

CIMELIA

Qu 5857

kat.komm

Mf.5872



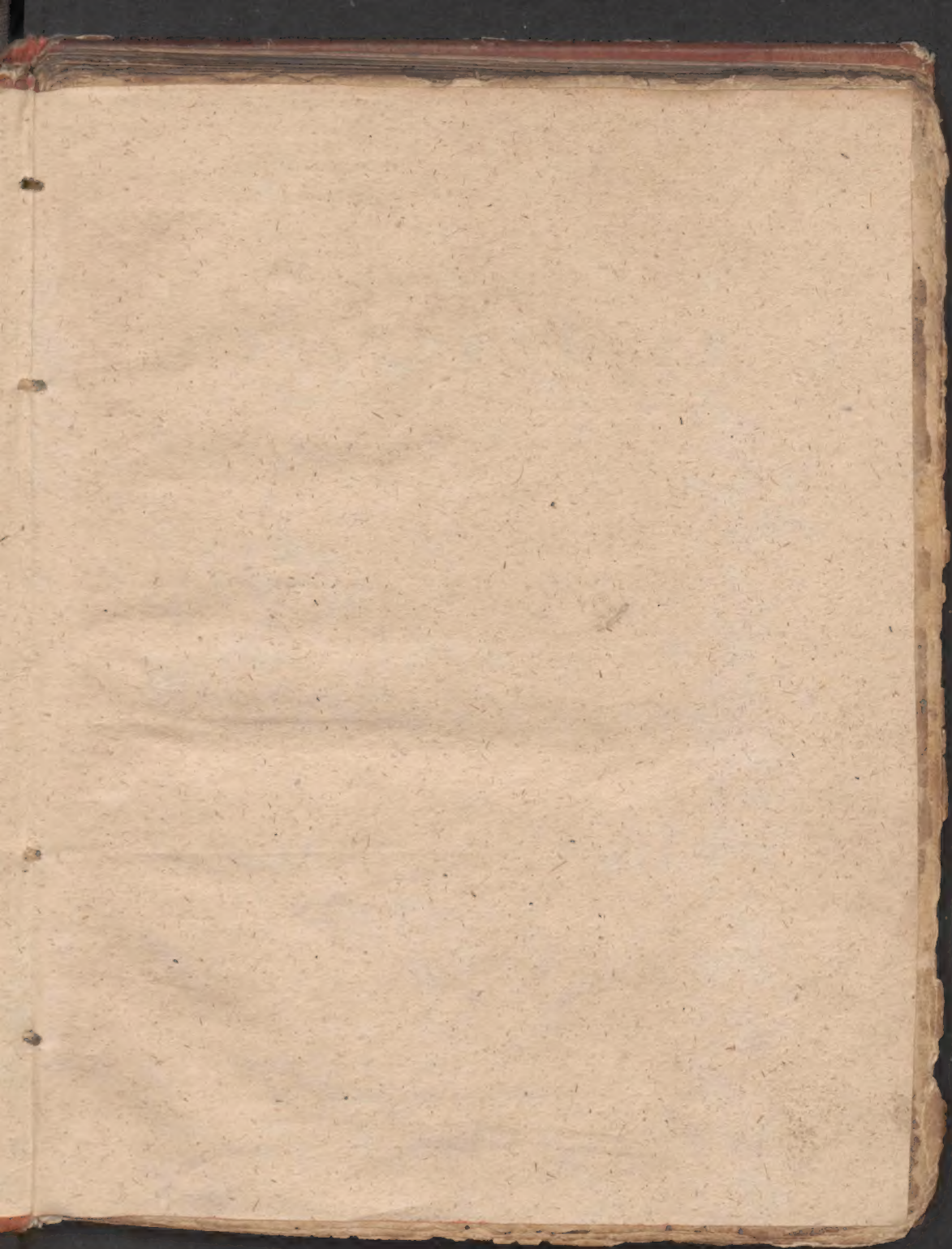
5857

CIMELIA

2991 Prawo.

prawo

~~XI 11 65.~~



V. 6. 35.

Cinn 5857

CZAROWNICA POWOŁANA

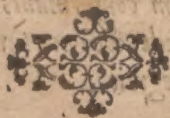
A B O

K R O T K A N A V K A
Y P R Z E S T R O G A Z S T R O N Y
C Z A R O W N I C

Zebrała rozmaitych Doktorów tak wpra-
wie Bożym iako y w świeckim biegłych dla ochrony
y poratowania sumnienia, osobliwie na takie
Sady wysadzonych

P S A L M. III.

Cwiczcie się ktorzy sędzićcie ziemię.



W POZNANIV, Roku Páńskiego 1639.

INSIGNIA CIVITATVM
Costensis & Grodziscensis.



Magistratus vita speculum est, in quo se contemplantur Cives; Exemplar est ad quod vitam conformant; Norma est, secundum quam mores dirigunt; Unde aded non tam imperio ipsis, opus quam exemplo. Plinius in panegyrico.

BIBLIOTE: UNIV.



JAGIELLONICAE

PRZESŁAWNYCH MIAST
WIELKI POLSKIEY
KOSCIANA Y GRODZISKA

ICH MSCIOM

PP. BVR MISTRZOM

RAICOM,

Y INNYM ASSESSOROM

ICH MCIOW

Obfitszei łaški Bozey przy dobrym zdro-
wui y szczęśliwey gubernácii.

SWYCZAINA BYŁA TA ZDA-
wna przypowieść, ieſzcze za ſtarych pogan,
mianowicie w Lakonow y krain abo państw
im pogranicznych, Amychlas ſilentium
perdidit. po naſſemu, Amychle Miasto mil-
czać zginęło. Y teraz mądry używają
tey przypowieſtki, gdy kto nie mówi o ſię
zſtraci ſprawę, ſilentio periit: Ztad podobno y on paſkwil
ednemu napisało we Włoſzech, który ſię mizernie ze mſyſtkiem,
zkamienica właſna zawałit, quare mihi non dixiſti? quia
mihi os clauſiſti, bo co ſię tylo w kamienicy rys pokazało każda

zamuškował, nie ratuiac iey zgruntu. Tey o Amyklach przypowieści, dwie przyczyny dávali. Jedna iż to miasto miała wielkie zawaśnienie z drugim nie mniey potężnym, y także wolnym sobie miastem: będąc náder czute wochronie strony nieprzyaciela pogranicznego, lub się on pokazał, lub kto inny, mniemając, o przybyciu iego, okrzykiem wielkiem ná gwałt co raz wołało. Zaczyn iż miasto bez przestánku wtrwodzić było, dla codziennych prawnie okrzykow, pod gardłem zakazáno, aby żaden nie śmiał wołać ná pobudkę przeciw nieprzyjacielowi. Co zrozumiałwszy nieprzyjaciel, przyciągnął do wbespieczonych, miasto ono wziął, zplondrował, y zburzył. Druga przyczynę dawa, że to miasto, dzimnie się było chwyciło sekty Pithagoreśa Philosphę, v którego pierwsza náuka była, gdy kogo do swei szkoły przypuszczał, milczenie przez pięć lat. Iakoby tedy dali znać, że przez milczaca sektę, miasto Amykle zginęło. Abowiem iż też on uczył metempsychoses, to jest. transformaciones abo transmigrations animarum, y że dusze ludzkie po śmierci, przechodzą z ciała w ciało, lub drugiego człowieka, lubo iakiey bestiei abo gadziny, iakie przymioty miała w pierwszym cieie. Przetos zakazywali wśelkich bestyi y gadzin mordować, by kto prądziada swego (iako mówi Hieronym s. y stary Tertulian) nie zarzezał y nie żiadł. Z tad Ouidiusz l. 15. Metamorph.

Morte carent animæ, semperque priore relicta.

Sede, nouis domibus viuunt, habitantq; receptæ.

A iż to miasto było przy wodach y bagniskách pełnych rozmaitey gádziny, nie śmieiac tępić onego gądu dla sekty swoiey, z czasem tak się rozmnożyła y w samym mieście, że też y z niego gwoi musieli wstępować.

Zawzięta

Zawzięta się też czasy temi, nie tylko w Miastach Wielkiej
Polski ale y wokolichnych powiatach daleko więcej, nawet y
po wsiach gadziną bårzo škodliwa á brzydka Bogu y ludziom,
c gádzina niemal troiaka, godna nie milczenia, bo zguba wie-
ażna pachnie; á takowć sa czary y czarownice lub prawdzinve,
lub mniemane, ábo powołane. Y druga także nie mniej škodli-
wa, potajemni y bez pozwolenia, ábo approhatiey zwierzchności
Kościelnei, nie ktorzy Exorcistowie nieprawdziwi; y ktorzy o-
błudnemi y zábobonnemi sposobami potajemnie, takie czary w
mowione, poważaią się odpędzić: zaniechawszy światobliwych
Exorcizmow w Agendach powszechnych, od czułych y dozornych
Pasterzow nasyich, z wielkiem rozsądkiem y uwaga opisyanych.
Choć ich iawnie odprawować niesmieia: bo omnis qui male
agit odit lucem, ne arguantur opera eius. Przy ktorzych
obłudnych exorcizmach ludźi nieważnych, znajduia się tylko
wielkie zgorseńia, ile różnego náboženstwa ludziom, ale y nie-
znosne rozpustne gustá, wielkiey nágány y káránía godne: zko-
remi, y trzecia iákoby zarázliwa gádzina następuje, gdy zá tá-
kich poduszczeniem co żywo ile po miasteczkách y wsiach bez po-
radnych, tak ná prawdzinve powołane czarownice, iáko y ná
mniemane, ábo y zrankoru iákiego pomowione, rzucáia się bez
bojáźni zamiedzenia sumnienia swiego, y bez dokládu zdrowsze-
go, ábo rády Wielkich miast, gdzie samym prawem, nie affektem
opócznym dogladáia, y ustuguiá S. Spráwiedliwosci; następuia
mnie ná uccinve, ná stáwę dobra nigdy nie nárušena, y ná sa-
me zdrowie, lub winnie, lub niewinnie pomowionych; nie pazna-
láiać żadnei diláciei, áby o sobie y niewinności swojej spráwę dá-
li, nie przydáváiać ani pozwaláiać żadney obrony, by wnawieć

sym criminale obwinionym zwyczajnie. A co większa, tychże pomowionych, nie według zwyczajnego postępku prawnego ale własćiwemi zabobonami albo raczej czarówami głupie probuiac, y doświadczać, właśnie iakoby kto błoto błotem chciał cmywać. Co się niżej pokáže. Kogoś tu pierwsi karać, czy tylo pomowionego ie-
scze nieprzeswiatczonego, czy co w drugim nągania, sam też oczy-
wiscie czyni; wykonywaiac ono pismo, in quo alium iudicas
te ipsum condemnas. Przetoż iuż y dotego niektórym przy-
chodzi, że za rozmnożeniem takowey iakoby gadziny iadownitei,
iako nie kiedy Amykleiczycowie, obawiaiac się ozdrowie choć
wćimych małżonek swoich, y corek stawy nienaruszonei, widzac
ze się y na drugich bez żadnych słusnych dowodow państwa, y
obelzone na kátownie wydaią: nie patrząc ieśliż winna albo nie
winna, ieśliż brzemienńa albo nie, o raz y Matkę niewinną y po-
tomstwo wnicy zduszą morduiac y zatracaiac wiecznie. A prze-
cie po Amyklejsku przykazuia ci! y na to się zągęzać podfro-
ga wina. Iakoby nie patrzył na to Sędzią sprawiedliwy wysta-
kiego świata. Nie trzeba milczeć. Na taka tedy mnocha y bár-
zo żagęszczona gadzina, nie bez żalu wielkiego patrząc, gdy m na
script iednego moiego przyiáciela tak wprawie duchownym
iako świeckim biegłego (który zabawiaiac swoje doirzate tará
honesto otio, przy inszych scriptach ktorych pro sua modestia
na świat podać niechce, posteritati raczy iudicanda zostawic
woli) nápadł, á wniem tey náfsey niniejszey zarázcie, osobliwie á
doświadczone praeseruatiny od zácnych Doktorow z compono-
wane y opisane postrzegł. Vżytem go aby mi dla dobra pospolite-
go, y poratowania wielu sumnienia zawniedzionego y obłądnego,
náczyczył tego zbioru swego. Ktory iá otrzymawszy á porzadnie

z corrigo-

z corrigowany w druk podawşy, W M. W M. moim Mćimym Pá-
nom. on oddawam y ŏfiaruję iáko tym, ktorzy non, nisi erudi-
tione, iuris scientia, wrzeczách experientia pollentes
swoie subfellia ŏsádzáć tákowne y similes casus wyssokiem ro-
sádkiem decíduieć; Máiać żá to, że iáko Excellentes viri,
nie tylko hunc eruditum partum ále y tę życzliwa pracę
moię záwdzieczne przymiecie. Oco iá przy oddaniu uniżonych po-
stugmoich pilnie proşę. W Poznaniu Dniá 4. Kwietnia. Roku
Páńskiego 1639.

W M. moich Mćimych Pánow

życzliwy

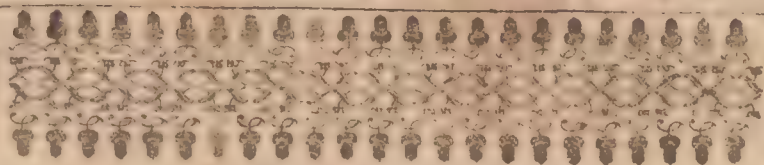
WOJCIECH REGVLVS
Pisarz Consistoriski y Typograf
Poznański

CCCXXXIIII

A P P R O B A T I O.

De Mandato Illustrissimi ac Reuerendissimi Domini D. ANDRÆ DE SZOLDRY SZOLDRSKI Dei & Apostolicæ Sedis Gratia Episcopi Posnani. Librū hunc cui titulus **Czàrownicà Pomolànà** præfixus, è variis Summorum Pontificum, necnō Electorum Iuris vtriusque Doctorum ac Iudicum sententiis & decretis, & quod caput est Iure nostro Polono, ad multorū cuiuslibet status ac conditionis hominum, tandem aperiendos oculos, & concipientias alleuiandas, vtilissimè concinnatum: Si quidem omnia fidei Catholicæ & Romanæ consona proponit, Authoritate mihi ab eodem Illustrissimo ac Reuerendissimo Domino concessa, vt lucem, typo mediante, conspiciat, dignum iudico ac decerno. Posnaniæ die Nonâ Mensis Ianuarij Anno Domini. 1639.

*Stanislaus Rozycki I. V. D. Canon: Posnan:
in Collegio, Lubr: Acad: Stud: Director*



PRZEMOWA

O Przyczynie tego piśania.



Piszę woiny/o wojnie: czasu powietrza/ o śmierci: czasu głodu/ o dlebie: czasu pożarów/ o ogniach ludzie radzi reymaniaia. A iż temi czasami nasza Wielkopolska nie zwy-
czainie żagęściła się na kstałt
pożarów Czarownicami/lubo prawodzywemi/
lubo mniemanemi: tak / iż na posiedzeniu y
schadzach zwyczajnych o żadney materii wie-
cer nie uslygysz / iako o Czarownicach: zaczę-
my w wielu mało ostrożnych ludzi a ciekawych na
posadzanie innych/z pragnieniem bliźniego v-
traty/dobrei sławy y zdrawia /sumnienia swoje
zawodza. Dmyśliłem zmiłosci Chrześciań-
skiej dla poratowania y obrony sumnienia ich/
frotko nauke przelożyć/ wybrana zwielu Do-
ktorow tak Kościelnych iako y świeckich wobo-

iem prawie biegliſz. Ale dla frotkości tey nauki vmyſlnie niewielu z nich mieſca y wywo-
dy przytocze / oprócz ſzczegulny ich nauki.

A to dla tego iſz ſad albo inſwizycia o Czáro-
nicach / między ſprawami do ſadow nalezy temi /
iako ſeroko Doktorowie wywodza / ieſt natrud-
nieiſza / nazawikłaniſza / y z ſtrony ſumnienia na-
niebeſpiecznieiſza : gdy kto w niej cięka wo / nie
wraźnie / abo zlekkomyſlnego affektu ſobie po-
ſtepuie. Bo rzecz niewidoma y bledom a o ſu-
łaniu wielkiemu podległa. Przetoż też ieſt
mixti fori albo compoſiti iudicii, to ieſt / y Du-
chowny urzad y ſwieckiy do tego ſadu należa.

Tak Sylueſt. lib: 3. de Strig. & Demon. admir. c. 1.
Picus lib. 3. dial. Strix. Blancus in pract: crimia.

ſ. viſis indic. & Farinac. cum Delrio lib. 5. folio
195. y inſzy veza. Przyczyna tego że zwytkly

Czarownice wyrzeſzać ſie Boga / y wiary Ka-
tolickiey / Diabłu częſć Bożka wyrzadzając: y
drugie nie wierzą aby tak beſ nedzny Diabeł
abo potepiony / ale przemożny y ſzeſliwy Duch
ktory ie wſelkiego ſzczeſcia nabawić moze / Za-
czem y herezia pachna.

Dla tegoſz nietylo
tu na zgube zdrowia cielesnego / ktore powinne
takowe trącić / ale y ná Duſze pilne oko mieć /

ktorzy

ktorzy do iey poratowania/to iest/Duchowni
pasterze/prawo od Boga dane maia. A v rzad
swiecký niema. Ktore iednak przez nieostroj-
ny swoi postepel sedziowie zawodza/y czesto o-
krutnie traca/y rozmaicie/á zwlasza przez des-
peratiz wiekszaia sie / truiac y zrzuciaia za
poduszeniem diabelskim / ábo mu sie odlecaia:
co sie barzo czesto trafia. A przetoż Innocen-
tius ofiny takze Julius wtory / Leo dziesiaty. y
Hadrianus Bosly Papiezowie / takowe sady In-
kwizyciam/gdzie iest Inkwizycja/ álbo miasto
nich/mixto foro to iest v rzadowi z duchownych
y z swieckich zebranemu zlecaia.

Nadto dla pewności y rozeznania lepszego / ie-
slyś sa prawdywe Czarownice/cyli tylo za-
bobonice / acz niedaleko/ iako pokrewne/ chodza
od siebie. Bo Czary zobelzeniem Maiestatu
Bozego y rzeczy swietych / iemu nalezytych / á
z škoda blizniego lubo na maietności/lubo na
zdrowiu bywaią. A zabobony bez tych dwuch
rzeczy y przymiotow barzo zlych czesto bywaią/
y pospolicie nie podpadaia rozsądkowi y kara-
niu prawa swieckiego / chyba v sedziow wie-
śniackich / ktorzy iako strych gdy mu co potna
wforman wssytko wetká/grochlito/kapusta.

lito / albo parzyła / chleba nie wyrzajacz. Da y
 czasem bez żadne / rze lubywała / bo zmalęgo
 i mialskiego rozsady po bedza za lasza bialo
 glowskiego / ktorzych pospolicie tak opiasza pelne:
 I ledwo ktera znaleśc / choc pobożna / ktoraby
 niemi przynamniey na czas / y znie wiadomości
 nie tračila / yiem wiary nie dala. Dla przy
 stad trzykroć plumać / wsty przystajac / dzieci
 z kapieli podnoszac / toż powinny za nosik tak ze
 przystajac pociagnac / a iesli umrze / wode wy
 lac za temi / ktorzy ciało na pogrzeb niesza / a kto
 rey zmarle omyto. Takze wnoy nie gladać w
 zwierciadło / misz we czwartek powieczerzy nie
 myć. Dla czego? oni wiedza / ia niepowiem a c
 wiem. Gdy szka: wrozy / wspomina mie kros:
 albo gdy mie wcho swierzbi / sroka rzecboce / ope
 wieda goście: kot sie lize / benda goście.
 Nie wspominać wody milgaczi przed wsi o
 dem slonca trybem Jevinem / y innych plotek bez
 lyczby smiechu godnych. A jednak za powo
 dem takich basni / siebie y drugie na katorzkie
 rece czesto przywodzi / zwlasza gdy meze ma
 ia po sobie / a z yafekt przecin drugici nastapi.
 Dla tychy dla innych wważnych przyczyn / slu
 śnie przykazano mixtum forum albo compolite
 iudicium,

1. Dla ceterum tak wielu sumienia / sta-
 wy y zdrowia: Zwłaszcza iſ to Pan przyſta-
 wia. 2. Wita Kapianskie benda umiejetno-
 ſci abo nauky pilnowaly / á zniſ ich benda ſie
 przepytować o prawie / bo on ieſt Anioſem albo
 poſlem Pána zaſtępow. A iáto Moizeſ w wa-
 plimóſciach do Boga / tak ſedzia mądry do na-
 mieſnika Bożego wiekć ſie má. Czego lo-
 ſie niechorować barzo pobladził / wierząc pło-
 ſtkom Gabaonitow / á Boga ſie niedokładając.
 I ſedzia każdy weſprzeſie beſpécznie ná taki
 podporze / to ieſt / ná rozſadku Kapianſkiem / kto-
 reſ powinnoſć interlepram & non lepram roze-
 znać / gdyſ on má clauem nie tylo ſanctiſſionis
 ale y ſcientie y latwie ſie doſoży drugiego / w-
 czym ſam powatpiwa. Ba y powinien każdy
 paſterz dobry ożwać ſie ná taką ſprawę po-
 minając ſe mu Pan Bog zagrożył przez Proſk-
 ſai: 36. Vae vobis canes multi boni valentes latrare. Ifai. 3.

Ilegdy wiđyſ poriwiezy urząd / abo małego roz-
 ſadku / ſe czasem y pacierza nie umie Dobrze / á ten
 iednak Criminaty ſadzy / ná płoſne y pletliw-
 ſłowa bierz / wiaſ / piecz / plów / palce. a Paſterz
 miłzy! á miuſnieli co / uſłyſy / Pan ieſt pra-
 wem w ſwoiej maiećnoſci. Aleć zaſte co-
 traſt

 Mala-
 lix. 2.

ſue.

Ifai. 3.

traft tej propozyciei/iesli ia rozumieſz ſempiter-
 nae veritatis z piekła wyienty. Bo zatym idzie/
 czyn Pánie dziedziczny co razyſz/ wydrzy pod-
 danemu krwawy pot iego/ zabii iako pſa / bierz
 Matjonke/Coreczke iego ná ſwa wola/wolno/
 Pan ieſt prawem wſwoiey maietnoſci. Nie
 tak. Wie dobrze to. Tak tedy to áxioma ro-
 zumieć/ Pan prawem wſwoiei maietnoſci / ile
 ſie z prawem Bożem/ z prawem przyrodzonym/ y
 poſpolitem zgadza. Co nadto: nie Pan/ nie
 ſedzia ſprawiedliwy / ále tyran y pewna gło-
 wnia piekielna. Gdyſz nie má żadnei władzy/
 ani Pan ná poddanego/ ani ſadzia ná obwinio-
 nego/ iedno ile mu prawo pozwalá / przetoſz ſie
 nazyma Custos legum. Ktorego gdy ſie trzy-
 ma/ P. Bogu rzecz przyiemna czyni/ ſobie laſtkę
 iego iedna/ y poſwieca rece ſwoie we krwy grze-
 ſnika / karzac go poſteptiem prawnem opisa-
 nem. A iesli że z złego wdania ludzy pſennych/
 y aſectu porywczego co czyni/ choć ſprawiedli-
 wie oſadzy/ ále iſz tá ſprawiedliwość iáſnem
 rantorem álbo pomſta okraſona/ tedy nie tylo
 przed Bogiem nie platna/ ále y barzo P. Boga
 obraża. I lepiei laſkawoſcia przedowi grze-
 ſyc/ aniżeli ſkwapliwa y microſadna ſurowo-
 ſcia

ścia chcieć sie temu przypodobac. Dosyć że
 má dobra wola sadzyć y karać występne / kiedy
 będzie miał co dowodnego. I wrzeczach wat-
 pliwych vczá wprawie biegli / ze lepiey dziewia-
 ciam winnem posolgowac / anizeliby dziesiaty
 bezwinny miał zniemi marnie y nie winnie zgi-
 nać. Do czego nam y sam Zbawiciel powo-
 dem v Matt: c. 13 onem podobienstwem o Ka-
 łożu między psenica / gdy mowi / by snadź wy-
 forzenia iac kałol / niewyrwali y psenice. Nie-
 chaj oboje podrostać. o niezatacac sie sydla w-
 werze / pożełay mało. A ciekawosc sedziow
 nie rozmyslnych / sprawuie ostawe rodowotych
 y zacnych family / niebezpieienstwo vcciwych
 osob / zawiedzenie wielu sumnienia / tak tych kto-
 rych powoływaią / iako y samych lekomyślnych
 sedziow. Bo bez praw nie potepionego ná-
 stos drew doczesney meki / á Duże swoje ná-
 potepienie wieczne dekretuie / iako mowi pismo /
 Wzem drugiego posadzaś / wtem siebie same
 potepiaś.

Mat. 13.

Rom. 2.

Tychze też Naiwyższych Pasterzow Ko-
 ściota powszechnego y nasi starzy á pobożni
 przodkowie Polacy y Krolowie nasladuiac /
 ná ochrone sumnienia swojego postanowili / y

Consti

PRZEMOVVA.

Constitutio toż co y oni / naseze seisciejsa obwarowali. **M**aż o tym iásna Constitucja náwalnem Seimie Krafowstkim / za Sigmuntá stárego / roku Páńskiego 1543. Ktora edslowa do slowa ták brzmi / Differentias Iudiciorum inter spirituales & seculares personas, sic in præsentibus Coniciis, cum Consiliariis nostris, utriusq; status & terrarum Nunciis constituimus, ne alteri alteros ad ius incompetens euocent. Ut itaq; sit definitum, quæ causa ad iudicium Spirituale & seculare pertineant: per hanc illarum descriptionem significamus, definimus, & constituimus: cum consensu Dominorum & Prælatorum: nec non Dominorum status secularis & Nuncioru terrestrium. In primis ad Spiritualium iudiciu pertinet iudicare, differentias fidei S. Christianæ, Hæreses, schismata, Blasphemias contra Deum & Apostasias. Item ad iudicium Spirituale pertinet, incantationes & magias, census perpetuos Ecclesiasticos terrestres, & temporales redemptiones, Ecclesiarum dotationes &c.

A po Polsku ták sie rozumie: Roznice sądownie między Duchownemi y Świeckiem / ná tym Seimie z Kadami naszymi obojga stanu y z Polu Świeckiem / ták postanowiamy / aby
wiecei

wiecei ieden drugiego do prawá sobie nie nale-
 żytego nie pozysywał/ ani pociągáł. Aby tedy
 wiedzieć ktore kauzy do duchowne práwá/ kto-
 re do swieckiego przyslucháia/ tym opisaniem o-
 znáimuemy. Postánawiamy zá przyzwolen-
 niem Pánów Prástatow Duchownych/ y Pá-
 now Swieckich/ y Posłow Ziemskich. Nat-
 przód práwu duchownemu należy sad/ rozeznáć
 roznice okóło wiáry S. Chrzeciáńskieí / o He-
 terykách / y Schisnátýkách/ bluzniercách Bo-
 żych/ y Apostátách. Nádto sadowi Duchowne-
 mu podległy wrośki / czáry / czárnoźjóstwá /
 czynşe Kościelne / Ziemskie y doczesne / nowe
 Kupná/ nádánia Kościelne/ to jest/ poświęcone.

Nie mowje tedy málowany luriáto, niemáß
 nic wpráwách Polskich o Czárownicách / iáko
 ie sadzyć / y iáko zniemi postępować / záczym
 wolno sedziemu/ iáko chce wymyslać/ bo mu prá-
 wo rák nie wiąże. Niemáß nic? bo odsá-
 dzono Swieckich Sedziow od tákich Sadow;
 ná coß iem tedy práwo písáć / orzeczach donich
 mniei náleżytych? Niemáß nic? Czytai iedno
 znajdiesz: byle sie tylo chcieli ozywáć Ducho-
 wni/ tákie prájudicia zutrata wielu duş od nie-
 ktorych Swieckich máto biegłych wpráwie/ z u

szerebkiem wielkiem samnienia ponosząc. Czy-
 tai ieno Herbutá tit. Spiritualis, y Januszew-
 skiego tu Czarownicá. A nie mów że zwy-
 czajnie iuż rzad Świecki Czarownice sádzi/
 mało dbając ná Constitutiá choć Seymu wal-
 nego: Quo iure? Jednakéi ná to dwoiako od-
 powiadam. Naprzód tu Constitutiá nie iest
 abrogowana zwyczajem/ Bo tak mówi prawo
 Magdeburskie tit. Iur. municip: Art. i. num. 31.
 Niekázdy zwyczaj iákośkolwiek dawny/ zá prá-
 wo idzie / bo škodliwy y niepobożny zwyczaj
 (iáki ten iest) nie tylo áby miał być zá prawo
 wzięty/ale mabyć przez wykorzeniony. A temu
 gdy by co było przeciwko prawu przyrodzone-
 mu/tedy wtym zwyczajowi folgować nie trze-
 bá. I o wśem prawda y sam rozum/má być
 nád zwyczaj przekładany. I choćiaßby praw-
 da iákośkolwiek zázmiomna była/á z zwyczajem by
 co przeciwko niey wrosło/y potym by sie okaza-
 zała/ tedy obiawionej prawdzie zwyczaj má
 wstąpić / á rozumowi prozno sie zwyczaj prze-
 ciwić má. Nie trzeba sie tedy zwyczajem bro-
 nić przeciw prawdzie/gdyß prawda iest wiet-
 sza y zacnieysza niß zwyczaj/y żadna miara od
 zwyczajem nie moze być zwyciężoną/bo zwyczaj

bez prawdy nie innego nie iest / iedno zaśtarża-
ły bład. A zwyżay za prawdę idąc chowan-
nie odmiennie być má: Ktory ani prawnu Boże-
mu / ani przyrodzonemu / ani prawnu ludzkiemu
przeciwny nie iest. I to tylko w tych spra-
wach / w których by prawda pisanego nie dosię-
wało. Poty prawo Magdeburſkie o zwyżai-
ach. Powtore od powiadam / nie pozwalam
ci tego aby tá Constitucia Seymu wálnego /
przeciwna Constitucia iaká była zniesiona / ale
razey zwyżaiem samym zaraz wtwierdzona.
Maß in Vnus Episcoporum Posulantium iasnie
o tym / Ktore Jan Dlugos Kanonik Kra-
kowski / Historyk Polski / a z niego potym Tho-
mas Treterus Custos y Kanonik Warmien-
ſky Secretarz Krola Jego M. zrozkazania
Swietey pamieci Jana Carnawſkiego Arcy-
biskupa Gnieznienſkiego wydał: mianowicie
o Przechwalebnym Benedykcie Izdbinſkiem
Biskupie Poznańſkiem / żywota niepokalane /
Swiatobliwością / mądrością / żarliwą gu-
szością około trzody Pańſkiej sobie powierz-
ney przestawnym / Ktory tegoż roku kiedy tá
Constitutia ſtanełá na wálnym Seymie Kra-
kowskiem / na ſtolicy Biskupstwa Poznańſkie

iako świeca gorąca / y świecąca / szczęśliwie
 bez żadney nągany żywota iako drugi Prorok
 Samuel pánował. Ten po wszystkich Die-
 czezy swoiey/przez pilne vintacie swoie/ bystro
 patrzył/nietylo sam swoya osoba/wykorzenia-
 iac nowo wzniecaiąca sie herezya / ale też dla
 lepszego y bystrzejszego dozoru/ sam sobie y ma-
 drości swoiey nie wśaiac/zażył pomocnika Wie-
 lebnego Cyca Pawła Sarbinusa/Zakonu S.
 Dominika / żywotem y nauką znákomitego.
 Tego wDiecezyey swoiey postanowił General-
 nym Inquisitorem haereticarum et ritatis. Ale y temu-
 nre wstąpił drugi iakoby nowy Elias / ná tész
 stolice od Boga wysádzony Swietey á nie-
 smiertelney pamieci godny Biskup / ná imie
 Andrzej Bniński/ ten nie tylo zjarliwey miło-
 ści przeciw P. Bogu starał sie o pomnozenie
 chwały iego/ żadnego kosztu z oyczystych dobr/
 iako y z dóbr Biskupich/ná wybudowanie
 y hojne fundusze Kościołow/ iesze za dobrego
 zdrowia / iako ná cześć Naswietzey Panny
 Kościół ná Tumie Poznanskiem/ także w Del-
 sku/ w Rozłowie/ we Bninie/ w Krobi/ w Sles-
 sinie/ w Zdbińowie / w Szmiglu: Ale też nie
 zapomniáł máyac Ducha prawnie Eliaszowego /
 y Kościoł

y Kościołow Duchownych / to iest Duż sobie
 powierzonych. Zaczyn gdy za iego panowa-
 nia albo gubernáciey y dozoru Pasterstkiego / A-
 bram Zbaſki Sedzia Poznański / zawiętrzył
 sie Heretyz Husytska; z odwaga nie tylko koſtu
 swego wielkiego / ale y Synowcow swoich Pio-
 trą y Woyciecha Bnińskich / z ſtarc głowe He-
 rezyey y one wyforzeni / Bo gdy zrozumiał /
 iż ſiedm Kapłanow iego Diecezyey z Herety-
 czawſzy / wſiedli w Zbaſyniu / y tam iad Hre-
 tycki Husytow rozſiewali / zarażając Duże /
 pod Protekcyą y obroną tegoż Abraham Zba-
 ſkiego: z odwaga zdrowia ſwoiego / ochotnie
 zebrał dziewieſet ieżdy zbroyney: zaciągną-
 wſzy do ſwoiey comitywy rodzonego Strya
 Piotra ze Bnina Kaſtellana Gnieźnińskiego.
 Przyciągnawſzy z ludem pod Zbaſyn / y wi-
 dząc Bramy dobrze opatrzone y zataraſowane /
 Miasto woyskiem otoczył / ani wſtąpił zobleże-
 nia / aſ mu pięci z onych Miniſtrow żywcem
 wydano / bo dway iuſ byli przedtym zwiąneli.
 Ktore on do Poznania zaprowadziwſzy / y o-
 ſadziwſzy za wierutne Heretyki popalić kazał /
 iako ſto gadzine. To iuſ na oko widziſ / ze
 ta Comitatia, ani ynnym iakiem prawem pr: e

ciwnym / ani też zwyczajem nie zniesiona / ale
różney takimi postępami Pasterzow poboż-
nych y żarliwych utwierdzona.

Ale rzecześ / prawo duchowne zakazuje Kie-
zey Criminalow sadzić / toć y Czarownic / o-
gnią godnych? Na to tak odpowiadam: Sta-
redawnemi ustawami Kościoła S. przez Llay-
wyższe Pasterze uchwalonymi obrzadowano
nie zprzykazania Bózego / bo y Samuel S. A-
gaga Króla przed Świątnicą Państwa ćwier-
tował / aby nasładować łaskawości Chrystusa
Pana / którego są wszyscy Kapłani następcami /
nie bawili się takimi sadami Criminalnymi /
na których idzie o rozłanie iakie krwie ludzkiej /
abo o gardło / krom wyraźne pozwolenia Pápie-
skiego / bo on ius gladij pewnym y na czas / cza-
sem pozwala: Ale iż temi czas y abundavit malitia
omnium, to iest / wyuzdała się nieprawość ludz-
ka na wszystko złe / miánowicie na Kościół / y
Sługi Kościelne / także y na dobra na część y
chwale Bogu oddane y ofiarowane / zwłascza
za podnieta y powodem Herezyey bezecney / tak-
że y Polityki piekielney (bo obiedwie by rodzo-
ne / iedna drugiey gorę) wstawił nie ono po-
wtarzayac / tup Pępu iako śrepu / dziś go ob-
tupisz /

supiſz / iutro obroście / Boby Xiadz vsiadł wle-
 sie każdy mu przyniesie. Piekna consequen-
 tia? Przetof taſz naywyſſza Stolicá Apostol-
 ska / máiac Duchá S. przytomnego / przykła-
 dem Chryſtusa z Koſciola przedaiace / powro-
 zem rumuiacego / vwolnia ponieſad pierwszy
 dekret / to pozwalayac / czego pierwey zakazowa-
 lá (gdyſz to iuris politiui) ktorym na tym zvrze-
 du / ktory ponofa / zalezy / aby bez zadnego vſzer-
 bku ſumnienia / y niebeſpieczeńſtwa irregularita-
 tis mogli Kaplani záſiadac na tákich ſadách / y
 dekretowac / choćbyſto komu o gardło. Maſz
 o tym Bullam Greg. 13. ktora temiſz ſlowy ktade.

BVLLA GREGORII XIII. Anno Domini. 1578.
 Venerabilibus Fratribus Archiepiſcopo Gneſnenſi
 Primati, Episcopisq; ac eius Suffraganeis, nec non
 Capitulis Cathedraliũ, & Collegiatarũ Eccleſiarũ
 ac vniuerſo Regni Poloniae Clero: GREGORIUS PP.
 13. Venerabiles Patres ac dilecti filii, Salutem & A-
 poſtolicam benedictionem. Et noſtra omnium
 Eccleſiarũ ſolicitudo, & veſter erga Sanctam & A-
 poſtolicá Sedē ſincerae deuotionis affect⁹ requirunt,
 vt quātũ poſſum⁹ in Eccleſiarũ regimine, & iuriũ
 ipſarum proſecutione, vobis 'authoritate noſtra
 opitulemur. Cum itaq; dilectus filius IACOBVS

BREZNICIVS Canonicus Polnantiensis, vestro nomine nobis exposuisset, sæpè accidere, vt in territoriis, villis, pagis, aliisq; locis, quæ ratione vestrarum Ecclesiarum possidetis, & in quibus temporale dominium, ac forsan merum & mixtum imperium, gladiique potestas vobis competit, Hæretici, Schismatici, Sectarii, ac alii milites & prædones, etiam generis nobilitate pollentes, vobis, & aliis Ecclesiasticis personis plurimum infestisint, & frequenter territoria, villas, pagos, & Vassallos, & Subditos, vestrasque & illorum res, possessiones, & bona, deprædare, extenuare, opprimere, & ibi grassari, illisque varia dispendia & damna inferre; boues, equos, & alia armenta vi ex bonis vestris, certis limitibus & confiniis circumscriptis seu circūdati, diripere, & illinc abducere; ac denique infinita alia latrocinia, homicidia, neces, insult⁹, & excursiones facere & exercere audeant: et cum vos, qui alio modo similes violentias, invasiones, & vestrorum Vassalorum deprædationes repellere non valetis, nec potestis, aduersus Hæreticos, Schismaticos, sectarios, latrones & homicidas, nec non alios delinquentes prædictos criminaliter agere & experiri, ac inquirere, debitisque poenis coerceri & puniri facere intendatis, si vobis ad

id Sedis Apostolicæ su fragaretur auctoritas; & ideo nobis pro parte vestra humiliter supplicauerit, quatenus in præmissis opportunè providere de benignitate Apostolica dignaremur: Nos cupientes, & ut delinquentium similes ausus congruis remediis coërceantur, & aliis aditus committere di simil' a præcludatur, huiusmodi supplicationibus inclinati, vobis, ut per Procuratores à vobis deputari solitos, quoscunque Hæreticos, Sectarios, latrones, homicidas, & alios delinquentes præfatos, corā competentibus Iudicibus accusare & deferre, & contra eos tam ciuilitè, quàm criminaliter & mixtim agere, & experiri; necnon desuper quoscunq; processus & inquisitiones formari, ac sententias ferri & promulgari, easq; debitæ executioni demandari petere, instare, & procurare, absque excommunicationis aut irregularitatis, vel inhabilitatis, seu priuationis beneficiorū Ecclesiasticorum, per vos pro tempore obtentorum, aut cuiusuis alterius poenæ, vel censuræ, incursum, liberè & licitè possitis, Apostolicā auctoritate, tenore præsentium, de speciali gratia concedimus, & indulgemus, ac vobiscū quatenus opus sit, de super dispensamus. Nō obstantib⁹ præmissis, ac cōstitutionibus & ordinationibus Apostolicis, cæterisq;

contrarijs quilibetque. Datum Romæ apud
S. Petrum, sub Annulo Piscatoris, Die viii. Apri-
lis. M. D. LXX. VII. Pontificatus Nostri
Anno Sexto. Vi. Cæ. Gloriosius.

**Mas y druga Clemensá Pápieja tym imie-
niem Osinego/ iesze swießßa do Krola Zy-
gmuntá Trzeciego/ktora ták brzmi.**

Securitati Venerabilium Archiepiscoporum,
Episcoporum, & aliorum Prælatorum Eccle-
siasticorû, Regnorû, & Dominiorû tuorum, qui
pro eorum Senatorio munere in Senatu, Comitiiis,
Consiliis, & Iudiciis eorundem Regnorum inte-
resse, & Sententiam dicere solent, & debent, oppor-
tunè consulere volentes, Maiestatis tuæ suppli-
cationibus, in hac parte Nobis humiliter porrectis
inclinati, Omnibus & singulis Archiepiscopis,
Episcopis, & aliis Prælatis præfatis, vt in eodem
Senatu, Comitiiis, Consiliis & Iudiciis, quando-
cunq; de rebus & negotiis bellicis, & sententiis ac
causis criminalib⁹ tractabitur, eorum sententiam
liberè sine aliquo conscientie scrupulo, aut Cen-
surarum Ecclesiasticarum, & irregularitatis incurfu,
etiã si inde aliquorum mors, aut mutilatio mem-
brorû sequeretur: dum modò ipsi-met sententiam

sanguis-

Sanguinis non ferant, & à subscriptione sententiarum absteineant: nisi forsan ex Officio huiusmodi etiam Sententias subscribere teneantur: quo casu & illas subscribere possunt, Autoritate Apostolicà tenore præsentium gratiosè concedimus. & indulgemus. Non obstantibus Constitutionibus & Ordinationibus Apostolicis, cæterisque quibuscunq;. Romæ die ix August: M DC. III.

Żład iásnie widzisz że y Duchowni mogą Criminały sadzić: toć y czary/ gdyż to ná nie bardzo mądrze y uważnie Korona wżyska włożyła/ y constitucia obwarowała. A nie tylko to pozwolenie Stolicy Apostolskiej dla złości/ ná ktora sie temi czary swiát rozpasal/ ale y dla poratowania/ ochrony/ y vbespieczenia samych Sedziow sumnienia: aby dopiero po harápie nieuciekálishie o resolutia yráde do Duchownych / ściśnieni. złym sumnieniem przez swoje nieostrożność wtákich sadách/ Co sie bárdzo często przytrafia. Dla ktorych wzwyż pomienionych niebespieczeństw y vsterpkow Duchownych wtákowych sadách/ wiele zacnych wpráwie biegłych sedziow/ przedu tego odbiegli/ nie chcąc nikomu Dużá służyć. A Wóßem wpráwie swieckim obwarowano / że taki poene rationis & vite periculo obnoxius. Jako gytany

L. Non tantum, ff. de appellationibus, & L. Addictos, C. eodem, to iest/ tákiego karania
godzien/iákciejniał ponosić ten/ktorego bez winy
nie oskálował y osadził. Czemu żeby sie zabie-
gło/krotko y bez wielkich záwodow abo proba-
yi: Pytánia niektore/ co naipospolitszych tru-
dności przeloże/y nánte odpowiedzi/nie z zdá-
nia moie/ále biegłych wpráwie ták Duchow-
nym/iáko y świeckiem. Bo áczkolwiek wiele
o tey Máteriey Doktorow oboiego práwa na-
pisało: iednak iz sie nie każdy tákimi Autho-
rámi y ich Kiegami obłożył / y nie wiedzieć
gdzie czego szukać/ áczasem/ choćby chciał zdro-
wey rady/nie moze zásiac. Przetoż tu krotko
niektore pytánia/ y wątpliwosci wtey to
Materiey tych że niemal Doktorow
słowyz odpowiedzi przelożone
wyrózumiey.



PYTANIE I.

Co to Superstitia? ábo zábobon? á co ma-
leficiu, abo czary?



Oktorowie wpráwie duchownym y świe-
ckiem biegli/ dayo roznica między Zábobona-
mi y między Czarami/ á zátym co býć Za-
bobonnico y co býć Czaronnico. Jczęsto
síc ludzie ná tym omylają przez swoye nie-
wiadomośc. Ba y Karze zarówno ták te/ iáko y owe.
Co bez wielkiey vrazy y zawiedzenia sumnienia bydy
nie może. Prawdać/ iśi słusna y owšem powinna zle-
go Karac/ dobrego milowac/ by snac nie vslychal. Jczę-
wypuścic czlowieka smierci godnego/ dusia swola za du-
siego/ y lud twoy zá ludiego. 3. Reg. 20. A zwlaszcza
Czaronnice/ ktorych mizernieysza kondicya nizeli od
diabla opetanych/ bo síc pospolicie wyrzekalo Chrystu-
sa/ á diabla miasto Bogá obierają/ y do nie^o rekodaynie
przystają: wyrzekają síc y Wiary s. y Sacramentow/ y
owšem onych ná zelzywośc Chrystusa P. zle używają:
diabla pewnych czasow/ pewny poklon zućciwościca sa-
mentu Bogu przypiswola wyrzadzają: zniemi nieczysto-
ści pilnują: y komukolwiek zamysla (za dopuszczeniem
Boskiem) rozmaicie ślódzą. A przetoż Karaniu stogre-
mu/ podług obolego prawa podlegle. Bo ták Pan przy-

3. Reg.
20. c.

Exo:
22.

Caiet.

Kazał Exo 22. Maleficos non patieris viuere: a po naszymu Czarownikow/ nie bedziesz żywił. Jednak tu jest/ Pro iest Czarownikum abo Czarownica/ a Pro Zabobonikiem. Bowiemy y nie o każdej Zabobony urząd może karać/ y onesadzić/ nie stało by mu drem. Abowiemy acz niektóre z nich podległe sądowi y karaniu ich/ ale nie wszystkie. Samemu ryło Tribunalowi Bożemu y Boż. cielnemu należycz/ choć so czalem grzechem śmierci. Inym/ czasem powędnem czasem iako wywodzi Balcian Balc. dinal bez żadnego grzechu mogą być. Verbi Super. stitionum observatio. Doktorego cis odsyłam.

S. Ild.

Naprzód tedy mowmy o Supersticiach abo Zabobonach. Co się tedy Supersticia abo Zabobon? To nazwisko S. Ildor lib. 8. Orig c. 3. tak wywodzi/ Quod sit superflua, aut super statuta observatio. Jakioby rzekł/ co kolwiek nad ustawę abo uchwałę/ zwyczaj/ y postanowienie Bościelne czyni/ dla dośłapienia/ abo owarowania się iakiej rzeczy/ to zowiemy Supersticia/ abo Zabobonami. Dowierdza się z Augustina Swis. rego lib: 2. de doct. Christ. c. 18. o 20. który nazywa Excessum, bo ich zażywało ludzkie/ choć nie słuzo ku cci Bożej/ iakoby chciał rzec/ wykraczanie w wymysłach ludzkich/ Bościelni nie przyzwolonych. Tenże S. Doktor tamże c. 23. mowi: Supersticie są wymysły nie od Boga/ ani dla Boga/ abo bliźniego/ powędnie przez Bościel postanowione/ ale przez prywatne wynalazki rozrywano y zawodzą serca niedzne/ abo miastkiego rozumu. Jakiich ile między biala Rusia bez miary: takie są garpania kobile/ gdy kto kaduż abo podobno kadużowi

S. Aug.

serdeczno choroba cierpi / y tey koscule rozbywanie lub na
rozkainiach / lub na Bozych mekach. Godnyby takie /
aby ich to podkato podybane / co onego Bardasa Tata-
rzyna na Ruśi / ktory iadac za Karetu Panisko zinnemi
Homornikami / gdy zdejmowali drudzy czapki przed Bo-
żo meko / on sie z nich smial / a tym wiscey gdy mu grozili
karze cie Bog. Jadac daley y doiezdżając drugiey
Bożey Meki / z trafunku zpyta go Pan sprawilli co mu-
rozkazali gdy odpowie zem do dusze zabil / kazal mu tamże
blisko Bożey meki na morawie nabaikami smolno pulsu
pomacac / co towarzysztwo chernie uczynilo / przydaioe ze
go Bog y Boża meka karze. Jle ktoe potym mimo Bo-
żo meko iachal / wprzod przed innemi y zdaleka schylal
sie asz do lezu mowiac / czolem tobie Boża muza. Te
gossby y tym guślarckem potrzeba / bo na Zaplaniskie opo-
minanie nie niedbáyo. Takie sa teś miary / osłudy / no-
cenice / y tym podobne bajki. Ktorem one słowa Pawła
S. barzo sluży A. 17. Mężowie Achenscy / widze że we
wszystkich rzeczach barzo zabobonami narabiacie.

A. 17.

¶ Te Supersticia abo zabobony Thomas S. Do-
ktor Kościola powszechnego trojako dzieli. Jedna iest
Idololatria abo batwochwalstwo. Druga iest diu-
inatoria abo wieśbiarstwa / wrozbierstwa. Trzecia ob-
servaciones zwyczajne / takoby przestrogi y nauki Zabo-
bonne. Abowiem niekrozy częś Bosko diablu wp-
rządzayo / a to iest batwochwalstwo. Abo żeby co taje-
mnego o białwit y oznamit / a to iest wieśbiarstwo abo
wroźba. Abo wiec aby ratowal y sporządzał iusż zaw-
ijctey sprawie naszey y szczęści / a to iest Supersticio v a-

Luc. 1

narum obseruationum: abo wiele Zabobon zplonnych
zwyczajow y przestrog/ iako to po pologu posule nie od-
mieniac/ klopotkowe drewno przykadzi zarytac aby pi-
wu czaty nieplodzily/w Wigilia s. Jana wieniec zbyli-
ce nosic aby glowa przez rok niebolala/choć ziotmi y by-
lica zdawna stroyono domy/y wrota domowe swiastobli-
wie/y w wienicach chodzono na znał wesela / podlug pi-
sma/Wiele sie ich bedzie weselilo znarodzenia iego.

¶ Batwochwalstwo tedy jest wszelka czesc / ktora
iakiemuśkolwiek stworzeniu/ iako Bogu wyrzadzamy.
Jednak sto przestrogo / abys obrazow Chrystusa Pana y
Swietych iego nie nazywal batwanami / ani tych kto-
rzy ie czu batwochwalcami. Do obrazow nie zowie-
my batwanami iako poganie/ ani Bogami / ale sa wisze-
runkami y obrazami rzeczy prawdziwych/ktore nam wy-
razajo y klada przed oczy. Jako ruka Brolewská na
podpisie listu iego/ y pieczęć/ nie jest Broł pomazaniac
Boży/ jednak iz Broła y wola iego znaczy/ cciemy io/ calu-
emy ia z ucciwoscia wshelato iako samego Broła.

Inaczy Karaniu podlegly ktoby iaki kontempt pokazal/
on zniwazyl. A ten grzech bardzo wielki batwo-
chwalstwa / bo czesc samemu Bogu winno wyrzadza-
stworzeniu/ y nieprzyjacielowi Bożemu. Jako gdyby
kto znal innego Broła oprocz własnego / y temu czesc
Broła sto wyrzadzal / popadalby Cimen lasa Ma-
iestatis.

¶ Wiscbiactwo zabis abo Wroźba dwoiako st-
rozumie. Naprzed y własnio gdykto praktykuje y ob-
wieszcza o rzeczach przyszlych iakiemuśkolwiek sposobem
nie przy-

nie przyrodzonym / których przyszłych rzeczy wiadomość
samemu P. Bogu przyzwoita. A ta jest y od samego
Chrystusa w Apostołach zakazana: Non est uestrū nosse
tempora vel momenta. Act. 1. Powtore Wroźba ro-
zumieia wiadomość rzeczy tajemnych / o których przyro-
dzonym obyczajem człowiek wiedzieć nie może. Nápřy-
klad / gdy kto tajemnego Złodzieia opowiada / або Cz-
rownice. Gdy kto wyrzawšy na człowieka / opowia-
da mu zapewne że go czaruia / або iuż zczarowany. Ba y
często mianule / gdzie y kto go y czym czaruie. A żkad je to
wiedzieć może? Nie znałki Kościelney або Theologicy /
ani z Filosoficy / або nauky Lekarskiej / toć pewnie ma du-
cha Prorockiego / ale temi czasy naša miła Polśka nie
rodzi Prorokow iako nie kiedy Palestina. Abo wiec
muśi wiedzieć z ducha złego / który go iako klameca pod-
wodzi na płode / oślawy / y zgube ludzi niewinnych : wy-
konywając one słowa swoje / które o tymże złym duchu
opowiedział Michaś Prorok. Ego decipiam cum, &
ero Spiritus mendax in ore prophetarum eius. A o noby
rączey takiego Proroka na stośie drew zapalić / aby c-
kich rożnie y nieznasć / przez swoje śalbiestwa y po-
twarzy między ludźmi nie czynić / y niezwodzić swoia pra-
kcyka głupich biatych głow.

Trzeci sposób Żabobonow або superſticyi z Tho-
masa S. q 96. 22. zplonnego zwyczajnego podania y
przeſtrog żabobonnych / gdy kto broi / або dołazuje czego
pewnemi rzeczami / które ani od Boga / ani z przyro-
dzenia mają tej mocy / aby ten або ow skutek [t]a[ł] sie przez
nie. Nad to gdy sie co [t]anie z[ł]rafunktu / on natych

Act, 1,

7. Reg.
22.

małt wrozy z tego co poczynaego y fortunnego/ abo wiec
 iakie mierzecie. A takie domyslnie zabobony/ troiało
 dziei Thomasz s. jedne sa notoria, to iest/ z strony wia-
 domosci. Drugie przestrogi z strony zachowania abo
 przypowrocenia zdrowia / co iest obseruatio sanitatum.
 Trzecie/ wiadomosc z strony rzeczy przyszlych przypadko-
 wych. Z strony pierwszej rzeczy / gdy kto abo woski
 leie/ abo ołow na kogo/ y zfigur wylanego wosku abo o-
 łowu/ powiada co on czyni na kogo w niebytności iego/
 on wosk abo ołow lano/ choć będzie opodal. Do tego
 należy/ gdy kto chce wiedzieć iesli kto czarownik abo cza-
 rownica/ y pewne słowa choć święte/ myśleć w ten
 czas o nim/ wymawia/ abo rącei godła śataniście. Je-
 śli się wien czas wezdręnie / abo go ogrozi / gdy le my-
 ślać o niem mowi/ pewny iest czarownik/ abo czarownica/
 iesli nie ogrozi/ ani się wezdręnie/ coć nie iest czarowni-
 co. A to iest grzech ciężki/ a tym większy gdy drugiego
 rey próby uczyni/ y żeś tego sam nieraz doznał opowiedaś/
 mianując y osławiając niewinne osoby. Bo tu chociaż
 niewypatrnie diabła wzywaś/ który iest accusator fratru,
 na pomoc/ y zniem robiś nązgubę/ y škodę ludz-
 kę/ który iest cel y koniec śataniściey usługi y dogody.
 Z strony drugiej rzeczy/ to iest/ z strony przestrogi zach-
 owania abo powrocenia zdrowia: kiedy używaia pew-
 nych słow/ znakow/ exremoniy plonnych na kształt ba-
 śni/ na wleczenie ludzi/ abo wiec bydlę zchorzałego/ na
 zatrzymanie krwie/ na wsmierzenie boleści dla/ zachowa-
 nia żywota y dobrego zdrowia/ aby go nieprzyjaciół nie-
 mogli pożyć / y na przypadki rozmaite tym podobne.

Do tegoś

Apo.
12.

Do tegoż należy gdy wprowadzicie dąta lekarstwa przyro-
dzone/ ale iednak z pewnemi ceremoniami / albo raczej
zabobonami. Co Żydom Doktoro bardzo zwyczajną. Iażo
niedawno ieden Żyd uczynił tu w Poznaniu co iuż zdlech
gdy krew iedney osobie puszczona cioè nie chciała/ Żyd
wziawszy onoz puszczadło od Cyrulika/ uczynił iedne cere-
monio pewne słowa mamrocac/ a ztym sie ryło do kłnat
puszczadłem otworu żyły/ zarazem krew skoczyła. A gdy
mu przyganiano o to/ powiedział że niewadzi. Doktorowi
y to y owo vmieć dla poratowania chorych. Ku temuż
służo pewne listy/ słowa z pismá ś. pewne/ modlitewki z
pisane/ które nościć przy sobie/ aby go nie raniiono/ albo
żeby go rannego krew nie wsta/ y inşetym podobne wy-
myśły zwłascza kiedy máio przytym niezwyuczajne ooli-
czności y kondycie. Abowiem kiedynie iest sama z siebie y
znatury swey pomocno / tedy wielkie podobieństwo/ że
to z umowy choć tajemney diabelskiej. Potwierdzam
tego/ bo ponieważ ta ceremonia nie iest skuteczna znatu-
ry swojej ani z Boga / które takich ceremonii ani sam
przez sie ani przez kościół swoy postanowił/ tedy od o-
bludnego ducha pomocy pochodzić muß. Dotych że wy-
myśłow zabobonnych náleży obrazy wydrożone w pierście-
niach pod pewnymi konstellacyami y Planetami. Na przy-
kład/ kiedy kto pod znakiem Lwa dał sobie ná Sygnecie o-
braż Lwa wyrzezać/ taki twierdzi guslarze/ pomocny
na melankolia / ná puchline/ ná goroczke / przeciw po-
wietrzu morowemu. Przydad y to aby taki był ná
śrobie. A czemu nie wolu/ albo sowszć. Dla tegoż ra-
czej rozumieć że ona figura iest hasłem szatańskim/ któ-

re gdy okaza ci co znien mało porozumienie / mało go czasem na usługę gotowego. Zpytaś mis iaki to grzech bawic sie takimi plotkami guslarstkiem y wierzyć w nie? Odpowiedam że jest grzech śmiertelny. Chyba by uczynił zwielkiey niewiadomości/ albo dobrem ani muszem/ na ten czas może bydz wolen od grzechu śmiertelnego. Ale kiedy to czyni umysłnie y uważnie/ zwołaseza od Pasterza albo duchownego wspomniony/ a wpor nie w tym trwa/ nie chciałbym bydz wiego skorze.

Zstrony trzeciey rzeczy/ to jest/ badania sie dworne-go o rzeczach przyszłych y domyslania. Nápříklad gdy kto komu ztrafunka zabieży/ albo mu sie kto przyptrafi/ na tychmiast wroży sobie co niefortunne^o albo pomyslene^o y tu temu zamysły swoje stosuje. Nápříklad wychodząc domu potka Panna/ wroży zaraz że on dzień iaklowo mu y bez pozysku znidzie. Jesli liška albo psica szenná/ bedzie niešťesće. Tak nie ktore dni rozumicio niefortunne na droge/ iako Młodziańkow y na robotę. Takie wymysły choc na czas w zglede materiey moga bydz cieššym grzechym/ iednak dla niewiadomości / y gdy dobrym sercem co sie takiego komu trafi/ powšedniem tylo bedzie/ y czasem bez grzechu/ według nauki Caietana.

Odprawiwszy naukę o Superstyciach/ pytdimy sie o Czarach albo o Czarownicach/ ktore sie niemi bawia. Czarnokšiestwo albo Czary/ bo to za iedno biore y rozumiem/ jest sposob pewny albo nauka/ iako broic y dokázowác dziwnych rzeczy przez pewne znaki albo hasła/ a go dla zpomoco šatanško. Ktore to znaki albo hasła/ iako y

S. Aug.

wszystka cánduła beżecna czarrowska/ náprzod od diablá
pořánowiona y podaná. O czym czytay s. Augustiná
lib: 21. de ciu. Dei c. 6. Nieżeby się on miał wráćich go-
dlách kochać/ale tylo dla czci/ ktora mu przez nie wyrza-
dzaia z wzgarda y despektém Bóstiem: Pierwsza pro-
motá personá/ ábo pierwszy Mistrz wtey náuce Czárco-
wstkiey był Zoroastres / iako piše Augustyn S. y Grze-
gorz Turonski lib. 1. histor. Franc: c. 6. ktoręgo też
Mistrza pierwszego ná koniec piorun rozrzast. Tey ná-
uki beżecney dwoiáko dostępuia. Náprzod przez omowa
wyrázna ábo oczywistá z diabłem. Já ktora omowa
niezbożna y kontraktém / wiela innych nieprawości zá-
ráża y mordue dusze swoie. Náprzod herezya/ bo wiele
znich nie nietrzymaio owiecznym potępleniu czarrowskie/
áni te^o wiary daia/żeby miał być tákie niedzniekiem/ráczey
wielmożnym wřego dobra dawca/ ile tym ktorzy zniem
przeřtaio/ y przynim wiernie stoia. Potym wyrzeķa się
Bogá y wiary iego/ wyrzeķá się Krzcu s. y innych řwia-
rości/(iákomí sámizrákiego rzemieřta ludřie przypnali) á
do diablá miářto Bogá przystáio/řlubuie mu nieodmien-
na wiare do řmierci/ z ciálem y z duszą mu się odlećiać
zá wieczne niewolniki: ofiary mu pewne ofiaruio/ y pe-
wnych rzafaw rozna część y chwale iemu oddáio. Po
Czwárte bluźnia Bogá y náture iego przenářwierřa
człowieczo/ rářže Mářke ie^o blogořtáwiona z řwierci
iego. Piatá popeřniaio řwierćkrádecwo/ krádnac rzeczy
řwierce / iako Nářwierřy Sákrament / y inne rzeczy
řwierce/ zářywáiac ich do swoich przekłerych zádobó:

nowo. Szosta zazywają w szeteczniſtwa brzydkie z czar-
tami. Siódma ſkody bardzo wielkie czynią ludziom
one zabić iść / a zwłaszcza dzieci niewinne / ponieważ do
nich łatwy przystęp mają / gdy iem rodzicy nieostrożni
krzest s. dla pewnych świeckich respektow odwołęzo.
Z których to dzieł nowo narodzonych krewn wypysaio /
one tajemnie y nieznaćnie morduioc / z których potym
świat zwarzonych maści / proſki / y inſze godła ſatanſkie
gotuio. Nie wspominać rozmaitych chorob ludzkich y
bydłych które żarają / iako y zboża po polu truciżna-
mi y ſiukami czarowſkimi. Pytałem tu iedney nie-
kiedy w Poznaniu / koro potym ſpalono / czyniły też za-
bić ludzkie y bydło / odpowiedziały mimo inſze ſpo-
soby / mają iedno ſiele pewne / które tylo na Łyſcy gorze
roſcie / ile moge wiedzieć / gdzie też na ten czas był Zbor
Heretycki / tego prawi tylo zwarzowyſy / pokropić lubo
człowieką / lubo iako beſtya / której śmierci zyczyſ / na-
tych miaſt zdechnie. Czegom prawi y ſama doznała na
pie / który ſkorom go to woda pokropiła w koło ſie o-
brociły / padł y zdech. Owaſ ſe ieſliż tego kaſolu nie
trzeba wykorzeniać / nie tylo dla pokoju y dobra poſpo-
litego / ale y dla obelżenia Boſkiego Majeſtatu. Po-
wtore tey piekielney nauki przez omow / niewyraźnia w-
prawdzie zezartem / ale przez haſta wyraźnie / gdy ie
wiernie chowają / iako ich ci nauczyle / którzy ich pier-
wej nauczyle / od ſamego czarta / oczyszczyſy z nim omo-
we wyraźnia y oczyszczyſta. Do nie tylo iem ſamem / tak o-
we beżecne inſtrukcie podda / ale y przykazuia iako nai-
wiecey drugiemu żarzać / y do uſługi czarowſkiej /
pogardziły Bogiem ząprawować. Jączym qui facit

per alium

per alium, per se facere videtur. Poziem przykład / tym
 to wyrażamy z cząstą omowy y na wyrażamy. Ślache
 jeden z P. Olasza Euangelii mianem Synagoga miechciał go
 dać z sasiadkami dziaćkami do Kolig um Pułkowskiego /
 ale mu z Themiele logiem niemutym zaciągnął Mistrza-
 krotę ono dziecis wierzysia tu niemiał leciech z pol-
 nie z Grammartyka potajemnie uczył Czarnoksięstwa /
 y z niem wrole czarco wstępn często bywał. Raz uż ty-
 lo ostatni miał być w niem na promocy y omowe wyra-
 żno abo oczymwisto z cząstem Zdarzył P. Bog iż inne sa-
 sieckie działki odesłano na wakacye z kolegium do domow
 gdzie na iednym posiedzeniu zrozkazania rodzicom z pro-
 bowali się z onem domatorem. A widząc Ociec że nie-
 rownia tego iedynakowi odprawił inspektora / a syna y
 drugiemu dał do szkoły / krotę oznawiając się z kondyscypula-
 mi / wkrótce nauczył niektórych swoich tomienników /
 rozmaitych sztuk szatńskich / y złości ludziom wyra-
 żać / iako to florki otwierać na pewne hasła y zamki /
 wody czynić / rozdierać suknie krotę za chuchnięciem ca-
 ła była / pieniadze rozdawać w izbie / krotę on wsieni w
 całe odebrał / a onym zroć zniknęły / y tym podobne psie
 sztuki. Dla czegoś musieli często Mistrzowie ich / brzo-
 zowych eroczismow zązywac / pośi nie odwykli oney na-
 nki. Zład się połądzić iż oprocz wyrażney omowy z
 diabłem może kto bydy / przez niewyrazne palca / cza-
 rownikiem abo czarownicokarania godna. A że byś lepie
 poznal te omowe czarco wstępn oboie: weźmi z Doktorow
 raka regule abo nauks. Cokolwiek się dziecie niezwyčaj-
 nego w Bościele Bożym / y bez pochwały iego abo opi-
 sania / y potwierdzenia / aby się co natych miast stało /

choć odległe/ a nad siła y moc przyrodzona / to czara-
mi y zabobonami śmierdzi / y do znowy tajemney choć
niwyrazney z Szatanem należy. Abowiem gdyż taka
rzecz nie ma tej mocy zprzyrodzenia do takiego czynku/
idzie ztym/ iż jest tylo znakiem albo godłem/ nie Boskim
ani świętym/ ponieważ nie jest na to od Chrystusa/ ani
od Bóstwa iego wstawiona/ ale od diabła y jest godłem
iakiem Kolwief iego. Tak wcy S. Thomas 22. q. 96.
art. 2. s. Anton. p. 2. tit 12. c. 1. § 2. Caiet. in summa.
v. Incantatio. Nau. in c. Nouit. Notab. 2. Sylu. Tole-
tus Medin. Sanch. Suar. S. Aug: l. 21 de c. Dei c. 6.
Gratianus. Layman. l. 4. tom. 10. c. 4. & alij.

A niezatrzucaj że są krzyże/ słowa święte / modlitwy
nabożne: kiedy się przycym co innego mieśa y przydaje:
nápřykład imiona nieznałome albo słowa/karaktery-zé.
Abo ieśli nadsieis iako pokłada te słowa pisac/abo rze-
czy/ wierząc: y inne tym podobne wymysły y czrimonie
nieściśtelne / ani ku chwale Bożey należyte: mają to
wszystko rozumieć zabobonami. Tak wcy S. Thomas
q. 96. art. 4. Nápřykład niech Panna na pargami.
nie biatym/ gdy wschodzi słońce/ Ewangelia S. Jána
nápise/ ktora na trzech sznurkach nosic masz na szyi / mo-
dlitwy iako albo słowa koniowi/ lubo bydlectu iakiemu
scherzalemu wucho seprad: czarę sa y zabobony / ztaie-
mney y niwyrazney omowy zdiabłem. R owšem choć
bys nie nieprzydawał/ iedno same słowa nabożne mo-
wil/ albo wierzył iaki z Psalmu/ lubo samo wino z ofia-
ry iabluticy káplánskiej: sam oplátel / ktory rá oltáři
przy Mšey S. odprawowani uležal dla próby Cza-
rownic/ konopie albo len ná geometrických wiazac dzieła

stoma

Stoma poiutezni Božego Narodzenia opásuieš/košule ná
rozstáiniach y przy Božej mece rozbite pošárpane ro-
zbiáš. Wšyřto to biesowedzielo/ iešli w nidy pew-
no a nie omylna vřnošć kládzieš/ y vřywaš ich dla do-
stápienia zdrowia/ abo dla iákie° pożytku. Delius lib. 3.
p. 2. q. 4. f. 7 Suarez Lessius Laym. Przyczyna bo tych
řlow abo modlitewki nie dla cci Božstiey vřywaš. Ani
dla tego ze sa řlwa Bože/ ale zamysłem plonnym / aby
se co státo plonnego abo platiwego. Na co ani Bog/
ani Bošćiot tych řlow nieustawil. Przyklad ieden dam:
pewne s. řlwa zeby pái nieščetáli mowic. Takowe řlwa
ná czešć diablu mowia / choć same przez se šwiarobli-
we / bo on wřeczach šwierych/iako w Sakramen-
tach/ swoje hářlá y šidla zářadził / iako rybák pod pá-
řtwa wedy/ ná šnádnicie lidi osuřkanie / ná obelzenie
Máieřtatu Božeo y rčeczy šamyř šwierych/iako prášniř
šiemie w klácku ná polow šitor nieoštrožnych.

P Y T A N I E II.

Iaki kres do ktorego iako docelu zmie-
rzaia czárami swoiemi Czárownicy
abo Czárownice.

W Láśni Czárownicy y Czárownice dwoiáki řo-
niec y kres sobie zámierzaia czárami swoiemi.
Jeden ieřł vřiecha włářna y wielkie v ludy ro-
zumienie/ lubo zokázowania/ y řunřtów řalbirřkich
nad przyrodzenie w oczach ludzkich/ zá pomoc řácarř-
řka/ lubo dla řyřtu y pożytku iákiego prywatnego włá-

Akt.
8.

inogo albo cud; go. Mał iasny przykład w Polsce przed lat kilkadziesiąt / iako tã przekłãtã nauãã spólnie znawem wierzyszczem / zãgãseila sã byla a zwłãszcza po Dworach Senatorstich y przednich / iż nie nie rzekã o nie ktorych duchownych / zã to sobie zã osobliwe diworsztwo mali / takie bżecni / albo iako ie zwali Bursie mistrze przy sãbie chowã / przeplacã / y one ieden drugiemu oddawiaã / albo raczej wydzierã. Mówie to iako testis oclatus, misie / osob takich / Bãsiog / instrumentow / y Kot czarownikstich. Ale niech bẽdzie miãsto wielu wywodow / y sãnadectw tãy mony / albo raczej Theologow assertiy / Symeon on czarownikstie / ktorego dziele Apostolskie wspomina. Akt. 8. o ktorym tãż pijsz Ezechippus Starozpny Histori lib. 3. c. 2. innych wielektozy wielkiey sobie sławy y Rzymian y r Terona Cesarza dostal / przyzshuti takowe Czarownikstie / je go tãż y za Doga mli / y balwan albo obraz tego wystawili / na wieczno pamiãtkã / zãtãim napisãm S. i. on. Deo sancto. Ten y omarie powãzat sã wskrzypãc w Rzymie przybytność Piotra y Pãrãla swietego / acz tego niedo-razal / chybã że trup troche ruşal głowa moco czarna od niego wzywãnego. Z potym chce poprãwle sławy / w oczach wsi stiego Rzymu / wãżyl sã andonie y poczał z kapitelem po powietrzu w d; en laciã / ale mo- dliwa Piotra S. gdy czarci ktorzy go byli wysoko na powietrzu wyniesli / odpedzeni / zpadliş z wielkim pãdem y wrzeshen na ziemie albo kamienie rozbił sã y nogi sobie polemal. Drugi cel albo koniec tych zbrodni albo czarow aby iako nabardii nãwiecey şkodzili ludziom. Rte sprãwke ich czarowstã prawnicy zowio Malefici-

umã bo

um albo beneficium, a po polsku Złoty, t. wo / albo T. ucizny zadawanie. Atoż w pełni trojaśko czynić / y na trzech rzeczach złość swoje pokazować. Naprzód w Elementach / porzym wciśnięciach ludzkich y bydlęcych. Po trzecie w duszach ludzkich pokłiso w ciebie / ile im Bog zaciemnemi sadami swoimi dopuszcza. Mąż przykład w Jobie S. tego wysłanego c. 1.

Iob.
1.

Co sie tknie pierwszego to jest Elementow albo żywiołow (bo niemi ozywiamy sie) mogą pomocą czartowisko na powietrzu y morzu uczynić burze / grądy pioruny / grzmory / wiatry / wichry / y niemi ludzom szkodzić wywracać drzewa / lasy / a niewy psować / domy obalać / bydło zarażać / iako sie Jobowi stało. A co dzień tego doznawamy. Czytacie Historie iako między innymi zbrodniami y zydowskimi ciż smierdziu chowie iako głowini a sprzysięgli nie przyjacieli Chrześcijański / będąc zawiści pełni czartow y zabobanow / bezbojażni katanie w Niemieckich iednym skromie wysłtanie wody potculi byli / oproczewnych miejsc gdzie sami czerpali wodę za która kruczyna wędzie ludzie Chrześcijański / iako śnopic padali umierałoc / do czego sie samy na meśach przyznali / za co z Niemiec wysłwieceni y niektorzy strogo pokarani. A toliich na pamięć przypieczyli Niemiecim zosławiono / ktorogo do tad używano / y do tad w pewnych krajach niemieckich pod gardlem niegodzi sie im wcho dzić do miasta. Ale mówiac o naszej rzeczy. Nie trudno aereis potestibus to jest czartom / oblaki zinnych części światła / tak y wiatry gdzie chci zapędzić gwałtem / y one spólnierozbnić / zaczym gromy wichry ic. Tymże sposobem uczynić poropy / trzesienia ziemi / wywrory do morow / iako synom Jobowym / nagle pożogi / y tym po

Iob. 1

Iob:
II.

dobrze/ ile im Bog dopuszcza. Mogą też o czarować się w yrole/ y zjednego miejsca na drugie przenosić. Co była zwycajna ięszce za Rzymian w pogaństwie będących. Z tego takich Varano/ legibus duodecim tabularum. Czyta sobie Pliniusá lib. 17. c. 25.

Co się tkie ciat ludzkich/ abo bydlecych/ y na takich złości swej dośażuia. Naprzód mogą ie pretkoż miejsca na miejsce przenosić/ bo są duchowie mocni. Czego Job. c. 11 dobrze wiadomy będąc/ tak piše: nulla potestas illi super terram comparari valet. Ale tych przenosić niezawse odprawuia iakoy bankietow/ táncow/ poktonow diabłu/ y innych plugastw niezgodnych pomienienia. Zgadzaia się na to Doktorowie w prawiech biegli pišaco tych zbrodniach/ że często takie niewiaſty diabeł osuſkiwa/ lubo gdy dobrowolnie zaśna twardo/ zaczym diabeł maiać moc na nich/ tak im fantazia/ ktora zowa imaginatiuam, mocno omomi/ y wyrażi na niey te rzeczy/ czego ony przed zaśnieniem pragnely/ tak potężnie/ iakoby to rzeczywiście czynily/ bankietowały/ piły/ iadły/ á ono swojego się brzydkiego flegmiska ktore znatury pełne przez sen nasyca. Je też ocknawſzy się/ za rzecz prawdziwą swoim wiernieſkom abo Sekretarkom chlubnie opowiadaia. A one rozgniewane wſzystkiemu światu y przypdatkiem. Czego potym obledna fantazia swoia opewnione záprzec nie mogą/ y owſem dobrowolnie przed sadem wyznawaia/ ſpolnie y osoby pewne znaiome powoływaiac/ ktore im ich fantazia obledna/ y ſam diabeł nieprzyiaciel ludzki głoſny/ ſpiacym mocno wyraził. Dla tegoż nie bárdzo bezpiecznie sobie ſedziowie poſtepuia/ gdy na takie proſte zeznanie czarownic/ lu-

bo do.

bo dobrowolne / lubo przez kwestyie wymieczone / v wie-
rzywszy one na śmierć kaznia niemając innych słusnych
na nie dowodow. Gdyż to może być / y niaćwi zpo-
mieszanie humorow czlowiecznych / czego w Melanko-
likach doznawamy / iako o jednym pisa który twierdził
że koniecznie miał nos na pustom łokciu / a drugiemu
takiegoż znał / że iawnie twierdził iż ma piec ran na ciele
swoim wkazuiac pierś / na kstale Zbawiciela naje-
go. Czego y w gorączkach pełno bywa. A daleko
potężniejszy może sprawić przez sen za oszukaniem fantazy-
iery naje / która zowa Phizykowie imaginatiuam, abo
wyrażaiaco rzeczy iakoby prawdziwie / która im niety-
to ich skoły y bankiery wyraża / ale y sąsiady ich bez-
winne / które często powoływaią y osławiaia / iako spo-
nie widziáne. Potwierdzam y tego ze takich ciał
też noc / bärzo twarzo spioće znaleziono na pokościu
przy bołu towarzyś / któremu chrapiac spąć niedaty /
choć na zaiutrz swoim sekretarkom troie niewidy o bär-
kiecie przeszley nocy powiadaly. Toż ewiadczy Tosta-
tus, Grillandus, Olaus, y innych wiele poważnych au-
torow / toż y wżywocie S. Germána czytamy. Tego
iednak dokladom / com iuz wyżej nātacił / że takie prze-
nośiny na czas prawdziwie bywaią / y dowodow tey
prawdy / v biegłych w prawie bärzo wiele / czytay przy-
namniery Delriusa in inquisitionibus magicis. A nie-
dźiw to gdyż y sam Pan Zbawiciel naje Mat. 4. c. dał
sie nosić na ganieł K. ścielny z puszcze / y ztamtad na wy-
soka gore / iako ktu. nacza Nicowie s. Powtorze / co sie ieste
rkie ciał ludzkich y bydleczych mogą ie też z pomocą czar-
tor sła odmienic morwie o odmianie niepowinnetzney / ale

powierzchowney / z powietrza y zwaporow inno twor-
zac powietrzowna postać. Tak o niektórych twier-
dzo że sie przemierzgueli w wilki bo sie ile mogo do wil-
czyz postaci przysposabiaia / chodząc na rekach y na no-
gach / a diabel przydaje ostatek / aby sie zdali w postaci
wileczyz doskonałej. Potym ie opánomawšy odmienia
im fantazyo / y czyni w nich animus i abo serce strogiey
bestiey dzikiey. Czego snadnie dołżać moze wzruszy-
wšy y pomiešawšy humory w nich / przydając nie co
według potrzeby rzeczy iádowitych choć przyrodzonych
potym chyżšcia wileza ciało ono y tam y jam kieruje.

Jako mille artifex. Stad że bywa iž tácy nápadšy ná
ludzie one okrutnie drápio / gárpáia / kápaia / požeráia
ná kšiaté práwduwých wilków. Može tey sam pátan
v spie cztowieka / a sam byé osobe wileza ponosić / y w
takiey osobie rozmaite zároziere y pomyslné vstugi od-
práwnowáć / vžywšy drugiego biesá / aby to sprawil wo-
nego spiaczego fantazyiey / żeby mu sie zdálo iakoby sie w
wilka przemienil / y to wšytko broil / co bies broil ná-
miesťnikšiego. Takoniec može te odmiane wozłowi eze
vezynić / sežerym omomieniem / iakom iuž wyžey powie-
džiať o Melankolikach y šalonych / že sie im dziwne
rzeczy zdadza choć to wnetrzne humery w nich robia.
Jakom o iednym melankoliku špšáť / že nie niechćiať iešć
mieniac ižem iá iuž v marť / á v marť nieedzo / rzecze mu
drugi že teyž áni gadaia á ty gadaš / co on všlyšawšy po-
czat iešć.

Potrzebie Mego ciáťa ludžkie y bydlece táiemnych
chorob nábáwíć / ktorým žádná miáta lekarze zabrieć
nie moga. Aco przez trucižny rozmaite y nieznáíome

ktorych

ktorych czarownicom dodaje; albo odbiera; moc przy-
rodzona lekarstwow; y innemi rożnymi sposobami prze-
szkadzając lekarzom. Moga też wzidnem leczyc rozmai-
te choroby / ktore sie też moga przyrodzenemi lekarstw
ratować; abowiem przez odrzucenie albo oddalenie po-
psowanie gustu inney czarownice / byle tylko bez pomocy
czarta swego bo sie to żadnym sposobem ni godzi diabłem
diabla y jego szpychom pozbywać. Ale iż one wiedza
pospolicie / gdzie tych gust szukać y gdzie ie kopia zwoyczay
nie znauki biesow. Po Czwartej stronie Dusze a rozu-
miej w ciele bedacey moga wszytkiego tego dokazo-
wać / co idzie z dyspozycuy / albo z postanowienia ciała
czlowieczego / y z fantaziey jego / iako to uczynię salone-
go / y przywieść go do tego co sie trafia w szaleństwie.
Wzbudzić w nim affekt miłości albo gniewu / niezgody
niecierpliwości / y tym podobne affekty / a to przez poburze-
nie w niem humorow y duchow przyzwolnych gniewow
albo miłości. Do te^o pomagają pewne zadarki albo godła
ktore dają albo nosić kaza dla miłości y innych efektow /
iako iasni Panskyre. Daje tego przyklad Iosephus
Tract. 1. Diæticon Polyhistorico disto. c. 5 de amore:
wyiety z żywota Babel. Wielkiego Cesarza: Ten iako
czlowiek z czarowany od iedney rozpaczney czarownice /
tak dalece / że gdy ia w krotce Bog z tego świata ztra-
cił / on iednak z czarowany od niy żył żywota / nie był y
po śmierci iey od ciał uwolniony: także y ruiński smro-
dliwie / kazał se biec do jure pokoiu zamieszć. Kto iazie za-
den zdmorzan dla wielkiego y nie znośnego smrodu nie-
mógł wchodzić do pokoiu Cesarzkiego: on sam o czaro-
wany y omamiony żadne smrodu nie uczuł. Rozumem

zdało

zdało mu się / że położy i czerzoza y siótkami wonnemina / pełnio
 ny choć trup ropisty y śmierdzący pełen był brzydkiego
 robactwa. Aż za madra rada onych że iego dworzan / w
 niebytności Cesarstwey / kazali pilnie wszedzie on scierwo
 plugawy opatrzyć. Co gdy zwielko przewaga uczynio
 no / należono w vsiech oney czarownice plugawy
 pierścien złoty / ktory skoro wyieli / a Cesarz zarazem
 nadchodził / ledwo drzwi uchylono / uczuł nieznosny
 smrod trupa onego / że też zarazem musiał przeko nazad
 wstepować / y on scierwo precz kazal zarazem wyrzucić.
 Takiego potym niepokoiu żąyli ci co on pierścien przy
 sobie mieli y od czartow nagabanie trudno wypisać. Aż
 go natatim miejscu załopano / gdzieby go żaden żywy
 człowiek nie mógł znaleźć. Tym podobnego opisuie S.
 Grzegorz lib. 1. Dialog. c. 4. Nad to zabinaia dusze w
 ciełe sposobem różnym iá dwá tyło dla krótkości namie
 nie / opuściliśmy innych wiele. Jeden iest przestupno.
 Piše Villamontius lib. 1. Itinerarii. c. 33. o iednym czá
 rowniku. w Weneciey ktory w potępionych na galery dusze
 tájennie kupował / obieciuiac im przytym wyzwolenie zoney
 to wielkiey niewoli na ktora byli skazani / dając ka
 żdemu za iedne dusze dziesięć czerwonych złotych. A
 przytym biorac od nich Cerograf / ktwia ich podpisany :
 w ktorym się / diáblu y Czarownikowi oddawali. Przy
 tym zarazem / by się nazad w obieciuey zapisney nie cofne
 li / dotykaiać się ich pewna trucizna / znaui czarow
 stwey / nágle zabiaa. Wpráwdzić wziat niedlugo za
 to tamże zapłata / gdy się dowiedziano / ale niekato za du
 še stracone. Drugi sposob przez sameś baby czarowni
 ce / ktore się obieraia y ofiaruia ná ratunek rodzocym y

Chce na czas wiecznie im posłują dla Kreditu lepszego/ie-
dną za okazja inne dzieci y dusze ich przed przywieciem
krzyżu s. morduia. Jako y iydzi lekarze vsługuiac chorym
Chrescianom/na czuści wprawdzie dogodza/ale wpiatry
wsy okazja na drugie wiecznie czynia dosyć nauce y przy-
kazaniu Talmuchowemu wyraznemu. Choć sie tego oni
pro. Pięte Spisane. in Mall. part. 2. iż w Diecezji Ba-
silienskiej y Strassburskiej dwie czarownice takie zpa-
lono/ przeto iż jedna z nich czterdzieści/ a druga bez lic-
by dzieci/ gdy na świat wychodziły/ nie ochrzczonych/
pomordowały wypychając wielkie śpiłki/ w głowki ich.
Lecz o tym dosyć.

P Y T A N I E I I I

Czemu więc białychgłowa niżeli
męczyzn Czarownic?

Barzo bych wielka krzywdę Białey plci uczynił/
kiedy by sie to miało o każdy rozumieć co sie tyło
o wielu rozumie y mowi / iako scholaści ci mowia
a potiori parte. Jako y owey niewierzepospolitey przy-
powiaście/ ile białychwron tyle mądrych żon. Choć za
sobą pismo przystacza Procul et de vltimis finibus pro-
ciū eius. Nie trzebać po nie do Białekuru iezdzic. Wo pu-
ściwszy zalezne pisma s. świadczenia/ o przedziwnych y
pamięci nieśmiertelney godnych białych głowach/ samo
co dzienne doświadczenie bierze za niemi/ y wtwierdza ono
pismo Prou. 14. Młoda białagłowa wystawia y wy-
nosi dom swoy. Eccl: 26. gdzie nie maś białey głowy tam

Prou.
14.
Eccl:
26.

wzdycha potrzebny abo chory: bo ona dzielnoscia jawo-
 ta/ w kazdy sad domowy wierz / kazdemu domowniko-
 wi abo potrzebnemu wiego potrzebie dogodzi. Dogo-
 dzila Dobrowla Mieczyslaw Bsiogecia Polskiego
 Malzonka wiego wielkcy potrzebie y chorobie balwo-
 dwalskiej/ gdy nie bylo onego ale y w ksytke Polska do
 Wiary Chryescianskiej zciennosci Poganstwa przywio-
 dla. Na znak tej wierney oslugi / dogody / przywie-
 stwa z poganstwa/ zamieialo. Z wrzesca w miencu cho-
 dzila az do smierci. Czynal toniki Polska. Takaj
 byla Jadwiga Krolewna Polska niechcac inaczej Ja-
 gielu na ten czas Bsiog. Litewskie wstol malzeniski/ azyby
 ze w ksytke Litwa Chryescianinem zostal. Takaj byla In-
 na siostra Cesarza Carogrodskie Bzyle y Konstantina/
 Kora inaczej niechciala isc ze Wlodzimierza Bsioge Ru-
 skie wielce y szesliwie walczyne/ azyby zostal Chryescia-
 ninem/ z Rusia swola. K gdy gromadami wielkimi nad
 Dniepr rzeka trzyczono ladze. wiazal sie diabel na powie-
 erzu w osobie smoka/ rzucone glosom narzekajaci: Nieste-
 tyj prawni/ ako zwolkiem wstydem muze zmonej staro da-
 woney dzierzaw y wstepowac/ nie dla Apostolow/ abo Mes-
 czennikow/ ale dla iedney niKzemney bialej gtowy. Tegoz
 dokazala Elorydis Krolewna Francuska/ nie tylo Błodo-
 wea Krola/ ale y w ksytke panstwo Francuskie swola dziel-
 noscia do kizu s. y wiary Chryescianskiej przywioday.
 Toz sprawila/ tj innych juz nie pomienie/ siostra rodzona/
 imienia niepomnie/ Trebiluja Bulgarskie Krola/ przez
 wsmierzone wielkie powietrze/ na wzyswanie Chrystusa
 Jezusa/ za iey rado w panstwie ie° iezje nieznatome. Jed-
 nak y to prawda/ co pismo s. mowi a muliere inuñ pecca

ci poczetek

opinie y mniemaniu ledwo zbite. Do tego lekomyślnie/
 słabe w smutku y zapalczywości niepoohamowane/ y ry-
 chley/ na iakazkolwiek wci che ścātānsto częstokroć / abo
 pomoc iego obłudna zezwola / antżeli by na medrskiego
 zdrowo rade/ y na pomnienie/ wcho y wola swoje uporna y
 zacieta/ nakłaniała. Toż twierdzi Biffeld. in rubr. c.
 de Malef. Notab: 8. Iacob. Simanca de Cath. instit. c.
 37. num: 3. Paul. Grilland. tract. de fortit: q 7. num. 31.
 Przydom Delr. ditq: l. 4. c. 1. q 3. f. 3. Wiele srow
 rozmaitych mając/ onym mocno wierzo / pełne affektow
 y passyi niepoohamowanych/ y co weźmie z opaczego abo
 niepoohamowanego affektu/ to za szczerą prawdę rozumie.
 Nāprzykład/ obye sie/ trup / wapna/ gliny/ miasto cuku-
 iest iadomicie gniwoliwa/ do omeru niezgodliwa/ zāczym
 cierpi kordyaks/ abo podobno zrych affektow chorobe:
 wprezdzie sobie w głowie/ abowiec kto w nie w mowi je-
 to czāry: Za taka fantazja szuka Exorcisty takiego/ iako
 y sama białego rozsądku: pochł. biety fantaziey/ y przy-
 zna że cie czāruia/ nuż tu po domie kopac/ po pierzynach
 diabelstwa y czārom szukać / domowe y sasiady poma-
 wiać o czāry/ bez żadnego sumnienia y bojaźni Bożey. A
 ono by wstęga ze ali / abo zlaści nāhaista płoczo takie o-
 study/ chee rzec/ objazto y nierozumna swa wola lepiej
 leczyc. Nlad to se też białogłowy przyrodzenia flegmi-
 stego y wilgotnego/ a wilgotność łatwie sie wzrusza / y
 nā niey/ iako nā wodzie co chee snadnie wyrazić / ale iż
 też flegma kłiwatā/ ktora zpolnie w nich pānuie/ mo-
 cno trzymała w głowie co zamyśla y portwa/ choc tego cze-
 sto niezdrawiē. y śmiercia przypłaco. A iako takie nācu-
 ry/ nad inne kompli. nie słabsze / tak y chorobom zwłaszcza
 onym.

ony małe zwyciężainym / za złym popanowaniem ludzkiego
 zdrowia podległe / yeżasem z wielką szkoda drugiego: zwoła
 seza gdy na nie zwykłe apetyty przypadała. Jakom sty-
 pał od iedney ktora / bedac brzemienna / laża co żarła / a-
 kromi sama powiedziała / z onego obżarstwa / przypadł
 iey appetit / że oraz y iednegoś czasu ledwo dwunasty mo-
 steł zjadłszy / cielecy podiadła sobie. O takieyże nieostro-
 żney brzemienney / piše Doktor Ioannes Langius in
 Epist. Medicin. iż niedaleko miasta Anderaku Biskupa Ko-
 lenskiego / była iedna / ktora niespodziewanie chorobą
 napadła / ktora bulimia abo piła zowu Meditowie / kto-
 ra wstawşy w nocy / wkochanego swego Mążonka spio-
 cego zjadła / a ostatek czego niedoiadła nąsolila teże no-
 cy na pochwilek. Gdy ia potym tą choroba wileza od-
 stopiła / wilece żałuiac wkochanego Mążonka / samaś z
 żalu wielkiego nieżyczac iuż sobie daley żywota / oznai-
 miła to swoim iawnie przyjaciolom. Za takimi affekta-
 mi / y niepopanowaniem podległe często niezwyżainym
 chorobom / ktorymi niecylo meżom ale y Medikom / głowy
 tomią / y nieraz ie na pośmiach padaia / nie wyprawiać tego
 co oni opisuią / ale do czego ich appetit wiedzie. Byłem
 przy iedney / nad ktora czterey Doktorow siedziało / radząc
 o zdrowiu iey bardzo poprowianym / oni wstolu recepti
 componowali / a ona poćichu swoiey wierney / rozkazała
 aby iey skoro odeyda Doktorowie / iatecznie zstara stoni-
 na podług zwyciężaiu / negotowała. A to recepta ile w-
 cięskliwy chorobie / że y na czas od rozumu odchodziła.
 Iż tedy pod czas rozsądku nie do końca doizrytego / ta-
 ceniuchno / y od czarta bywaia osufkane / iako y starła ich
 Jęwa. Do tego bywaia biegunki / szczerliwie po do-

nich: pleciwie a prawie do posadzania / wiele o sobie
 czymaiace / lba wicherowatego / oporu nieprz: tomanego /
 a zwolajęz gdy meze nieostrojne na swoje zdanie y Popp
 co naciagna / to chlop nicoistrojny / by niedzwiec o Kustki /
 iako mu zagadia / plosac musi y nastepowac na stawie / na
 zdrowie choc bezwinnego / iako mu Pani Dalka / abo ra-
 czej Izabel kaze / (wtwierdziem obadwai eksortito / ze
 ich zapenne czarui) wiozac / sadzac / mczyc / plawic /
 palic. Bo go nikt o to niekarze / wolno mu to w swoim.
 on Pan / on prawo. Niepomniac ze sedzia / sprawiedliwo-
 scia / nie afektem wa sie rzadzie. Daley nie. Bo nie sedzio
 ale okrutnym Tyrannem o Boga / y o ludzi.

P Y T A N I E IV.

Iesli sedzia bez wielkich zawodow y do-
 dowodow, powinien surowo zaraz nast-
 powiac, na ludzie oczary powolane, czy
 li vwzanie trzymajac sie postę-
 pku prawnego.

Prawdą to iest ze w tym barzo zdawillanym po-
 stepku prawnym / o czarach y o czarownikach /
 barzo wiele trudności zachodzi y morpliwosci:
 Zktorych iestze nie ktore nie sa doskonale rozwiazane od
 ludzi w prawie bieglych. Medzy ktorymi iest y ta w
 zarys pomieniona nie mnieysza. Bo znalazlo sie nie kto-
 rzy / ktorzytak mowio / iz to rzecz malo potrzebna / pro-

ces prawny pospolity w innych sprawach do sadu nale-
żnych/ opisany/ Chować wrey sprawie o czarownicach/
zwłascza że nie jest wyraźnie opisany w prawie Boroni-
nym. Przetoż gdy ktora będzie pomowiona albo pomo-
wana/ daley się niepytaoć/ winna albo niewinna/ zaraż-
imai/ wiaż/ plaw/ mecz/ pal/ żeby się jej niemożyło.
Do to bluznierczy odstępcy Boży/ škodnicy ludzcy/ y Rze-
czy pospolitey. Lepiej że ciało zgorze/ a dusa będzie zbawio-
niona/ y drudzy się beda kaiali. Ale się na to tak odpo-
wiada. Żnac braćie żeś na złym fundamencie ignoran-
tey zasadił iuristia swoje/ y trzeba by ieszcze ztorbeczko
za Pany Juciskami po Tribunalach wtoczyć się/ y wezyć/
abyś lada czego niemowił y ludziom oczu niemydlił/ za-
wodząc ich sumnienia/ twierdząc z niewiadomości praw
że o czarach y czarownicach/ niemaś nic opisanego w
prawach Polskich/ y przetoż wolno każdemu/ iako sobie
wymyśli/ z nimi postępować. Nie rzeżł by tego owco
gę. pasie/ aleby wezonych ludzi pokazał po prostu: dosyć
miec na swoich gościach/ by ktora nie zgineła. Bledziś
niebże barzo po prostu. Miał wypragne prawo na
Sępmie wawnym Krakowskim opisanie/ Roku Pańskiego
1543. za Sigmunta Pierwszego/ ani tego odawać/ żeby
był takim: prosiłkami y niepartczym pobożni przod-
kowie nasi y Krakowie/ tak wielka y wielkiej wagi go-
dna materia namo się puszczaioc. Jest tedy prawem
o którymś ty niepodziat okreśione y forum naznaczone.
Wszakem ciie już wpiżętrodze moey na poczeku potro-
żył/ tam czytaj a naucz się żebyś na potym lada czo nie-
mowił. A day my to żebyra sprawa albo materia nie-
była prawem okreśiona żądony czarownic/ iaki by miał

bydź postępek / ależ nie zafazano / aby sie takiemu powołanemu niegodziło spramować / ieśliż winny albo niewinny / ale prożo pławić / męczyć / palić / dalei nie pyta iac. Zginał by tu o raz za taka twoja Jurisprudencia albo raczy Jurisperdencia Swiety Achanazyus Doktor wielki w kościele Bozym / którego także pomowili Arian o czary / dla których miał zabić Arseniusa / y jego także dla czar wciąć / ktora y pokazowali sądowi / (to przecie dowod nie proste powołanie /) zatrzymawszy w sekwestrze tym czasem Arseniusa. Jednak mu sie kazano prawnie spramować. A tym czasem wciął Arsenius Arianom y stanął na saden kriminalny zdrowy / okazując niewinność S. Achanazego. Także y drugi raz o cudzolostwo / od nich że pomowiony / dopuszczono mu sie sprawić y ztego wypieść. A gdy stanęła y ona bezczestna nie wstydliva / namowiona przed wzeodem narzekając o gwałcie sobie uczynionym / stanął y S. Achanazy z towarzyszem także duchownym ktory to przytoczony towarzyszył w przod stanawszy pytał / ieślim ja jest ten ktory mi gwałt uczynił w domu moim: zawołaj zplączęm / tyś ieś prawy / nie inny / znam cie dobrze / bom cie przypieł / y wczęstowała / w domu moim / na swoje złe. Co rozumiecie / kiedybyś S. Achanazy onas tak był powołany / ieśliby ten iurista / za taki exces o czary / nie kazał go zarazem imać / wioząc / nieść na stołec niedorękać sie ziemie / zhać sromotnie zewleć / a na Polcu onym od ziemie wyniosłym krzyżem oleciem poświęconym poczyniwszy / onego zwiozanego posadzić / nie mu niedać iedno gotaliki zopłackami co na oltarzu / przy Młej s. były / aby rychley powiadał / kiedy go na katoniey raz w Xatu / drugi raz wlecie

rozcią.

rozciągnawşy / płacami wzgorzając zamorzonemi y zapalonemi przez godzinę palic beda okrutnie. O sprawiedliwosci! Wzdyć powinno przynamniemy zachować prawo przyrodzone / y słusność / namniemy nie różni od prawa Bożego / co tobie nie miło drugie^o nieczyni. Toż broni bliźnie^o podawać w podeirzenie o sławę y sadzac do wiezieńia nieporozumienia / choćby o najwierszy występki / niemając do tego słusnych znakow. Nō loqueris cōtra tuū proximū falsum testimonium. Zwłaszcza iż w rzeczach wątpliwych / wezwać prawnicy / potius pro innocentia praesumendum. To jest raczej trzymać iż niewinny / aniżeli ciężkawo na sercu y wsty y samo rzeczo / potępić kogo. Et in dubiis tutior pars sequenda.

Przetęż drudzy bezpieczniemy / mający w gład na Bogę / na duszę swoich / tudzież y na bliźniego / wezwać y trzymać / iż w tej sprawie zawiślaney y niewidomey potrzeba nieśwapliwie / ostrożnie / zporada y uważnie sobie postępować / bo o rzecz wielką idzie o żywot ludzi. Miało posobie te dowody. Naprzód prawem Cesarstkiem obwątowano / zwłaszcza Karola Wielkiego Cesarza aby samemu powołaniu złozyńcowi nie wierzone / chyba by o soba powołana / iuż była przedtym podeirzana / y inne były documenta albo dowody / na też osobę powołana. Toż trzymamy wezwać Delrius lib. 5. f. 3. Dla tegoż żaden temu przeczyć nie może / aby tu nie było wielkiego niebezpieczeństwa Sędziemu strony wraży y zawięzienia wielkiego sumnienia / gdyż on żadney władzy na sądy / y potępienie drugiego albo na karanie niema / ani mieć słusnie może / jedno ile mu prawo pozwała: a ięliby się co nad to domyslał / nie sędzia ale tyran okrutny / y

wilk drapieżny może/ być słusnie nazwany/ y może zniemi
 każdy prawem czynić iako z kęzywoprzysięsca o niespra-
 wiedliwość/ z włascza sam z powinnymi y z familia swo-
 ja odelzona. Nie tylo dla okarania one'sameo/ ale y dla
 ochrony innych bezwinnych na potym. Jako prawo o
 pierw a l. non tantum. ff. de appell. & l. addictos. Cod
 cod. A tym wiecye ze sadzil sprawy do iego forum nie
 nalezyta. Jako sie iuz w przetrodze pokazalo z prawa
 Polskie y Konstitucyey Szymonowej Brakowskiey. Gdzie
 kescze scisllei a nizeli stolica Apostolska do inquisiciei/ na
 ktorey mixtum forum/ ale do samego sodu duchownego
 takie sprawy przywiazano. Jakoby Duchem s. Po-
 lacy starzy pobożni wiedzieli ze mieli po nich nastac w
 Polsce tak bezbożni/ ktorym chlopa abo czlowieka zgla-
 dzic/ iako sliwke polknac. Sic volo sic iubeo &c. Ja
 Pania prawo/ kto nie o to starze.

Drugi dowod Jesliby tey ostroznosci y rozmysla do-
 brego nie byto: nicomylne poidzie za tym ze wiele nie-
 winnych zwinnymi/ o niebezpieczeństwo y utrata stawy
 dobrej nawet y zdrowia przyprawia. Co by rzec by-
 la nader niesluszna/ poniewaz weza wszystkie prawa/
 lepiej bez karania mimo sie iaki występki puścić/ ani je-
 liby miał co niewinny cierpieć: l. absentē ff. de poenis
 Tak Pan Bog Gen: 18 Sodomitom chcial przepuścić/
 kiedyby sie bylo przynamniey z dziesiec dobrych w onym
 miescie znalazlo. A zwlaszcza kiedy kobicie szka nitke
 mne malocnoctie/ wyuzdany geby/ poturbowane mekami
 przymuszala aby ploski na drugie ktore sami mianulo
 ploski/ a gdy na plosie mianulac y te y owe swierzymy
 iako Ewangeliczy/ plonnym ich baitom/ one pisa/ y bez
 żadnego

Gen:
18.

zadne° braku ani respektu na dobro y nigdy nienaruszona
 sławe ich / y zachowanie starożytnie wsławie bez za-
 dnicy nagany / one by wierne stoczyły okrutnie łapa-
 ła / wiazo / niewstydlwie obnażała / mezo / morzo / pała /
 bez żadne° polutowania niedopuszczając siem sprawić /
 ani o sobie sprawę dać / ze iem y sam żywor w takich ka-
 towniach obrzydnie / y za takim nieperzadnym postęp-
 kiem / przychodzi iem do tego / że to wyżytko / choć bez
 winne na sie czasem wyznawała / o co ich pomawiała: by-
 le onemu utrapieniu / przez śmierć iakożkolwiek koniec
 miały / albo sie wiec zdesperacy wieszała y diablu odda-
 ła / Czego sie trafia bez miary. Otwierdże to iednym
 y drugim przykładem / na ktorem sam patrzyć. Pomo-
 wiono iedne białogłowe na Krainie / iako by dzieci swoje
 zamordowała / zstrąpiona ciężkiem więzieniem do vprze-
 kżenia / gdy ła urzędownie pytano / twoie to dzieci: moie
 zabiłaś ie: zabiłam: Za takim zeznaniem kázano sie iey
 na spowiedz gotować / y na kol ktorym miała bydy prze-
 bita nazajutrz. Tegoż dnia na tamto miejsce w nocy
 przyjade prawie ztrafunku / powiedza mi o tey przysley
 Exekucy: zpytam Biedza jeśli Sakramenty nas wroc-
 hemi opatrzona / powie że to uczynił / iednak niemoge
 na to okrucieństwo patrzeć / ani przy niey bydy. Prze-
 kżęge go / że to pasterka powinność / Bogu dusze sobie
 powierzona oddać / przydając y to że sie siła trafia przy
 takiej sprawie rzeczy rąkunka kapłanśkie° godnych: Dā
 mu też y instrukcio albo sposob na dalšie wyrozumienie /
 jeśli tak / iako na sie prostaczka wyznała. Gdy tak uczynił
 znalazło sie że acz wprowadzie iey dziecze było / ale dzwi-
 gałoc Dica y Marka lożna choroba zbolala / poroniła nie-

chcac/ale z urazu y to ledwo co naddwa miesiace mialo/
ialko madre bialestowy zwolane przyznaly. Ntak choc
iuz y kat z palem stat/ bez winnawolniona. N teze
godziny Bogu w kosciele dziekuia za wybdwienie / to
mi wssystko sama zeznala/ z podziekowaniem/ mowiac
dzisie sie wrodzila.

Wzmi y drugi iesze zalosnieyby / ialko zla rzecz su-
rowosci nierozmyslney w takim powolaniu abo pomo-
wieniu/ nie trzymaiac sie poszeptu prawnego/zazywac.
Jest iedno miasto tu w Wielkiej Polsce / w którym za
instancia y poduszczeniem zony nader ladowitey haren-
darza miasta onego / poimano zwasni iedne mieszke o-
czaty. Ona widzac ze nierowna z pania harendarka
zwasniona/ chcac snadniey wypusc ztego/ y widzac iuz
kata nad sobo zurzedem y z samym harendarzem rozupso-
nym/ po dlugich wymowkach y prozbach/ gdy nie nie-
przemogla/ obawiaiac sie karowney ktora iey grozono/
z strachu wielkiego/ przyznala sie ze jest czarownica ale
nie sama / jest y Woitowa y Burmistrzowa / ktorych
meżowie cudziej stali / y innych kilka przednich onego
miasta mieszek pomienila/ rozumieiac ialko sama potym
zeznama przynich na stos idac / ze snadniey przy ich mal-
zonkach wvolniona bedzie: Bo te mieszki byly zawze
dobrey y nienaruszoney stawy. Az iz raz harendarka
zgniwalala sie byla na Woitowa/ wymogla to na mezu/
aby y Woitowa y dwie drugie przy niej powolane osa-
dzono / dawszy na poreke Burmistrzowa samo wsoro
dla dalsey informaciy wrzkomo/ ktora y teraz zdrowo
Pana Boga chwali. A obawiaiac sie zeby drugich kto
nie wybatwil/ zwolascza iz Woitowa dawala sto grzywien

aby

aby skutecznosc byla do trzeciego dnia odwołczono / zarazeni
nazawierz jeszcze przed wschodem słońca / straszkiem haren-
darz z wielkimi pogroźkami / zapędzwszy na ratuś w-
rząd prośby wonym mieście kazaliś dekretować na spale-
nie / żadnych racj nie przypinając / a contentując się pier-
wsz testamentę naprzód pomowionej / choć y na ogień
wstępować wszystkie odwołowała. Tak wszystkie przed w-
schodem słońca popalono / na com sam zdaleka patrzył.
Te niedźnice ni zkad niewidząc pomocy / zdesperacj w
żalu wielkiem mówili stoiać już na łosie drew / ponie-
waś wieś niesześna godzinę ani od Boga ani od ludzi
ratunku / będąc niewinne mieć niemożemy / niechże dia-
bel wszystko y dusze y ciała pobierze / y zaka commenda-
cia abo raczej desperacja popalone. Adobrześ to / y po
Chrześcijańsku ? Diabel takiej Jurisprudencj / iako nie
kiedy śmierdziucha Lutra / tak y tych ciękawych sedziow
wcz y założywszy ono axioma swoje piekielne / sic volo sic
iubeo, sit pro ratione voluntas. Niechajże mi tu niek
niezarzuca / że Bog niewinnego ochroni / prawdać może
to uczynić / y często czyni / ale nie dał na to na się żadne-
go obowiązku / y często bezwinne dopuszcza trapić / dla
tajemnych y zakrytych sadow swoich. Przeto nie ma się
na te cuda sedzia zpuszczać / bo ich Bog bez potrzeby nie
zwychać czyni / ani powinien / ale sedzia wśelańskich praw-
nych przekrog / Boga na pomoc wzywając / kiedy ogar-
dło idzie drugiego / niech się wważnie y zporada trzyma /
by snadź niewinny krowie choć zwinno nie zaciagał na
się y na dziatki swoje / wołając z onemi żydami / Crucio
fige / wkrzysui / spal Sanguis eius super nos & super filios
nostros. Takie miarka nam y dziatkom naszym odmierza.

Mom tego przykład w Księstwie Cieszyńskiem w Mieście Cieszyń: W tym mieście byli dway przedni przodowi/ iako vnas Burmistrz i Woicem. Ci zhrzezcawszyża Conuwentia Bśiożecia między innemi zbrodniami sekty swey należących/ rzucili się też na vbogi Klastor Fránciska Świetego/ y zdespektem wyświeciwszy zakonnik iako złodzieie z miasta/ nie mając dosię na tym/ z Bśociotą obalonego cegły/ zmurowali śubienice miasta. Wpłó tem to v Bśiożecia/ mając wielki Credie/ ale nie v Boga. Mieli też działki które w wolności nowey Ewangeliy bez boiażni Bóżej wychowali/ z nich wypużdawşy się na wşelakę swo wola Syn Burmistrzowy Woytaw/ porzeli ludzie despektować y łupić/ co gdy się do vşu Bśioż ia doniosło/ kazał nieodwłocznie obudwuch na oneyże śubienicy powieşac. Tak pierwszy one śubienicy/ od swych oicow wymurowano/ trybem Ewangelięktem poşwićili y odnowili. Co mri obywatele miasta tego y tamże wiernie oznaimili.

Trzeci dowod ieşliby się vżywalo też cieńkawy surowosci/ nie trzymając się zwyczajnego poştepu prawnego w innych Criminales: oprócz niebespieczeństwa y guby nie winnego człowieka/ iako się rzekło/ następuie y oştawazacnych wonym mieście fámilię z obelżeniem/ co trudno ábo niepodobno nagrodzić. Następuie y o brzydliwość oneyże fámilię wonym mieście sasiad. Gdy dla oney noty nie beda się śmieli z powinowacać z ona familia Břyminalem Czarowniczym zmazano. Następuie y wielka perturbacia/ ábo trwoga y zamieşka Miasta wşyskiego/ gdy się každy małżonek o swoje by nauciwşo małżonkę/ córkę/ ábo powinno bódzie obawiał/ by

iey też kto z nienawiści albo zankoru iakie^o niepowołał.
 A nie ieden zbrzydzi sobie pomieszkanie w takim mieście/
 obawiając się by kto/przynamniey dla ię^o obogię^o y kawa
 we^o zbioru / chcąc co wnie^o wtargować / nie okrył go iako
 kalumnia y małżonki tego cnotliwej. Następnie na ko
 niec y ośtawia wszystkich miasta / v innych miast sasi
 ednich / że sie ich beda strzegli y zniemi społkowania / dale
 ko barzicy kontraktom małżeńskich / widząc ich postępk
 y sprawy by w Osieku / co woleli kowala choć wierutne
 go złodzieja uwolnić od sribienice / a miasto tego kolo
 dziecia bezwinnego obciążyć / czyniąc dosyć prawnu za zło
 dzieństwo kowalowe: bo iednego tylko w mieście kowala
 mieli / a dwuch kłodziejów. Dopieroś obciążwszy go/
 posłali na radę do innego miasta / jeśli sie dosyć stało
 swietey sprawiedliwości. Ale to przypowiaśka nie
 Ewangelia / iednak służy do naszej matercy. Bo sie czę
 sto trafia / że namęczymy sie y naplawimy niewinnych
 ludzi / dopiero do duchownych pelnia y rady szukają / czu
 iąc niepokoine y za wiedzione sumnienie / co z tym czy
 nić. Własna Osiecka sprawa / iak przymuszał. A na
 wet może tak y całe miasto takim nieporządnym postę
 pkiem nie tylko ośtawić ale y wypalić / pomawiając. Bo iak
 komogo tego y owego obwinąć / tak y wsijskich. Po
 wiem śmiechna rzecz ktorom od iednego Aptekarza zrozu
 miał człowieka wiary godnego y na przedzie będącego.
 Dawał sie ieden Exorcizmom i sztuczny ale mało ostrożny /
 y dla wielkiej reputaciy w swojej zabawie / dawał nie
 znacznie w potrawach y polewkach pewne prośki: nie
 niepowiedając dla purgaciy / iakoby exorcizowana po
 trawie / ktore prośki brał wtęgoś aptekarza. Trafilo

sie ze sła kompania na iedno miejsce s. a zaniem białych-
 głow wćciwych grono niemale / gdy sie tem ludzie nad-
 chodzącym dziwuię / y on aptekarz zniemi / byl też y por-
 cista: a uczyniwszy tamże zmiante oczarach według zwy-
 czaju / rzeczy do okolościowych / a to y te białegłowcy co
 ida za ta kompania / so wszystkie czarownice do iedny /
 niewiedząc że też y małżonka wćciwa onego aptekarza
 sła z nimi. Co słysząc aptekarz / spyta wszdy może być
 ktora między nimi nie czarownica? Zkąd to w m. pozna-
 wasz? Weirzawszy prawi na twarz człowiecza / zaraz
 poznam / kto czarownik / kto czarownica / y kto z czaro-
 wany. Rzecz mu aptekarz / jest tam Małżonka moja
 za ktorej cnotę y niewinność gardło moje klade. Daiże
 pokoy / będziesz mi tego dowodził. Na co on zawisły
 dzony odśedł. Mogł mu przydać / Nemo potest hac
 signa facere, abo notare, nisi fuerit diabolus cum illo, id-
 est accusator y calumniator fratrum. To cieka-
 wość głupia w posadzaniu sprawuię. Mogł ten gro-
 made białychgłow oraz posadzić / może y całe miasto.
 Prawda że Bog y prawo rozkazuje czary karać ale nie-
 zawstę / ani każdego pomowionego / chyba kiedy so do-
 wody tego pewne y dostateczne. A ponieważ wszyscy
 tak w duchownym iako y w świeckim prawie biegli / ie-
 dnostainie wczę / ten grzech o czarach y zpołkowaniu z
 czartę / bardzo trudny do pojęcia y wyrozumienia: nie reze
 ba sto postawić ale rozmyślnie / maiać bystre oko na różne
 wtey sprawie trudności / omyłki y z drady ślania / y
 nad to na lekkomyślnych niewieściach porwarzy / y oboje-
 ene motwy pełne nieścisłości. Dla tego y przez prawa
 abo Constitucie Cesarstie / wolni so na sumnieniu przed

Bogiem

Bogiem tacy sędziowie/ Kiedy niewidząc oczywistego występku/takowe by od kilkudziesięciu powołane y wolniala/ ani wrym namniey narażają sumnienia. Ponieważ dosyć maia na tym/ iż gotowi takie występkę karać Kiedy co będzie dowodnego. Jest y było bardzo wiele takich przemadrych/ y wprawie biegłych sędziow/ którzy tak wiele zamieszłanych trudności widząc w takich materię o czarach/ z wielkiem niebezpieczeństwem zawiedzeni z swego sumnienia/ woleli odbieść y wyrzec się sądow takich/ a niżeli komu dusza własna stuzyc. A z drugiej strony przykładanie Boże jest: Niewinne^o y sprawniedliwego nie zabijaj Exo: 23. Przyczynę dając tego Pan Num. 35; terra infonitum cruore maculatur, co jest/plugawi się ziemia krwią bez winnych. Zgod dla Abła sprawiedliwego krwie niewinnie wypłaney/ ziemia od Boga przeklęta. Także dla krwie Chrystusowej / gdy wolali żydzi / krew jego na nas y na syny nasze. A przetoż się wiścił wyrok Chrystusow na nich/ będzie pusta ziemia wasza / albo opuszczona: a malitia inhabitantium in ea. Co na oko widzimy.

Exo;
23.
Num.
35.
Gen. 4
Psalm.
105.

P Y T A N I E V.

Iaka inquisitia albo wypytywanie wtym to obwinieniu o czarach ma bydź?

P Ołożymyż za fundament że inquisitia o czarach albo Czarownicach jest przynamniey według nauki wprawie biegłych mixti-fori albo compoiti-

iudicij, to jest Duchowny urząd z siewieciem ma także
 criminały sędzić / iakoż na początku powiedział / y o
 raz daleczgo przyczyny / rozumieć o prawie pospolicym /
 nie mówiąc ściśle o prawie Koronnym / według które-
 go nie ma do czary y czarowników żadnego prawa urząd
 świecki ale duchowny / bo mu to samemu wspaniała koro-
 na przypadła y zlecił ją zgodnym zezwoleniem wspan-
 iałych stanów Koronnych. Jako się już wyżej powiedziało
 to y okazało. Teraz pytam iaka inquisicja od tego zpo-
 nego urzędu ma być? Ta inquisicja albo wypytywa-
 nie jest dwoiakie. Jedno jest powszechne y ogólne / któ-
 re po łacinie generalne zowiemy. Kiedy się ogółem nikogo
 nie mianować / pytamy / kto to albo owo ukradł / zbroił.
 Druga jest osobna albo szczególna / gdy się wypytywa-
 my / o pewnej osobie powołanej albo oskarżonej. Te
 wtore Inquisicje gdy chceś uczynić / takac drogę podaj.
 ie D. Farinacius praet: crimin: q. 1. cum se qq. Na-
 przód iż to między ludźmi rozgłosilo / że się iaka zbrodnia
 albo excess stał gdziekolwiek / lubo w mieście lubo w po-
 lu: Na przykład że dziecko albo człowieka takiego nale-
 żiono zabić / y tym podobny. A te są excessy po-
 wierzchowne. Drugie są do rozumu należące / iakoż re-
 cesie / czary / umowy z szatanem / y inne excessy barzo tru-
 dne do pojęcia y wyrozumienia / iakoż się już powiedziało.
 Powtórze potrzeba iakiego Instigatora / któryby
 skarzył (albo miasto niego pewne dowody) y tego o co
 skarzył dowiodł nie płonnemi dowodami / ale słusznymi:
 miejsce / czas / sposób y inne okoliczności przekładać.
 Po trzecie aby danoczas y miejsce na obronę obwinio-
 nemu: żeby się sprawił w tym co mu zarzucało / lubo

Sam przez sie/lubo przez prokuratora temu przydanego.
Zwłaszcza kiedy kto z prostoty nie umie o sobie zprawy dać
Iż to koniecznie potrzeba / tak wezwą prawnie wezwani/
których nie przytaczam dla krótkości. Po Czwarte ma
mieć pierwszy pewne documenta albo dowody strony czar/
na tego o którym ma być inquisicia. Iżta jest nauka
prawdziwa w prawie buglych których mianuje Del-
rius lib: 5. f. 2. A tey przeciwnie rozumienie niektórych
bardzo niebezpieczne/ y prawnie niezbożne. Tak Angel.
Decian. consil. 18. n. 55. in 1. vol: Plot. Aymo. Ruin.
Cla. Cephal. Rolan. à Valle. Mascard. Prosper Fa-
rinac. Layman. Delr. y innych bardzo wiele. Iżta dro-
ga sędziemu najbezpieczniejsza / który przysięga iako y
frol neminem captivabimus nisi lege victum A pra-
wo pomosćne/ Iudex secundū allegata & probata de-
bet iudicare, to jest według skargi popartej dowodami
ma sędzia sędzić. W tych dowodach albo znakiach iakie
máia być powiem niżej: Piata ma być powołanie albo
pomowa/ nie tak od tego który skarzy na niego/ ale od
drugich ludzi wiary godnych; chybaby były inſe iasne
documenta/ na ten czas tey pomowy nie trzeba. A to ro-
zumiey gdy o osobney y szczegulney personie ma być
inquisicia. Szosta upatrować y to trzeba / ięliżgo
przedtym o toż nie oskarżono/ nie karano/ niesądżono;
ięli sienie okupował/ ięli go nie wyproſiono/ choć był
winnym/ że nie było instigatora/ albo ięli go nie wyreczo-
no. Siódma konditja, aby ta Inquisicia była/ od se-
dniego włásnego albo należytego/ po taćmie á iudice cõ-
petente. Osma Dowodzić tego trzeba/ że teraz jest: Bo
choć była przedtym Czarownica/ ale iuż tego státeczenie

od dwudziestu lat poprzestają. Gdyś takim służy prae-
scripta od 20 lat/ ani ich kto może prawem dochodzić /
iako Justus uczę: mianowicie Farinacius dict. q. 12.
n. 96. y niemoże bydy według prawa Karana.

P Y T A N I E VI.

Iakie znaki abo dowody mają bydy, o-
golem mówiąc aby sedzia mógł sie iac
powołanego abo pomowionego o czary,
y onego wiezić, a potym męczyć.

Ponieważ rozmaicie broją czarownicy y czaro-
wnice/ y rozmaicie skłódzą/ bo to ich własna po-
winność y obowiązek czarownictwa: według ro-
zmaitych zbrodni ich/ rozmaite y okoliczności abo znaki y
dowody musja bydy. Tak dalece/ że niepodobna rzecz
jest każdy osobna znak wypisać / iako y samych zbrodni-
ich. Ale z osobnych zbrodni osobne też znaki ma sedzia
mądry vpatrować/ y o nich sie wypytować. Przerosi-
to na duży/ sumnienie/ y na mądry rozładek samego pra-
wo daie y puszcza: aby według czynu w którym jest ob-
winiony/ vpatrował znaki y dowody. Tak uczę l. 1.

§. quæstionem. ff. de quæstionibus Et in Caroli-
na Constitutione art 31. Przydaie z Doktora Laymana
l. 3 de Iustic. tr. 6. c. §. vnicus. q. 7. Jesliby był wiel-
ki występke który by zaciągał wielko niesławę z poima-
nia y męczenia/ nie ma sie presko y nietozmyslnie pory-
wać

wać sedzia/ do takiej sprawy / aby sie zdobył na wra-
 żne y wielkie znaki/ ktoreby animus iego do przyzwolen-
 nia/ na postepę prawny dalhy niewolity. Inaczey
 iesli znaki lada iakie/ktoremi sie barzo powatpiwaiac nie
 kontentuje/ tedy w watpliwosci/ raczey sie ku taktawo-
 ści nakłaniać / yco mnię pachnie vrazu sumnienia ie-
 go/ ani ma następować na sławę y zdrowie blizniego
 przez stomotne imanie / y meczenie iego/ poży y sam stu-
 szenie powatpiwań iesli winien abo nie. Ta nauka we
 wszystkich prawie ogłoszona / y od wszystkich w prawie
 biegłych przyjeta/ badz iawną; badz tajemną występuje.
 A co sie wyżej powiedziało/ iż to na rozsadek zdrowy se-
 dziego prawo dało / mowie zstrony znakom po ktorych
 doić czarownice: rozumiey że nie zassectu zlego/ abo z
 ciękawości/ porytoczey sedziego/ ale zdrowodow y zna-
 kom/ ktore mady sedzia ma uważyc y pierwey v siebie
 rozsadic zgodnely prawu/ ktorego sedzia iest strożem/
 aby wcale bylo/ y na to przysięgał. Potwierdza sieto
 onym dekretem Alexandra III: Papięza/ strany inquisi-
 tory na Heretick/ aby przyimowano świadectwa towarzy-
 szowich kiedy ieden przeciw drugie^o co świadczy: zcym ie-
 dnak doflade/ kiedy wielkie podobienstwo/ y leczba takich
 świadkow iest/ zdrowodami abo znakami cakiemi / ktore
 przeciw iem przytaczaia/ iż może o nich dobrze rozumiec/
 że sie zprawdo zgodzaia. Jesli tedy w Inquisiciei o
 herezickach (ktora iest daleko wielka nizeli czary) ro-
 zklazuje Papię / aby nie lada iakiem znakom y pomo-
 wie towarzyshow herezickich wierzono/ aby sedzia nie-
 cylo powołanie ale y znaki mady rozsadic/ mali iem
 dać wiare/ abo nie. Zarowne y owsem daleko wiscei/

wrozsadku o czarach y czarownicach tego potrzeba: prze-
 co iżca inquisicia o czarach osiudaniu y bledom bardziey
 podległa. Maiac to przed oczyma / że to rzecz wielka
 państwie sie nierozmyslnie na członkach Chrystusowych
 iesliby bezwinne byly. Nie mow że tedy / że niepotrze-
 ba takich postępkow prawnych z Czarownicami / iako
 w innych Criminalach zachować: bo Harezia jest złość
 nad inne złości: iacobie powiadam / że wiecey Rzeczy-
 pospolitey y Brolestwom szkodzi Harezia / aniżeli czarę /
 bo choć Harezia zmatych y iakoby nieznacznych poste-
 pkow wynika / jednak ciele królestwa odmiemia / burznie /
 miesza przez niezjady y przez woyny domowe / ktoria sa-
 siedzka oblewa / a od Boga odwiiodzy / wywraca y w ni-
 wierz obraca. Gdzie Greckie Państwo? gdzie zloty i-
 iabikiem przedtym nazwane królestwo Węgierskie? Co
 ie teraz zgnilym prawie iabikiem uczynito / jedno bezczna
 Harezia y inne Państwa. Jesli tedy tak ostrożnie w In-
 quisiciei haretickiei / dla omyłki / kaze prawo postępo-
 wać / żeby bez winnego nie trapieno / iako nie daleko wie-
 cie y w postępku prawnym o czarownicach tej przestrogi
 potrzeba? Też nauke / wtwierdza Delrius lib: 5. f. 3.
 tedy mowi / namniey rzecz niewarpliwa tym iasniejszych
 y fu prawdziwie zgodniejszych znakow y wywodow po-
 trezba / im sprawa niebezpieczniejsza / y szkodliwsza o czary
 powołanemu. Na przykład wielkych dowodow trezba
 kiedy mu idzie iuz o spalenie / nizeli o męczenie / wielkych
 kiedy idzie o męczenie / nizeli o więzienie wielkych o wiezie-
 nie nizeli o inquisycyi albo wypprzedanie z strony zywotay
 postępkow ie° albo obyczaiow. Zaś troche niżej przyda-
 ie / do inquisiciei albo wypprzedania wrzedowne / iesli stał

jest

jest iako o niem powiadaia / doszć jest mieć nie iakie choc
 niewielkiey wagi świadectwa y znaki / do przypoznać
 nia; wielkych do osądzania w wolnym wiezieniu / byle
 tylko nie wszedł / ieszcze wielkych znakow y probacyi do
 sadu y sprawy samey; daleko wielkych do mezenia. A
 według moiego zdania mowi tenże Doktor / największych
 y najs mniejszych wywodow; abo iako mowi D. Clarus,
 iesli ktore moga bydz najważniejsze. D. Farinacius przypy-
 daie q. 36. n. 3. takby miały bydz te znaki dowodne / y
 zniewalające oświecające rozum pewnością swoią / iako
 słońce południowe / aby już był iakoby pewien sędzia / że
 to szera prawda / co o wiezieniu powiadaia / iże już da-
 ley niczego po niem nie wyściagaia / iedno dobrowolne-
 go wyznania. Przyczyna tak pilney inquisiciei / iż to
 materia sądowa o czarach / jest barzo śliska / y niezliczo-
 nym omyłkam narażona owa strona podległa / iesli nie
 będzie naprzod osobliwej Boskiej pomocy / tudzież y w
 samem sędziem / wielkiey przyuwadze / roztropności / y w
 prawie biegłości.

P Y T A N I E VII.

Iesli sie godzi dla proby albo doświad-
 czenia czarownice plawic.

Ponieważ sie wprzeshym pytaniu mowiło / iż to wiel-
 kie bezprawie y niesprawiedliwość sędziego / kiedy
 sie bez wielkich y ważnych dowodow abo zna-
 kow potrywa wiszć y trapić kogo. Powiedziało sie też

3 Do.

z Doktorow prawnych/ iakie znaki maia bydy y iak ro-
 zne. Teraz pytamy iesli tez miedzy znakami zgodne-
 mi do Inkwiziciei/ y dalšego poſtepu prawnego/ zgo-
 dny znak / proby przez wode / ſtrępowawſzy pewnym
 ſpoſobem/ o czary pomowiona abo podeirzana? to wiet-
 dzac iesliże ieſt właſciwa czarownica / bedzie po wiet-
 chu wody pływala/ iesli nie/ zaraz pograźnie nadol. Go-
 dzili ſie to czyli nie? Rzeczę kto zwycainać to rzecz/ y
 bez wielkich zarowdow proba. Odpowiadam v nieu-
 kow prawnych/ y ſedziow wieſkich/ co drugi y paterza
 nie dobrze umie/ a o Bozym przykazaniu ledwo ſłyſal. W
 tych pozwalam że to vchodzy / a zwlaſcza gdy tem to pa-
 nowie ich/ iako bożkowie ziemacy / bez ſumnienia bol-
 zni Bożey niepytai/ reſkaja. A kto go oro pozwie? abo
 ſkarże procz Boga? Ktory do nich przez proroka mowi/
 gdy ſobie czas vpatrzyć/ bede ſadził ſadywaſe. Lecz
 tego v ludzi Bogoboinych nie znajdziesz/ ani w porząd-
 nych Pańſtwach iako we Wloſzech/ w Hiſpanii/ we
 Francyi nie obaczysz/ chyba w niektorych ſtronach Niem-
 ckich/ gdzie harteżys wziała gore/ a przynieſ iako ciote-
 czna rodzona bezecna magia/ abo czarnoſieſtwo rado-
 1 e wiąże. Bo tam y wſkolach czarnoſieſtwa wozu/ ch-
 ſie iuż eſtaz ia wnie ſtęzega/ y maia/ to ſobie za ſorem y
 kunſt. Czego y Polſka doznała/ przed lat kilkadzieſiat/
 gdy na początku harteſiey w znieconey w Niemczech/ tam
 że dziać ſwoie nieoſtrożnie poſyłała. A wielkie podo-
 bienſtwo y że miedzy innemi kunſtami Czarnoſieſtami
 y ten o płamieniu czarownię zamarod przeneſ iako diabla
 przez diabla probować. Odpowiadam tedy że te kanony
 koſcielne ſrogo zakażuia, iako y przez żelazo rozpalone/

Pſal.

74.

cał y przez wodę lub gorąco lub zimno / choć to nie-
 dy była rzecz zwyczajna w Longobardow niewiernych.
 Ale tego v dobrych Chrześcian prawował duchowne iá-
 ko y świeckie śarowo zakazalo. Zakazał tego swoia
 Konstitucia Friderik wtory Cesarz lib: 2. Neapil: con-
 stit. c. 31. Takij srogi zakaz iest Locariusd Cesarza wpra-
 wach Longobardstich / gdzie wyraźnie zakazuje przez
 swoje legaty abo Comisarze w Cesarstwie / aby ten dia-
 belski zwyczaj y probe przez plawienie ludzi náwodzić
 po wshyskiem państwie tego znieśli / y srogo zakaza-
 no / iako dzieła śatanstiego y żeby sie tego żaden ná po-
 tym wiecy niepoważał. Zakazał tegośi dobrze przed-
 tym Barzel Cesarz nazwany Wielki / dla wielkich / prze-
 żących / y światoobliwych dzit swoich / maś o tym wy-
 raźnie in Capitularibus l. vii. Takij zakaz iest Sce-
 phana Piotrego Pápieża v Graciana polożony / gdzie cał
 piśe do Arcybiskupa Mogunstic^o *Fervit candentis vel aqua
 ferventis frigidaue examinatione confessionem extorqueri a quolibet
 Sacri non censent Canones &c.* á po Polsku / Zakazalo y nie
 dopuszczaio Świete Kanony aby kogo przez żelázo ro-
 zpalone / abo wodę / lub gorąco / lub zimno / pomowione-
 go o czary probowano. A co náuka Świsrych Opcow
 y Kanonow nie iest wtwierdzono / o to sie nie trzeba kuśić /
 ani poważać przez gustá y supersticie. A przydaie
 tamże ; Do zá dobrowolnym zeznaniem publicznych
 zbrodni / świadeczw pośkonanych / máiać przed oczyma
 záwśe boiaźni y przytomność Boska / náśemu rządowi
 sody złeczone. A skrytości serdeczne y ciemnice / onemu
 same^o odlecaimy / ktory som dobrze wiadomy sere synow
 ludzkich. Ktorych to stow Pápiestich / wywodzi Grati-

ze tu nie było tyłu ludzi w sposobach, choć przy orle
 y woda zakazani Ociec Sanery / ale y wśladach guł-
 slich probnym podobnych. Jaka na usnice albo opłaki-
 ta wie, więziowu, które leżały na oltarzu gdy Bóg;
 Nisha Sw. cia odprawać, choć ich nie święcił / także
 g. śbiara teło karmie pomowione o czary a nie innym
 męś m. Także poswieconym cielem po wśladach to-
 gach, że u liżyje pierwej pomasć / na kśtałt B. stupą
 gdy oltarze święcił / na którym przym będzie świątla o
 czary pomowiona nie tykać się ziemi. Także nie w
 Katuszu albo w Katuszu gdzie temu miejsce / ale do lasa w
 nocy wywieść pomowiona / y tam się nad nią do woli po-
 willow. Stupa pasterwie w nocy. Także chcesz wiedzieć ko-
 lej Czarownica / mówię jedne pewno choć święto mo-
 dliwie / o której niepowiadam / myślarz gdy mówię o
 trykiera masz podobizna / jeśli się na ten czas wezdr-
 gnieś, już jest pewna czarownica ta o której pomyślaś.
 A tyś wirtutna zabobennica / gułnica spalenia godna /
 albo przynamniey złaśka występnicia z miasta / abys
 przez takie gułki ludziom nięskodęta ostawiać ie / y po-
 mawiać / y zrym się przed ludźmi chlubić / onych cęże
 proby Czarownicę wczac / y sunienia ich zawodząc / a
 co najmniejsza świętych rzeczy do gułki (mord) nie zbóżnie
 zająwiałe / na wygąrdę Bożo y Naki le° przenaswien-
 sę. Boi się Boga / bo straga każn iego wisinad toba
 jeśli się nie upamiętasz / brzydka zarażo ludzka / A że się ten
 zakaz Ociec świętego nie było o probie wody y ognia / ale y
 tym podobnym zrozumieć ma: wyrażnymi to słowy dać
 znać niżej vers. ult. d. ca. Mennem. gdzie tak czytamy. *Vniga-*
rem denig ac nulla canonica sanctione iulit in locum feruentis su-

centius trzeci na Generalnym Concilium zakazawszy tey
proby / stogo też zakazał y postanowił / aby się żaden ka-
plandia takowey proby / niepomazał świecić wody / lubo
gorącey lub zimney / ani żelaza rozpalonego. Choć się
tego teraz nie ktorzy przestworne sumnienia / nad za-
kaz Papięski domyślają / z wielką zgubą ludzką. A co
się mówi o wodzie y żelazie rozpalonym / też rozumiey o
innych figlach abo gustach / iż nie rzekł / śalbiertwach / o
których się nieśniło Kościołowi y owsem ich zakazuje.

Jako y on: rym palcami trzymać y dorykać się każdego
członka / o czatowanego mówiąc exorcizm / nad nim
którymi palcami dzisiaj płastował naswiewszy Sakra-
ment. Daie ci przyczynę / że diabeł chytry / wypędzi
go z jednego członka / a on się wdrużem zatai / y tak z
exorcizmu nie; Tenże zakaz jest Honoriusa: trzeciego
Papięży / który wyrażnie mówi; y pławienia y proby
przez żelazo rozpalone koniecznie Kościół święty zaka-
zał. Daie przyczynę / bo to jest kusie Boga. Tenże
Papięś rozkazuje aby Przyjzatom Insländskiem pod kło-
twa tameczni Biskupi zakazowali tego y bronili.

Tegoż zakazu tak Cesarzowi iako y Stolicy
Apostolskiej / powstędnego / wysyła do iednego Dokto-
rowie w prawie biegli / tak w duchownym iako y świec-
kiem mocno się trzymaio. Jako wywodzi *De l. us. lib. 4*
asq. Mag. X przypięza tamże Doktorow dwudziestu /
ktorzy przez / krobę przecim takiemu srogiemu zakazaniu /
pomazał się tego czynić / grzeszy śmiertelnie y duszę zabił
swoją. A im: bład wielszy y ludzioro škodliwszy / tym też
bądź grzech cięższy / y wielsze potępienie. A krotko
niewidzi iako przez takowe śalbiertwa / y proby śarani-

Kie wiele ludzi ginie? Ani mi tego mów: nie za nas sieto-
 poczęło/ dawno tego środka/ albo próby sędziowie żą-
 waio. Dawno też y ludzie dla swojej ślepoty do pie-
 kła ida/ dawno kradno zlodzieie/ ale ie też nie dopiero
 dzisiaj wieśaio. Ani mi takich sędziami nazyway/ nie
 sędziowie/ ale okrutni rozboinicy/ nie ludzie/ ale bestie ro-
 żuśpione/ na mieiscu sądowym osądzono. Nie sódzo ale
 okrucenie panuio. Bo sędzia sprawiedliwy y Bogá sie
 boioy/ maiac przed oczyma przysięge swoie/ na sąd
 sprawiedliwie/ krokiem od sprawiedliwości nie wstąpi/
 także y od prawa/ wiedzac iż oprocz tego co mu wniem
 opisano dalec nie niemożę/ ma zwiózane przysięgę rece/
 iako namieśnit Bogá sędziego sprawiedliwego/ na ktor-
 tego mieiscu siedzi. Na tych David S. wola Erudimi-
 ni qui iudicatis terram. Ale masz z sto nauki/ radzje sie/ do-
 kładai sie medrşego/ nie żony/ by żmnie ładowitey ubi mul-
 ta consilia ibi salus, niech będzie compositum iudicium, a som-
 niowyczdzai przed swąty żmniemano mądrością two-
 ie/ bo tey poręczności y ciekawości nigdy nie wyżału-
 ieś/ y przypłmireci będzie skalá krewo niewinna wylana/
 y za twoim powodem popaloni/ popieczeni bez prawnie.
 A co wieśa/ nie pewna to/ ieślic Bog łaski swey vżyczy
 do godney pokuty/ bo tego nieświecono woda skropić.
 Lepiej ze wyzwoliś sto czarownic chociaż winnych/
 kiedyś uczynił powinność swoie/ podług prawa opisane-
 go/ mówi Delrius lib. 4. a niżelibyś miał/ przez takó próbe
 zabobonno od kóśtola zakázano/ iedne niewinno pots-
 piac/ y sumnienie swoje zawodzić. A coż masz z tego za
 pożytek/ choćbyś y całó prowincia od czar uwolnił/ kie-
 dy przpłym żręciś dusze twoie? Rzeczysz/ będzie gorę-

zwanie/ osadzenie/ abo więzienie/ sąd/ męczenie/ y karanie samo/ o których sie już ogolem mówiło. Ale tylo o pierwszych/ za ktorymi wstęp bywa do ostatnich/ to iest do męczenia/ y na gardle karamia. Wyliczaia tedy niektóre Doktorowie/ ktore zebrał Doktor Layman- ktorych ięśliby niezachował sędzia/ bārzo pobladzi y powołanie abo pomowienie/ bārzo słabej wagi będzie/ ani dobrym sumnieniem sędzia/ ani do poimania obwinionego postępować nie może/ za złym fundamentem.

Pierwsza tedy *Conditio*, aby sędzia należycy do tej sprawy/ ogolem y powszechnie tylo pytał obwinionego abo powołanego więźnia o którym już nie maś wątpliwości/ że som taki iest: ięśliżę miał w tej swojej bezbożney robocie takiego pomocnika abo nie? nikogo zgola nie mianując osobności/ tego abo owego/ bo by to było niepytać/ ale zgola wyiawiać y mianować kogo. A zwłascza gdy ięśce pomieniwszy kogo/ strąsa/ grozić/ powiedzieć po dobrej woli/ bo powieś po niewoli / kiedyc bołom przypieko. *Et conditio* mamy wyraźnie wprawie *L. 1. § Qui quaestione. ff. de quaestionibus. Et in Carolina Cōstit. art. 31* X bārzo na te *Conditio* trzeba pomnieć/ tym zwłascza ktorzy mro na garść niedznej krwie ludzkiej/ za pomniawszy miłosierdzia. Trzeba/ mówie/ mianować niśo pytać więźnia ani przypuszczać żadne^o ile do kwestyi kátowskich/ ani iem wyznania nie pokazywać/ ko^o sąd takich rzeczy nie iest lecony/ dla ostawy ludzki/ iako buclom/ abo slug miewskich/ bo oni do domu przyszedłszy żonom/ a żony wśpyskie^o światu/ troje niewidy z przypadkiem rozpowiedzą. Zrad sędziow sekretom obowiazują pod przysięgą/ dla tego że często omyłki y fałsz bywają w takich powołaniach/ iako

nijet wstydy. Omyłki mówię/ bo na tym diabeł aby
złość swoje y iad wyłat na człowieka/ nie mogąc na
Stworze jego.

Przeto kiedy czarownice na swoje brzydkie białkie
ry żanośi/abo wiec co częściej bywa uczyni y sprawni
fantazja ich/ iakoby były na białkiecie/ wspiwszy się w po-
ścieli abo w legowisku iey/ wystawi iey iakiey sąsiadki
iey znaiomei osobe w fantaziey: Że się iey będzie ko-
niecnie zdało/ iakoby spólnie używały/ tańcowwały/ lub
po gościolach na wierzchu/ (coć mi za plac do tańca) lub
gdzie indziej/ a on iem na radle gra/ by na Arfie Dawi-
dowej piękna muzyka; własne śydetstwo y omamienie/
iaki tańiec/ taka muzyka/ choć czasem baba niemoże ta-
nić. Dla tegoż w wielkim sekrecie to potrzeba odpra-
wować. Ale kiedy y buclowie/ y kto się nie leni/ może
przytym bydz/ to tu bucl żenie mało lepszy do domu
przyśedysz/ ona innym/ nietylko rozpowie/ ale y przyda ty-
le troie/ że tego będzie na zewnątrz pełne miasto. A za-
cniejsze zaś Mściory/ chęć rzec Mactrony/ za których
podnieta meżowie ich/ na takie niedznie ostro nastąpi-
li/ zrozumiawszy kogo choć poniewolnie powołaty/ iak-
to iem mianowano/ zarazem rozpisuią ona niezbożna w-
trapionych confissia/ zapraszaiąc drugie/ iako wroble na
cudzo pszenice/ abo iako na odpust/ aby rychło przyby-
wały/ wypytować się także iesli ich kto nie czaruię/
lub z domowych lub z sąsiad. O piękny proces prawny
z piekła wyiety/ iednak zwyczajny/ y bez żadney nagany.

Wtóra Kondicia. A żeby to co dobrowolnie bez miano-
wania drugiego wyznał na kogo/ potwórdził przysię-
go. Tak Doktorowie prawni/ które mianuje Clarus

q. 21. n. 10. Abowiem żadnemu świadkowi nie trzeba wierzyć według prawa, aż pierwey na mowienie prawdy przysięje. Ex l. Incurandi C. de testibus c. Tu. is. c. nuper. eod. titulu. A jeśli to w potocznych sprawach trzeba chować/ daleko więcej gdy o gardło y śmierć ożentwa idzie. Jeśli rzeczyć według by to pogło. Znamy o wielka rzecz idzie/ o drogie kupno fracie Chrystusowej/ o obrazie Dorota/ o dobra sława blizniego nie było pomowione, ale y do w / y wia, ta wyspytaniego/ co tego dzisiaj/ wrocie ciebie podtać może. Ażci nie którzy Jurysta mówia że do tego przysięgi może niezacinać ile czarów nie/ białych głow lekomyślnych/ y iako powietrznił odmiennych (choć one w tych płatkach o czarach y pomowach nawiacei robie) do tego że wiemy gdzie by tego potrzeba/ iż tego powołania swożo złożyćca niepoprzysięgła. Tym więcej dla iż wypowiesz się sława/ o co takim nie trudno.

Třzecia Kondycja: aby złożyćca to swoje powołanie/ sławno potym potwierdził a to jest popielita sententia Doktorow w prawie biegłych. Wiaż Ioannem Crozum tract. de testibus in 2. tommat. n. 158. Mascard. volum. 3. de probat. concl. 131. c. 38. Farin. in praxi. Del. lib. 5. Laym. q. 8 de iur. n. 37. Jednak Bissfeld. Doktor trzyma/ że może być białych sławty/ dożyć że go postraga/ bo to za ndno/ mierzyc abo mekami straszyć/ iako mowi Bartoles l. 1. § D. Seuerus. ff. de quaestio- nibus Farinac. & alij.

Czwarta Kondycja: aby złożyćca był sławeczny w swoim powołaniu abo pomowie. Tak Constitucia Karla Cesarza w zwoyż mianowana art. 31. & ex com.

podłat / prawi / iakās biatagłowe z wielkim pekiem
 ślat po zapaleniu w mili vchodzoca spiešno. Tā te po.
 wieść skoczy chłkła na konie za nio w pogonia / we dwu
 niemal milach poimana prosiła aby iey niemeczono / po-
 wiem prawi / na sie wšyſtko dobrowolnie. Jām za,
 palitā / ale tā ā tā mie na to nāmowitā y ognia mi w
 garku dodała. Poimali y druga / to ieſt / ona rodziczkę
 świeżo żameżna y w drugim dworze v swego Pānā oſa-
 dzona. Prožno ſie wymawiała / bo ia y po przyſiac
 y na duſę ſwoie gotowa była wziąć / kaza ſie obiema
 ſpowiedać y Nāſwiecſzym Sakramentem opātrzyć.
 Uczyniły wšyſtko. Zaſiedzie dwoiaki v rzod / ale mało.
 wiadomy / pierwſzo / za dobrowolnym zeznaniem poda-
 dza karu / ktora żaraz do ſieni wyprowadził. Gdy wto-
 ro do ſadu wprowadzono / Mātkā żalſna w ſieni pozo-
 ſtawſzy zawała prze żywy Bog ratuńcie mi y niewinno-
 corkę moie zawała kros zgromady / vciekay ſie do P. Bo-
 gā y do ſwietych iego. Onā na te ſłowa padſy na zie-
 mie zawała / o Stańſławie Koſtka / ſilāmci ia o tobie
 ſłyſiała / teraz proſię o pomoc wte nieſzczęſna godzinie o-
 plałaney corkę moiey. Tymczasem na ſtronie kār goto-
 wał pierwſzo / v pomināłac iako człowiek Bogoboiny /
 choć na tym v rzędzie / aby niebrała niſkogo na duſę bo do-
 piero wzgledem wiecznoſci poczynā żyć / mało co vcie-
 piawſzy. A był to człowiek ſumnienia dobrego / kaza-
 nia nigdy nie opuſzczat / ſpowiedz niemal co mieſiac od-
 prawował / y więznie mało winne częſto wykupował.
 Tāiego nāpominienie / weſtchnie zwiażina / pytaiac
 ieſli co może mowa ſwoia ſprawić / on iey da dobro ocu-
 dze / y żalcym proſił jadowych o chłkła ieſzcze ſłow / wopro-
 wadz o.

wadzona wyzna pod przysięgę na żywy Bog/ żeć iey od roku niewidziała/ iakże wtancu gdychmy sie z soba pomowily/ ani ona wiedziała o mnie/żem tu przybyła/ śamam z swojej dobrej woli/ bez iey porady zapaliła domy/ dla zdobyczy/ iakom y na innych miejscach nie raz czyniła/ y z tego sie żywiła. Tylo żem iey to w poswar-ku kiedyś tedy nagrodzić dobrze przyobiecała. A z tym umieram. Proszę odpusć mi dla Boga/ iá swoje biore nadgrode. Wszyscy tedy z płaczem sadowi P. Bogu dziękuiac/ wyzwolili niewinno á drugo ná stos wieść kazáli. Ale Kar odpowiedział że tego nie był gotow uczynić / po-ki sie nie wysspowieda. Przydaiac że do dusze prawa niemacie/ á te trzeba opatrzyć. Powiedzo że to iuż uczyniła wczorá. Alá co Kar/ ta spowiedz nieważna bo świesto-kracka/ nie tak nas uczó. A tak musieli do innej wsi po Bśiedza posłać. A ona uwolniona zaraz náziwierz zmarła pieśo posła do Lublina/ Pánu Bogu dziękowac y B Stanisławowi. A tom wszystko tegoś dnia nie tylo z nich samych ale y z samego Kara zrozumiał. A tu sie naucz/ do iakiey zakamialesci iadowita y mściwa biała- głowa przychodzi: y czego Bśiedz niemógł/ Kar pobożny- dokazał.

Sześćta Konditja. aby pytano tego co drugiego por-woływa/ o miejscu/ czasie/ y innych okolicznościach iá-ko uczynił. Daniel Święty z onemi starcami co Juzánnę cnotliwą niewinnie pomowili. To Constitutio Bartá Cesarza iáśnie pokazuje art. 31. Et colligitur ex su-
pra. cit. §. in fidei fauorem.

Siedma Konditja. Aby złoczyńcá co drugiego por-woływa/ nie miał innych p-owar/ eprocz iey ofkoro oso-

dzony. Bo inaczej nie przypisuje zbrodnię samowol-
stwa / zwłaszcza jeśli się już przedtym zbrodniami swemi
ostawił: albo jeśli osoba podła / koster / piana / mało-
cnotli. Tak oczy z drugimi. Fannac. q. 43. Mascard.
conc. 1311. num. 41.

P Y T A N I E. IX.

Jeśliż sędzia może kogo imać, wiezić
meczyc / prosił g. śmiego iedne / albo dru-
giego powołania, bez innych dowodow.

Złóżymy te przestroge / że na sadach na Pro-
trych idzie o zdrowie ludzkie / barzo uważnie so-
bie trzeba postępować. By mu nie służyło co
Rom. 3. Apostol powiedział / in quo alium iudicas teipsum con-
demnas. Tak z Doktorem Lymanem odpowiadam /
l. 3. de last. trac. 6. c. 5 § vltimus. q. 9 samo powołanie
sejregulne o czady bez innych znałow y dowodow / ile
od wierucnei czarownicy / nie jest ważne y za nic nie stoi
niemożenie do meczenia drugiego / ale ani do poimania /
ani do inkuizyciei / albo wspy / pwtala się iako że abo
ma żywot swój prowadzi. Zwłaszcza jeśli ma być ob-
ba / zawiść / sławy / dobery y niewyem / niema / niema. Toż
trzyma D. Tanner Tom 3 d. sp. 4. q. 5. n. 29. C. 1. Vi-
no-h. de arbit. q. 424. n. 11. Mascard. vol. 1. p. 2. c.
infidel. gdzie tak mówi / powołanie abo samowolne
złoczyńce / oskarżeni / inaczej niema być przypisane
nie / ażeby do podobieństwa muemu znałami było o miere

dzione: y wiadomo iasnie byto/zenie zmyśla czarownicę/
aby tym rychley wgląd kłótnia. Boć to pewna że czaro-
wnica iest podzoga ściana/ przez ktora radby/ przedy-
by mu Bog pozwolit/ y wypitek świąt wypalit/ dla
gniewu y zapalczywości niepożamowani/ ktora mań
Boga y stworzenie jego. Apoc. 12. biada ziemi y
morzu/bo zstąpił diabeł mając gniew okrutny. Ten
tedy iako mianem Achaba przez swego Proroka y czaro-
wniki/ tak teraz przez czarownice nieostrożne y ciekawce
sędzie opuszcza/ mówiąc też słowa/ ero spiritus mendax
in ore eorum 3. Reg. 22. c. to iest bade duchem kłamli-
wym wustnich ich. Wtedy dowod 3. Constitucyey Ba-
rta Cesarza art. 31. gdzie między innemi kondycjami kła-
dnie dla ważnego powołania albo pomowienia od zło-
czyncy/ czyba aby ta osoba powołana była przedtym
podeirzana/ y jeżeli woliennu podobieństwu to powo-
łanie trybychy/ od niego zbyć. Daliśmy tedy że sie
wspierają na czarach czarownicach/ Przeto try potym u-
rządzenie o powołaniu/ ona mianem osoby ktora
przedtym nigdy nie miała pley sławy/ ani była podeirza-
na o zły. Dalei ma try pytać sędzia/ ztąd to ma/
y czy togo do modzy/ że ta iest czarownica? Jeżeli cze-
ze/ jeżeli z sobą sędzią były na świadectwo diaboliczne przed
dwoma laty/ a ięgiadnymi tymi nie papiera dowo-
dem/ takie powołanie nie ma mieć sędzia/ a żeby inne-
mi znakami powołania swego pomagające. Bo to nie
nowina diabla, roznać nie sie osoby nie cylo c łowicza/
ale y samego Chrystusa. Czyta żywoty świętych/ mia-
nowicie żywot Młodego świętego/ ktoremu sie diabeł
w domie w osobie Chrystusowej pokazał. Tak coży-
wocie

Apoc
12.3.
Reg.

woicie S. Norberta/ gdzie sie w osobie Troice przena-
świetszey także wystawił o trzech głowach. Także pi-
śe S. Bonaventura y Ioan: Gerson/ że sie też iednemu
świertemu oycu pokazał w osobie Chrystusowey/ aleć go
mieczeniem pokary ś. odpędził mowiac/ y oczym zámrażać/
niechceć iá tu Chrystusa widzieć/ o bych był godzien
widzieć go po śmierci. Na te słowa iego zniknął. Tak-
że Greg: Turonen: piśe o iednym pustelniku Diakonie ná
imie Secundellus/ ktorego diabel w osobie Chrystuso-
wey wywiódł zpuszcze/ rozkazuje^v ludzie leczyc y czynił
to zomamienia czarcowskiego/ ácz sie potym wpaamiętał/
wezawszy w sobie pobudkę y podniecie pychy ábo wiel-
kiego o sobie rozumienia.

Trzeci dowód/ Jest to prawo w wszystkich náro-
dow vchwalone/ że gdy kto kogo w czym obwini/ nie da-
dzo mu wiary/ áż dowody swego obwinienia przetoży/
y tego wielkie podobieństwo pokaze. Jako mimo in-
śe/ wzenie to Clarus wywodzi § fin. q. 7. n. 3. Przetoż
golemu powołaniu wierzyć nie trzeba/ áżby przyczynił
znaki y przyczyny za ktoremiby mógł sie sedzia iac poi-
manei/ á przynámnies go haresztować/ ábo zareszczyć/
przytępować/ poimáć: Według modrego y pobożnego
zdania sedziiego. Bo gdy by sie to niechowało/ będzie
wolno każdemu nástępować ná sławę drugiego/ y o-
nego wdawać y przyprawiać wniebepiecznośćwo zdro-
wia. Takáś decisia Karola Cesarzá Constit: art. 31 In-
śia to gdy osobá nie dobrej sławy/ y iuż go oco pierwey o-
stáwiono/ ábo powołano/ ná ten czas ma słusna przy-
czynę sedzia/ pytać/ ziaćkich fundamentow to o niem po-
deirzenie wrosto/ á zrozumiawszy że nie zplonnych po-
wie.

wieści/ na ten czas może go imać/ p czasem twierdząmi
 macać. Także kiedy o iednymże pewnym występku/ pe
 wney osoby dwai różni co spiewaio/ náprzykład/ tego á
 tego dnia vfradi Náswiešy Sakrament zkościola/ te
 go á tego dnia z innymi znałami / byl známi na schadce
 śacánstey; Na ten czas mowi Farinacius q. 43 n. 42.
 może sedzia iac sie powołanego/ y dać go ná pytki. Kze
 czyś (toi mi zdá wszystkie znaki/ kiedy mi powie Ercieřka
 wierzący ná mie y ná czarz moie/ żem za pewne zcá
 rowana/ á do tego mianuie tego y owego/ zwlaszcza zdo
 mowych/ czemuś mu niemom iáko duchownemu wie
 rzyć/ komuś wierzyć iesli nie duchownemu? Odpowia
 dam dwoiáko. Naprzód obawiaj sie żeby cie tw osobie
 duchownego diabel nie bałamućil / co mu nienowina
 Druga niewierze/ żeby sie taki duchowny miał znaleść
 wyrzdanego sumnienia/ chybaby ośálal/ Ktoryby co
 porządny ná czarz o ráz poznał kto y od tego z czáro
 wany. Musiałby mieć ducha prorockiego ábo czáro c
 wstęgo / toby zym bez odwrotki w przód ná (tos/ bo sie
 te czwierzenia w pkołenie náuczył/ áteż oni wiedzo/ dobrze
 iáko ródki prafyřł kościol surowie zázazal. Rozumieiac
 wprawdzie dway mianowicie Gomez y Blancus zle wy
 rozumiały Saliceta/ iż sie godzi imać y wiezić powo
 lanego/ choc od iednego tylo zloczynice. Ale go dobrze
 oto foru: Manoch d. cal: 474. n. 46. Także Bertarz.
 in contil: 341. n. 8. c. 25. fol. 2. Farinac. supra n. 1. 39.
 in notis numeris 147. & 155. Przetoż sedzia dobrego
 sumnienia/ y Ktory ma Boga/ y sad iego stráslimy przed
 oczyma: nie ma sie tego považac / ále záwsze ma sie wy
 ppywadć o znałach ábo dowodach nieplonnych/ á ná lada

iatich/ ale o wielkich y rozumiego zniewalających. Ją-
ko napomina Mascard. l. 3. de probat. Conc: 1312. n.
14 iunct. num. 35. Nie zamieszka do sadu uważając pier-
wory pilno co za osobą/ iako osoba pomawia/ jeśli nie ma-
ie albo nie mieli kiedy iakiego zascia z soba/ z włascza z
polnie z soba sluzac. Aby ich też y kilku powołano/ kie-
dy bez żadnego gruntownego fundamentu/ y gotemi ty-
lo stowry twierdzo/ takie powołanie albo raczej kalumnie/
nie sluzo ani do iednego znaku godziwego do imania/ albo
wiezienia powołanego/ daleko mniej do męczenia. Tak
wzy D. Layman, Delrius y in sy których mianuie lib. 5.
disq: app: 2. q. 1 & q. 5. Tanner: tit: disp: 4. q. 9. ass: 3.

A iesliby kto zarzuć i z Delr: in append: lib. 5 q. 1.
concl: 2. przydać z opiniey nie których mówiac/ kto iest
powołany od kilku porzodnie wyppytanych/ z takim bez-
nnych dowodow moze sedzia do proby postępie/ nie
czekaiac innych znakov. Na to mu odpowiada Prosper
Farinac: de haresi q. 185, in fine § 8. gdzie tak pisze: Ad-
uerte quod vera non est, nec in sancto generali vrbis,
vniuersalisque Reipublicæ Christianæ Inquisitionis
tribunali seruatur propositio, quam fecit Martinus
Delrio, dum concludit, iudicium oriri ad torturam, ex
depositione duarū sagarum seu lamiarum dicentium,
vidisse inquisitam vel inquisitū, in conuentu & congre-
gatione aliarū sagarū. Cum multoties non corporaliter,
sed per illusionē dæmonis in hoc cōuentu se esse opini-
nentur, & sic corū assertio de visu possit esse falsa: ab-
surdū ē dicere, quod lamie prædictæ indicia faciant ad
torturam. Cum vt tuo loco dixi, indicia ad torturam
esse debeant non æquiuoca (oboietne) non dubia sed

certa.

certa. Poty Farinacius. A tym mniej sie godzi z ea-
 tiego powołania na gardło instigować; kiedy ućciwo o-
 sobe/choć wierutna czarownica powoływa. Naprzod
 iżtakowe osoby pospolicie podle so / y z wielkimi zlemi
 przymiotami. Druga że sie znaio bydy czarownica-
 mi/y z diabłem zpukuiio/ a tym samym okazyio że niego-
 dne wiary/ bo gniew y iad diabelski/ iakło y ten/ ktoremu
 sie oddaly maia przeciwko narodowi ludzkiemu: a nie-
 przyjacielowi gdy chce świadczyć/wiary nie daio. Trze-
 cia że takowe pospolicie sa oboietne y nieścierczne/ raz
 powoływaio/ drugi raz odwoływaio. Jakiś tu iem
 wierzyć? Po czwarte że ten grzech czarnoksięstwa y po-
 bractwa z diabłem iest skryty y cieienny. Dla czego
 trudność wielka sedziom/ iakło w nich sobie postępować.
 Piata/ Nagrawania y osułania śatanstkie/ ktorym tak-
 owe niebaczne y niłezemne niewieściśka podlegly / że pe-
 wnego y oczywistego dowodu zbrodni ich y powieści
 trudno sie domacać.

Zarzuć mi tu kto: Ale to swole powołanie testa-
 mentem y śmierćio utwierdziła? Odpowiadam: dwie-
 mi tu rzeczy zarzucaś/ testament y śmierć. Na co tak
 mówie/ taki to testament y takiej wagi/ iakła Ewangelia
 bab/ kiedy sobie troie niewidy pod kądziela baio. Dzi-
 wuić sie że proste pomowienie albo żeżnanie nazywaś
 testamentem. A zaś niewieś/ że ci ktorzy na gardło oso-
 dzeni nie mogą czynic testamentu? iakło w prawie biegly
 Doktorowie zezoinl. qui vltimo supplicio. ff. de pos-
 nis. Abb. in rubr. de testam: mun: 4. y drugi ch bärzo
 wiele coż tedy potrzosaś testamentem? czyli żebyś cym
 słowem na swoi obledny postępek innych zaciagnął? Ale

rzecz się iż to już śmierć zapieczętowała: bo musiała
 testament z dobrej woli ma być; wszakże klauzula ka-
 zdego testamentu zawzięte zajmować; sanus mente & cor-
 pore, non compulsus nec coactus. Jako gdy Kusinowi
 złodziejowi drubzyńego pobratimowie kazał. że na
 drzewo y wioząc się; potym wyszły czymś kto może ci-
 skano nań wolać; pervertit se smerde; tak długo że po-
 tłuczony spadnie y zawisnie na powrozie. Taka to
 twóid pieczęć y testament warty. Jednak y na te pie-
 częć; miasto wołku; daie odpowiedz z Doktorami wpra-
 wie biegłymi: powołanie złoczyńce albo czarownicy śmier-
 cio potwierdzone / nie ma większej wagi; aniżeli powo-
 łanie poprzyśżone. A powołalacemu choć na to przy-
 śię; nie daia wiary; kiedy to powołanie padnie wiel-
 ko szkoda powołanego; chybaby podpar innemi doku-
 mentami swoje powołanie; iakoż czy prawo c. ultimo s
 sanc, de iureiur. Inaczej godziło by się by naipodlejsze;
 mu; Pogośćkolwiekby na zaciężnego / y sedziego same-
 go; dobro sławę y żywot o nieb-spierzeństwo przypła-
 cić; mówiac co diabeł każe; y wymyślać fałsz pod-
 przysięgo. Acz moge to rzecz żeby czasem / gdy by miał
 tak wiele rozumu czarownik / mógł samego sedziego
 prawdźiwie y sprawiedliwie o czary y zabobony poprzy-
 śiać; a co wielka dobrym sumnieniem. A zaż to nie
 czarowniczka; wciąć się do diabła o pomoc iedliwy go su-
 persticiami probował; aby mu wyjawil kto czarownica
 kto nie; przez pławienie / przez oplątki / przez krzyżo-
 na pewnych miejscach pewnym olejem smarowanie /
 przez samych gołobków iedzenie / przez pewnych słow
 choć z pisma ś. wyszłych mówienie; gdy posadzaś o cza-
 ry dru-

ry drugiego na sroze wzdrznieś się. A kiedyś to y ko-
dy tego kościół s. matki nasza miła wczę? Czemuż tego
w Agendach swoich/ między inne exorcizmy nie włożyłaś
zakazując aby innych agend nie używano / oprotz tych
które nam podała. Podobno zapomniała. Toć teraz na-
stała miedzi karczera niżeli koroś to jest kościół świę-
ty. Ale trzeba się tym przemudrym karczacom obawiać
by ich za swoimi obłudnymi wymysłami biegającymi/ i-
strzab piekielny niepozobał. Rzeczęś dla Bogą wzdyc
to słowa święte których używają. Ta toć tak odmie-
rzam: Ażas niebyły y one słowa święte/ y z Dawida s.
wziere/ których diabeł używał kuśnac Zbawiciela nasze-
go aby się zganu kościelnego zrzucił i mówiac Aniołom
swoim rozkazał o tobie aby cie strzegli po wszystkich
drogach twoich. Takci dudzi towa/ y głupie ptaśeta
pąstws iem y ziarka podsypując która radzi zobio/ a w-
rym ich ścieś przykrywaia y głowki wrywaia. Dobrze
tedy karczećiu przy matce zobac nie fukać o d strzeli
wpy się od niej/ in/ y zobie/ bo ia pewnie pozobio.

Przydam y to: Ażas nie częśto czarownice na śmierć
złazane/ gdy iuż do stośa drem przychodzo / wpyśko to
do czego się pierwcy znaly nie odwoływaia? Abo iem
trzeba wierzyć abo nie? Jesliże nie trzeba iem wierzyć/
toć się obala ona twoia propozicia/ że człowiekowi gdy
iuż blisko śmierci/ trzeba wierzyć. Jesliże mu trzeba
wierzyć/ czemu sedziowie tak ony samey kiedy mowi
idac na stoś drem jem niewinna/ iako y powołane/ kiedy
go też odwoływa nie wyzwalalo? Nad to iśliże wie-
rza sedziowie odwoływanu/ tych których przedym sta-
tecznie powołala: stuśnie powoływać maio/ iśliże o

Psal.
90.

drugich ktorych nie odwołała ma sie iey dać wiara.
 Czemu wiedney rzeczy wierza iey owolniając odwoła-
 nego/ a w drugiey nie wierza/ oneś palac/ choć zarazem
 woła/ żem y id niewinna tego spalenia/ bom dla maś
 musiała mówić co każo. Homo homini Deus, homo
 homini lupus. Pomnieć y na to/ że zdrowne sklonni so
 ludzie zli/ żeby przypym mocno stali/ co raz niecnotliwie
 na drugiego wyzioneli: Jako żeby to ze wstydem y z do-
 rzuea nieścarku znowu odwoływać mieli/ ile poturbowa-
 ni/ y od strachu śmierci ktore przed oczyma maia/ mało
 rozumni.

P Y T A N I E. X.

Ktorych osob niegodzi się męczyć?

Krotko odpowiadam podług nauki prawney.
 Naprzod mlodych a małych dzieci/ dla ich słabo-
 ści/ l. § impuberes ff. ad S. C. Syllania. num. 1.
 Ależkolwiek ich straszyć y rozgami śiec mogą. Powtore
 ludzi starych y zgrzybiałych oboiey płci l. siquis in gra-
 ui, § ignoscitur. ff. eod. ależkolwiek y tych postraszyć mo-
 że/ okazując im katorwnia. Potrzebie/ biąseglowoy brze-
 mienne/ dla niebezpieczeństwa poterania. A iesliby ie
 trzeba Poniecznie dać na kweście/ tedy ie trzeba odłożyć/
 aż gdy po pologu dobrze w zmoże. Ktore prawo niety-
 low Chrześciana/ ale y w starych pogan światobliwie za-
 chowano/ y teraz zachowują/ maś o tym często w żywo-
 ciech swietych. Edzie poganie dla wiaty s. biąseglowoy
 Chrześcianskich/ przeto iż byty brzemienne męczyć y na
 gardle karać nie poważali sie/ ale ich ze wsielaśa ochro-

na do.

na dochowali/ aż się zpolożem odprawiły. A niedziw-
 bo tego surowo prawa choć pogańskie zakazywały. Co
 bowiem krzywo niewinne dziecię/ choćby dobrze co ma-
 rka przetrwiniła/ że mu oraz bez winnemu żywot duszny y
 cielesny okrutnie y bezprawnie odejmiesz? Przetoż jest
 Dekret albo Bula Sixti V. Papieża, żeby psował białą
 głowę brzemienne/ aby w sobie trzela płod którym cho-
 dzi/ albo żeby poroniła/ ten ma być iako czarownicy
 karany. A czarowników nie inaczej iedno ogniem ka-
 rza/ toć y taki sędzia zapewne według prawa duchowne-
 go y świeckiego niepochybnie ktoś drzewo zapalonego
 godzien przez rękę karcowską. Rzeczysz/ przecie ich nie-
 karza? Odpowiadam zapewne karza/ iedno ich odkła-
 daio z pomocnikami na stos piekielny/ iesli według cieś-
 kości grzechu albo duszoboiństwa/ ciężko też nie będą
 pokutować. Wszak też mowiemy przed wielkimi zło-
 dziejami czapłusia/ a przecie on złodziei/ małe wieszaio.
 Rzeczysz ieszcze/ a lećm nie rozumiał albo niewiedział o brze-
 mieniu. Niepodejmuję się sądku legawego pola. cze-
 mu się nie radziś? wiesz że to sprawa mixti fori? wiesz że
 bartoż dwiżłana y niewidoma/ takoby przed swący/
 ztwoio głupio ciekawoscia y dumą wypiezdzaś/ czyniac
 się nad inne medersym/ y podsezuwasz drugie nieostrożne/
 zawodząc ich sumnienia. Czytał sobie o rym Canony/
 czytał Silvestra v. homicidium r. q. 7. czytał y innych
 w prawie biegłych/ zamacać głowę. A rym wielkie/
 kiedy cie y asf. s. rym twoie prześtrzegano: Jęgoż Dekre-
 tu Papięskiego Delrius lib 5. iest: 16. de pœna & sup-
 phio mowiac/ używa tychże słow Papięskich/ Pro-
 zenne płod w białej głowie brzemiennej/ taki ma być
 iako

Exod.
20°

Exod:
14.

iało czarownik y czarownica kárany. A jeśli cie tu po-
dlug prawa y słusności nie kárza że maś/ Kroc grzebiec
trzymaj: czekażże reki y kárania Bożiego. Exo 20. E-
go Deus zelotes visitans iniquitatem patrum intertri-
am & quartam generationem eorum, qui oderunt me.
Pomnieć ná Pháraona codziá:ci nie winne żydowskié
tracił iało mu sie nágródzito/ y ná tegoż cechu okrutne-
go Ziroda/ co go robacy smrodliwi żywo roztrzęśli.
Maś y ty niezłego inszygatora dużej niewinno wiecznie
zátcacona/ Ktora cie na sąd Boży powoływa. Co sedziom
nieostrożnym mówie ná przestroge/ to y owym głupiem
Aptekarzom mówie y daie ná przestroge/ Ktorzy białym-
głowom pewne prośki przedaia/ gdy Ktora wdebrę iało
mowia obyczai ocieżeie. A bywa to barzo często/ aby v-
śly sromoty. Choć ná to urząd przez spáry często patrzy/
wiedzac że tácy cechowi brácia wzwyż pomianionymi/ y
takiegoś myta y nágrody godni/ iało práwo pospolice
ucz. Maś o tym v D. Laymana lib: 3. f. 356. n. 3. qui
foetum animatū enecat, homicida est. Probatúr ex c.
Sicut ex literarū vbi id notat Abbas n. 3 Gomez 3. resol.
c. 3. num: 32. Clarus § finali q. 68. Mart: Nauar: si
quis. d. depenit. n. 3 Petrus Nauar. l. 2. c. 3. num: 140
Covar: resol: 2 c. 20. n. 10. Molina disp. 27. y innych
barzo wiele / Ktorych dla krotkości opuszczam. Wierz-
że chęśli.

Godna y tá rzecz wiadomości z Doktorow Phyzj-
kow/ że plod męski ożywia sie czterdziestego dnia od po-
czecia; a białogłowski ośmdziesiątego dnia. Rachuje
sobie. Poczwarte tygodni sie też męczyć przyswile-
iowanych/ iácy sa Sláchtá Senátorowie/ Doktorowie/

Seftre

Sekretarzowie Królażycy albo Brolewsy y djiałki ich. Jednak ich troche może pomacć albo postrążyć. Chyba o herezja/ o prodictio albo zdrada/ o czary/ o crimen laesæ Maiestatis. To iest kiedy co zbroia przeciwko Brolewskiemu Młaiestatowi. Tak Clarus, Gomez, Delrins, Paulus Grillandus, Layman y innych wiele do których sie odsylam.

P Y T A N I E. XI.

Jako ma sobie sedzia postepować gdy iuż męczy Czarownice y inne złoczyńce?

W Wielkich występłach albo zbrodniach / maieć iuż wielkie documenta na obwinionego przed tym / gdy iesze nie dostate zeznania vstneć sã mego powołanego / iako Konditicy potrzebnei do Karania y potępienia iego na śmierć: zwykli sedziowie iako ostatniego lekarstwa zążywać / aby sie prawda nie taila / kwestyi albo meczenia: Jako ich prawo vczy l. i. ff. l. i. & toto titulo. C. de quæstionibus. N przetoż nie ma ich sedzia zążywać / kiedy wiezien dobrowolnie sie sam przyzna do wşpytkiego: albo wiec kiedy deßonale / y porzodnie świadectwo y dowodami pokonany bedzie. Jasna to rzecz w prawie. Ex l. Diuus ff. de quæstion. l. quous. C. codem. Nau. c 18. Manual. Clarus Farinac. q. 40. Inaczej kwestia znoś wşpytkie dowody by na oczywişte. Takie dowody choć bywaia różne / iednak ce

na pospolitę się świadczono cielewiska poważne y wiary godnego / przypisanie samego więzienia choć nie sadowe / sława abo głos pospolity o niem zznaniem takim innym do wiary podobnym. Do sama mowa ludzka / bez innych znaków nie nie ważna / iakom powiedział chyba żeby wierzał y przepisywał się sedzia o postępkach życia tego. Inne znaki na madre baczenie sedziego prawo puseja / mając zaimię bystee oko na czece popelniony / y iakiey konditcey osoba / iako wcy madrze Clarus q. 64. n. 13. Anton. de Canario cit. memb. 2. n. 8. Franciscus Brunus de iudiciis. Binsfeld. m. 2. Delius. y innych wiele. A iako się / już przed tym doszć powiedziało. Jakiś ma sobie postępować w tych kwestiach z Czarownicami? Odpowiadam: Trzeba mu nie które przestrogi pilnie pamiętać. Naprzod godzien wielkiej nęgany ow zwyczaj nie których kureptochow / abo cieławych Sedziow / którzy potwawszy nie odpowiednie do więzienia powołanego abo pomorzonego o czary / potwoczywszy go y pomieśawszy / że ledwo przy sobie jest od przestřachu: zaraz go nieodwlocznie kaza męczyć. Jaczym chudżina y z żalu wielkiego z tego co go niezdziwienie podkłało / przyśedłszy czasem do desperaciey / y zyczac sobie z smutku y obelżenia pretkiey śmierci / woinei mizeriey powie wszystko co sedzia kaze / choć tego iako żywo ani myślił uczynić / by tylo iako naipredzey miał koniec swego utrapienia. A diabeł też nie spi że się racy po nagłym poimaniu / z wielkiego frajunku często wiejszaio rć.

Powtore nie masz y co chwalić / kiedy ich zaraz poimawłszy pytaio y sódzo poturbowane / niedawłszy iem czą.

fu / aby

su/ aby sie troche z onego przestrachu uspokoił/ y dobrze rozmyślił: bo mu pierwszy maia dać czas y plac na obro-
ne. Bo tak vczy wśelkie prawoprzyrodzone. Clemen.
Pastoralis, § ceterum, de sen. & re iudic. Tak D. Tan-
ner. disp. 4. q. 5. dub. 3. num. 80. Tak dalece że choć by
som winny abo pomowiony oro mało dbał / nie ma być
bez tego. l. non tantum, iun. Gl: ver: acquiescit. ff.
de appell.

Przetoż we wśystkich zbrodniach by naiwierzych/
mowi D. Laiman, mianowicie o herezja/ y o czary po-
mowionym / pierwszy trzeba pozwolić aby dali o sobie
sprawę nimie bnda mczyc. Bo by to było właśnie tak/
pierwszy dziecie krzcić nim sie narodzi: niewiedząc o-
rodził sie człowiek abo co innego: przecie ty krzci. Prze-
ciw takiemu bez rozumnemu postępkowi Doktorowie
prawni bna / ktorych przyprowadzi Farinacius q. 39. n.
442. Ex citat. Clement. Pastoralis, & l. vnus § cogni-
tionum ff. de quaestionibus, & l. defensionis C. de
iure fisci lib: 10. X przydaie mdrze Farinacius n. 82.
ieśliby tej obrony powołanemu nie pozwolono/ takiego
wyznanie na mśtach za nic nie stoi. Tegoż vczy Greg.
de Valenti tom 3 disp. 6. q. 13. § vltimo. Ma bydz pra-
wi/ przydany praktyk od sedziwego obrone pomowio-
nego/ gdy o gardło idzie / zwlaszcza iż niewiaſty y iem
podobne osoby proſte/ bez nauki/ nie mogą ani mówić/
ani o sobie sprawy dać / ile w przestrachu/ niewie ne-
dzą co mówić/ chyba płakać.

Po trzecie ciągnięcie abo kwestie nie maia bydz
tak cieſkie y ſrogie/ aby upaćtruiac osoby/ iakoby niepo-
dobna rzeczone / ludzſkim obyczajem mówiac/ mogła.

wytrzymać/ y za ktorými musi choć winny choć niewin-
 ny wszystko na sie powiedać / co każo byle rychło zginąć.
 Także (która jest z prawa wyjeta/ l 2. C. quorū appello
 nes no recipiuntur. Stad widzimy nie ktorzych bezbo-
 żnych/ y serca wileze° ludzie okrutne: że iako wilk kogo por-
 wawszy za nośi id do lasa/ y tam sie nad nio pástwoi we-
 dług upodobania: Tak nie ktorzy trąfiła sie iako wyzuci
 znatury ludzkiej do miłosierdzia y polutowania nad bli-
 żniem sklonni/ y serca kátowstiego niewzyciego/ bo zaiu-
 szychy sie na bliźniego/ a widząc że mu nie id po myśli-
 uchwalone prawem y zwyczajne kweście zpomowionym
 w mieście/ y widząc że nie na zmeczonym nie może wy-
 badać/ według swe° zamysłu y smaku / pod pokrywko o-
 bawiania sie by miejsce nie bylo z czatowane/ gdzie po-
 owołanego pierwey meczono/ wozi sie zutrąpionym po
 leśiach w nocy y granicach/ pástwioć sie do upodobania/
 y ma/ o/ ktorych sie prawu nie śniło/ tamże nad niem wy-
 myślaioć/ na ktore y sami kaci patrzyć nie mogą. Nie p-
 mietaioć na to/ że choć ai im wielkby występek / tym też y
 wielkše káranie bywa/ według prawa/ a przycym y kwe-
 stie/ ale iednak z tym dośladē/ aby pierwey uprzedzily zna-
 ki y dowody tak potrzebne y iasne iako słońce południowe.
 Inaczej nie. A przecie y tu limitacia prawna zachodzi/ bo
 kiedy więzi nie róz porzodnie męczy/ za iasnymi wywoda-
 mi y znakami/ tedy ten niema bydz drugi raz męczon/ dla
 rychże pierwzych dokumentow / bo iuz przez pierwszo
 probe/ ktora wytrzymal więzien / według prawa znie-
 sione y zwastone/ chyba żeby inne nowe dokumenta na-
 stąpiły. Tak wezy prawo ktorym sedzia każdy stoi/ ex l. v
 nius. § re°. ff. de quaestionib°, & notat Gil: marginalis

ml. repeti. ff. eodem. Ioan. Maior in 4. d. 15. q. 22. dub. 5. Anton. de Canario, tract: de quaestionibus & tormentis, mem: 6. Ioan. Roias tract: de Hæret: assen: 31. num. 298. Gomez c. 13. num: 25. infine. Lessius c. 29 dub: 17. num: 168. Jednakż tym dokładem/ieśli by wiezien to co na mełach zeznał/nazajucz gdy by go wrzędowonie przyzwawoſſy pytano/ieśli sie zna do te^o wſſyſtkie^o/co wezora zeznał? Non by sie znou wſſyſtkiego zdprzał/ tedy iako rozumie. Clarus iurista, moze go znou na kweſtyie podac. Przyczyna tego/ bo odwoływanie tego co wyznał na mełach/ znoſi y watli pierwe meſi/ a dowody wcale zoſtaia dla ktorych na meſi dany. A ieſli trzeci raz probowany dla nowych dokumentow trzeciraz by sie takze nieznał ni do czego/ wiecet go nie trzeba dreczyć/ ale wyzwolic/ iako zgodnie Iuſtowie wezo/ y z nimi Farinacius q. 38. num: 99. Gomez l. c. num: 27. Delr: lib: 5. ſee: 9. Lessius num: 168. § aduerte tamen. Clarus n. 36. in fine. Layman. & alij. Wtoſ ſama wrodzona ſuſſnoſc każe. Toż Bartolus in l. 1. § Diuus Scuerus, ff. de quaestionibus.

Czwarta/zeznanie wieznia poſi ieſt na kweſtyach/ nie ma bydz przyimowane od wrzedu dni w kſiegi wpiſane/ ale gdy wyznawa toż wwolniony od kweſtyi. Tak to wielki Bärzel Ceſarz ſwoia Conſtitutio obwarowal arc: 58. Abowiem takie na mełach zeznania rozumie iz poniewolne dla ſtrachu y wtrapienia. Bo iako mowi prawo l. § quaſtioni ff. de quaſtioneibus/ znaidzie ſie drugi tak niecierpliwy/ że woli/ co mu żywionie podaſ/ choc kſamliwie zeznac na ſie: aniżeli meſi kſarowſkie penoſic/ choc wie że przez to kſamliwe wyzna-

nie zginię/ tym się ciesząc (acz to mizerna popłaćana po-
ciecha) że oraz y bezpaśtwienia da gardło. A co też za
tym idzie/ że rozmáćie nie tylo ná sie / ale y ná drugie
plota. Jako on włodarz chodząc ołolo sadza wki zpa-
nem swoim/ zpytany od Pána/ Włodarzu sa tu ryb?
odpowie/ sa moi łástawy Pánie. Dalei postąpiwszy
rzecze Pan/ Włodarzu nie masz tu ryb / odpowie wło-
darz/ á v diábla by się wzięły? A toli to żarty / iednak
służa do naszych choć iáłowych.

Pierá / áby wiezieni niemianował pomocnikow
przymuśiony postráchem mał kłótemi mu grozić. A te-
mu się snadnie zabieży kiedy / iáko się już powiedziáło/
nikogo mu nie miánuio; tylo go ogółem pytało / mał iá-
kie pomocniki. Cobárzo v prostákow zwyczajna / zá
poduszczeniem cieláwych y świegotliwych białychgłow/
co o wýstkiem chce wiedzieć / áby miáły o czym świe-
gotać / bo by iem geba zpuchła milcząc / y owšem rozpi-
suio do sósiadek swoich / áby przybywały / chcáli wie-
dzieć iésli ich kco nie czaruie. A zlicciawszy się by skoń-
do ścierwu / miánuia same y te y owe / grożąc / że się przy-
znaś po niewoli / y obiecuiąc przyczynę strony wyzwole-
nia. Zaczynamyś niedźnice pleść troie niewidy. A
sroczki temu / iáko nowemu testámentowi / bo tak
go zowia y bárzciey wierza / y wśedzie bez boiáźni wrázy y
zawiedzenia sumnienia swego szejebieluwie / by konopie
rozsiawalo. A co pewna iż tych terazniejszych plotek o
czárach y czárownicach / ktorými się teraz wielka Pol-
ska bardzo zaśwędziła / nie kco inny / iedno nie kcoz biá-
teglow y ádomite / y wyuzdaney geby násiaty. Wáżrze
się druga krup surowych / grzybow / bedle / korzenia /
gliny /

gliny / wapną / fruktem niewczesnych smażane / y in-
nych rzeczy swoicy naderze škodliwych za czem nie-
zdrowie / zła cera / zoladek męstrawny / vroki / osypanie /
czary / czartowice. Wpadnie na takiego co rad sma-
żne kaski po dworach zobie / w morwi w nie czary / nusi tu
diabelstwa po pierzynach / powannach szukać / nusi tu y
te y owe posadzać y przed meżem o czary / wdawać. On
dla kłopotania wstawicznego / musi chudziina w takie
plotki sie wdac / wrzko mo dla swego pokoiu / a ono wiel-
kiego dusznego y doczesnego na będzie niepokoiu / iako
sami nie raz zplaczem dobrowolnie / choć nie wczas wy-
znawali y na żony y na tych którzy iem to w głowy lek-
komyślnie mocno wбили / narzekają.

Ma tedy być pomowanie dobrowolne / nie zmusu.
Niez po takim powołaniu / nie mu przed tym nie powia-
dać / ma to kwestiami potwierdzić / a jeśli za sie na-
mich mieni rzecz / to znać że spowodzenia plotek / plotki
plotkom są / wiary niegodne / chyba w takich iako ona
sama. Tak uczy Bartolus y Farinac: q. 43. n. 134. & 138

P Y T A N I E. XII.

Jeśliżeby powołana o czary, z niewcza-
tów, z frafunku y mak vmarła w wię-
zieniu, godzili się ją chować iako y dru-
gie ludzic na miejscu święconym?

To pytanie trolako się rozumieć może. Waprzod abo
zegnawszy to w czym ja było pomowiono / y pomo-

lano

tano sama sie iakiem kolwiek sposobem zabita. Takowey trup wedlug prawa ma bydz spalony albo obieszony. A iesliby kto zarzucil iz crimina morte extinguuntur, to iest umarzaja sie zbrodnie smiercio. Odpowiadam ze ta prawna propositia / nie ma w tey materii miejsca / bo zlosnica tak umierajac nowa zlosc zplodzila. A zloscio ani zlosc gladzie sie nie moze / ani karanie za nie winne. Nad to tak drudzzy y barzo dobrze rozumieio / w wielkich zbrodniach / flusna rzecz / y ciata choc zmarlych karac / poniewaz wieturna niezboznoscio / umknela sie zloczynca od karania / ktore byla zasluzyla. A sam co zwozcai ponosi / iz takowych y ciata zmarle trzeba karac / na ukaranie drugich. Tak wiez Gomez. Clarus. Conuar. lib. 2. resol. c. 1. Simanc. d. tit. 62. Powtore albo powolana / wyznawszy to na sie dobrowolnie wczym byla obwiniona / sama sie zabita / ale ze iesze zycie nie co / wyispowiedala sie / y dopiero opierzona Sakramentem pokutuiac umarla. Z taka moze iesli chce sedzia nie wystepowac trybu swego prawnego / a iz sie dobrowolnie y dowodnie wyznala bydz czarownico / trupa iey moze zapalic. Bo iey pokuta nieprzeszkadza nie postepkowi prawnemu. Toz moze mowic o tey ktora wyznawszy wystepel swoi vrzedownie / zniewczasow albo zmał przed Dekretem umarla. Potrzebie iesli przed wyznaniem y przyznaniem sie do tego wczym ia pomowiono albo powolano / niczego na nie niedowiodszy / umarla by zniewczasow albo z kwespy. Taka ma bydz iako y kto inny uciwile na miejscu swieconym zobrzędami zwyczaimi kościelnymi publice pochowana. A iesli by kto chcel iaki wstrec takiemu pogrzebowi uczynic / mo

ga zniem

ga znien powinni zmarlei prawem czynić. Tak Delr. lib
5. f. 19. Layman. lib. 3. fol. 526. n. 61. y drugdy wcz.

P Y T A N I E. XIII.

Jako czar pozbywać?

Odpowiada na to pytanie Leonárdus Lessius
zaczny Professor y Doktor Akademii Lowani-
skiej. Jz mogą bydź troiaki lekářstwa iedne
sa przyrodzone/ drugie nad przyrodzenie ábo duchowne
y kościelne. Trzecie sa moralne ábo zwyczajne y po-
spolite. Co się tćnie przyrodzonych ábo naturalnych le-
karstw/ te częstokroć malego skutku bywają/ bo czar
będac dobrym fizikiem, applicando actiua passivis, mo-
że snadnie moc y siłę lekářstwa zepić/ aby nie były skute-
czne/ gdy niemihumory pomieszane ábo napsowane zło-
ćcia kátaństa/ corrigować/ ábo wywodzić y rectifiko-
wać chcą. Jednak niezawadzi ich na początku zpro-
bować/ y owsem od tego náprzód środku poczac/ zá-
zywając náprzód zdrowey rady mądrego y bacznego le-
karzá. A kiedy tego pomoc yrádá wstáie/ choć pilno-
iego wstáwy y ordinate zachowuies. J sam powie/ że
to nie iego ratunku dzieło / dopieroż możesz záżyć / mo-
drego y Bogoboinego Exorcisty / nie nátretowskiego/
ale od zwierzchności Kościelnicy porządnie ná to wysta-
wionego/ y iego rady ábo pomocy trzymaj/ póki sie też
trzymaj porządku ábo Agend y Ritualow Rzymskiego
Kościola/ także od Pasterzow Koronnych Duchem s.

zporządzoney y podanych. Ale nie protokółem tych
co twierdzą mocno iż wierzący na czerwoną jarzązem
pozna kto z czarowany / a kto nie. Należy więcej po-
wie kto cie czaruje / jeśli idomowych albo zoberch / a z-
cym potraśmi ludzkie / moja z żona / Pána y pania jezela-
dila y z sędziady ba y z własnymi poddanymi. Tętego
Prorokiste albo raczej czarownika, jeśli rylo nie szalbierza
trebba by na stos drew odesłać. Bo sie teraz Kościół
świety nie zna datali Prorokow / a znalazł się cz-
sem wiadnym w Skupstwie więcej oraz / niżeli niekiedy
w Palestynie. Ani tego swięci Prorokistny Kościelne /
perzodnie opisane wcz- / wydawać tego y podawać na-
suspicio: przeto iż Ecclesia non iudicat de occultis.
Także wcz- iako poznać Czarownicę / z pewny ch słowy
okoliczności / dla Bog- / (tatu cie) nieśmiało sie o tym ni-
gdy Matce naszej Namilsey Kościółowi s. Ona ra-
czej okrywa skutki dzieł swych / płacząc nad nie-
mi / niewydając na iaki katorstwie / iako ci wyrodkowie
icy pod płaszczem macierzyńskim obłudnie czynią. W
w tym bardzo wielkiej ostrożności potrzeba y bystrogo
oka / ile białej rui zwołają gdy w wannie ie kopia dla
czarów / pierwszy wode przez przestieradło przecedzwszy
z pilnością / a potym wrzłomo Prorokizować y krojąc o-
kolo wanny y nieco mówiąc / kosc zprochniała ostrożnie
y rzesa wodno albo y czym innym nadtłana wpuszcza /
czasem y różne zboża albo / kamyki zaczął rzesa po wierz-
chu wody pływa. Z nudnego gnata śliza gnadow
ktore z czarowanego wyhły / sława y geba sz. bierliwa
narodzi. Głosząc że za Prorokizmem w wannie znalazły
sie wierutne czary / kosc trupa / rzesa / rozmaite zboża /

Kamyfi. Jeszczeby powtorzyć aby wspaniałe wypłynęły.
Szałbierstwo to fiore kościot s. potepia / ani mu sie
onię snito / y gdyby o całym wiedział dal by go bra-
chio seculari na wegłe.

Mówie tedy je wprzód rady lekarskiej trzeba za-
żyć / y to czynić wiernie co on opisuje y czego zakazuje:
O co trudno y białych głow / chyba y męszczyzn. Y prze-
coś snadniej bjesiaci męszczyzn Doktorowi wleczyć ani-
żeli u kobiet białagłowe : y tego Doktorom głow y bez
pożyciu polecamo / y nusić napawia. Bo iż dobry
Doktor wprzód opatruie komplegia ludzka y humory
które w niem pánują / na przykład melancholizny / na
który też y sam często często ma / y częstem zdołuczenia
Bożgo / ponieśhawşy y zaraz wşy go w głowicę / co-
bi dziwy y dożaznie w głowicę złosci słow y / bez in-
nych czar. Żład Hieronim s. mówi Melancolia bal-
neam diaboli. Przetó dobry Madyt opatrzywşy w
chorym przedominiu materię peccantis, one lekarskwy
wyprowadzi po części / y na prawia corrigentibus. Taż.
je gdy to męzdzowego y truciźnie podobnego pobacz /
zabiegaj porządnie wprzecznymi lekarskwy. Dla tegoż
Pan Bóg przefaział honora medicum propter neces-
sitatem hunc enim creavit altissim⁹. Eccl. 38. Ale teraz
Madyt ilu y lekkomyślnych ludzi stoi za stare pomostło.
Żaboli y lec / prawne czary : narką głupia Macła ducie
od poranka do wieczora tym y owym / co ono rączy / a-
lisć w wieczor broń / czary / szuka fiore omie odczyniac /
ponieważ y tego y owego. Własnie iakoby uż na s. o-
cie ośka / wspaniałe choroby : a na ich miejsce nastąpiły
same czary. O rozumie z długich wiosen wygłony!

Drugie ja ieta ieta a na czaty / tere zewiemy iako
 mowi Lessus nad przyrodzone / to iest Duchowne / abo
 Koscielne. Atych dziesiec mianuie. Pierwsze iest wielka
 wiara y ofnosc wopatrzności y obronie Bosticy. Ste-
 piona iest moc sjaranska przez Chrystusa P. / y od niego
 iako pies na lancuchu przykowany. Nie przystepui do
 nie* nie wlozi. Vfal mocno stojac przy Bogu y woley ie-
 go swietey / a diabla y wszystko pieklo bedziesz miał pod
 nogami. Super aspidem & basiliscum ambulabis &
 conculcabis &c. Qui habitat in adiutorio &c.
 Jako by Prorok s. chcial rzec / kto w Bogu ofnosc y
 nadzieie zupełnie poklada temu biez winowczym nie za-
 skodzi. Wkazuie sie czasem ogien na poboiowistach ba-
 y na cmyntarzach w nocy gdzie trupy chowano / ktory
 Philosophowie zowio ignis fatuus, to iest glupi o-
 gien / zlustych waporow / bo gdy kto ku niemu idzie w-
 chodzi / a gdy z przestachu kto przed niem wcieka goni
 go / bo zpowietrzem nastepuie za wychodzacy. Tak y
 diabel na tych sie strozy co sie go obawiaia / nie zupełnie
 Bogu ofaiac. Jako on Rusel co ze dwiema swieczkami /
 chodzil do cerkwie. Jedne co krasniejsa Bogu przed
 wrotami carskimi zapalona stawial / a druga y lada
 iako wloscie diablu mowiac vni sacrifico vt pro sit alte-
 ri ne noceat. Wtore lekarstwo iest krzest ualif go ie-
 seze nieprzyiat / bo na tych ma moc diabel y czesto na nich
 dokazuie. A przez Chrzest wyzuwamy stare* czlowieka /
 przy obloczac Chrystusa / staiemy sie czlonkami synami y
 domowemi tego. Przenosiemy sie y wybiiamy z mocy cie-
 Coloss mności / do krolestwa Syna Boz* Coloss. 1. A tu przestro-
 1. ga niebaczny rodzycom / co odwlecza chzest dzialek
 nowo

nowo narodzonych. Tych na to pomnia iż ma do nich
moc y przystęp diabeł y ezarownice / y często je mordują
abo zarażają. Trzecie lekarstwo Spowiedz pilnym
przygotowaniem / nie ze zwróceniu samego. Bo często dla
grzechow / Bog diabła na człowieka przepuszcza / aby go
trapił / y onemu niepořoi czynił. Maż przykład w
pierwszych Księgach Krolewskich w Saulu / o którym
pismo mówi / Exagitavit eum spiritus nequam, trapił
go zły duch dla grzechow y nieposłuszeństwa ie^o Bogu.
A bez spowiedzi daremne inne lekarstwa: ale y tá mało
pomocze / bez mocne^e przedśiewzięcia poprawy. Powiem
ieden przykład prawdziwy / bom sam ořo to go chodził.
Była wiadnym mieřcie meżaká przystoina / której mał-
żonek zábiegł / często ná iármarki odieżdzał. Jednego
czásu będąc sama ná pokoju zdiećieciem / wniđzie do-
niey dworzanin nieznaiony barzo stroino vbrány / a od-
dávšy zútkonem služby swoje / pyta o gospodarzá i Po-
wie że z domu wpiáchł. A iż się frásowała ná czelad-
kę że dom odwarcy zostáwili / prořit aby się niefrásowa-
ła / w dobrym prawi / obyczai do WM. przysiędł. Od-
řłoma do řłoma osiáruie ie y ná pierwszym poznániu nie-
ktore drogie kleinoty / których ona wzdrygáiac się braci
niechciała / y mądze dla kłopotu y iákiego podeřżenia
o meża. Nie náprzysiężál się ie y pierwszym rázo / až gdy
co ráz wđzien y wiadomie nowe á nowe podarki przy-
nosi / nie co o dalřey przysiężni ná traciáac / choc go po-
zbyć / prze Bog / záořól / zámieřłá sobie do kořciolá. Zpy-
ta ie y do ktorego by wczęřciálá / Odpowie gđziemi się trá-
fi / wředzie ieden Pan Bog. On ná to / iuřci tak ieden
Bog wředzie / iednak bych zpeřyl abyř wm. o Jezuitow

nie było na spowiedzi/ale w kościele niedywała / bo to
 franci / okrutnie ich nie rad widze. A powiadam to
 szczerze/ bródyjszliam wam, bywała/ vsadze sie na to/ iż
 wam wyrzadze/eye do śmierci nie wyjdzie. Wlażło
 to wlasz enu osobie / y co pierwszy ludno kiedy potym
 nigdy w kościele u Jezuitow nie poszła. Po nieko-
 tym czasie/ocwodzi sie z cyn/iedni swojej mierni sa-
 gadee/ radjac sie y strony uczęszczania gościa y strony
 zakażu. Włażło prosta powie/ by to było polujsze/ re-
 była. Przyszedłszy naziadurz do swego spowiedni-
 ka/ oznajmiła mu wszystko: Etery zniła cała o mome
 uczyni: namowio iutro do kościoła farskiego z sobą o-
 racy do racy godzinie/ idzże zniła mimo kościel ony zaka-
 żany/ iá będzie przy dziewiach/ y de was wgnide przalac/
 czemu kościel miacie/ y tak sie stało / á gdy ich zpytano
 o spowiedz/ pomni o sobie tá co namiodiá/ że nadawno/
 druga zaciósł dżimfi sie miledziá zbojzmo. Biedoz
 ná to/ páni przysięgam cié/ podz zaráz nieodwlecze
 ná spowiedz do kościoła/ po wymowachy dlugich/ za po-
 rada drugiey / uczyniła wszystko. A po spowiedzi nie-
 śmiał / prawi/ iść do domu / by mie co nie podkalo.
 Daliy Biedoz Agnus DEI, wcieli nie wfażował sie iey
 on dworzanin/ ale dżedie iey nie wiadome wyszypypwał
 co sama widziá/ y zkolobli ná pulkowacay wyrzucał
 bez słuczenia. Aż y temu był koniec/ skoro takze nadzie-
 cieciu Agnus Dei zaciósłá. Maf prawdziwy przy-
 stad co może spowiedz ná sprychy diabelskie/ y czaty. A
 iáko škodliwa rzecz odwleczyć spowiedz/ abo iá lida
 iáko odpráwować. Czwarci lekárstwo używanie Ma-
 światzego Sakramentu y przytomność iego. Maf

sie wyznały. Także kopiać w wannie o czarówanego
 krzyże czynić wśedzie oleiem poświęconym po jego ciełe.
 Także kłoforkowym drewnem a nie innym w kładzi mie-
 śać/ kiedy piwo albo mery nie wśchodzo. Jinne płacki
 rozmaite nie exorcyzmom ale zabobonom podobniejsze/
 ktorych wśtyd y stomota niedopusći mianować/ choć sie
 prywatnie częśtokroć nad oczarowanym odpráwuią.
 O ktorych kóściół świety nigdy niepomyślit / ani ich
 przykázat/ choć ma Ducha ś. przytomnego podług obie-
 cnice Chrystusowej. A niemowi sie tu o porzadnych E-
 xorcizmach / ktore są świete/ y traćisby hærzisz / kto by
 ie ganit / ale sie mowi o Exorbanciach / ktore sie bårzo
 częśto trąfiąia (zpośmichem y zpogorśenim hærziskow)
 prośtakom/ gdy ie nieośtrożnie odpráwuią/ ludzie zám-
 dzac/ y niewinne pomowiwśy do utraty dobrej stawy y
 zdrowia przywodzo: Jákoby ci sami przyznawaia k-
 rzy nápláwivśy/ ná mierzivśy/ ná palivśy niewinnych
 zpotwarzý niektorých exorciztów/ ktorých y ná próby
 dla porady częśtem wzywaia/ dopiero po Ośiecku/ Kr-
 pulami y sumnieniem ściśnieni orcelu sukáia/ mowiac
 nié mi tego piwa nie nawarzył iedno żonka moia/ zśwo-
 iem exorciztów/ bodaybył nigdy wdomu moim niepośtał.
 Rzeczé kto. Jákoby mi to solwuię y odpowieś ze sie częśto
 przyrych exorcyzmach głowa z czarówanemu trzesie.
 Náprzód odpowiadam ze stoiac przy kóściele. Máte ná-
 řey/ tego ona znákú iákoby nie potrzebnego cudu/ ani po-
 winne przy exorcyzmach nie opisáta/ przetoś mu nietrze-
 ba wierzyć. Gdyś Bog cudow bez potrzeby nie zwykł
 czynić. A przeciwnym obyczaiem / ieś to pewny znák/
 o zabobonnikom/ guslarzow y czarownikow/ iákoby sami
 nieledne-

nie iednemu powiadaia / kiedy mowia nie ktore pewne
choć święte słowa z pewnymi ceremoniami / tedy sie trze-
sa / y wzdrygaia / chcec doznać swojego rzemiestá prze-
karetogo towarzysza / to iest czarownice. A coż wiemy nie-
masli ná ten czas takiej communicacy signorum.

Wszakże y Simon Magus w Rzymie / przy bytności
Piotra świętego / gdy swoje Czarnoksiestie exorcizmy
nad ymarłym w oczach wszystkich Rzymian czynil / on
trup porzasal głowa zpodziwieniem wszystkich. Nie
iest to tedy demonstracia pewna / bo może bydz iakoz y
bywa zinney przyczyn / gdy mu seisnie głowe schorzała
reka / co y sami chorzy przyznawaia / abo z áprehensiey /
y zinnych przyczyn. Nie pewny to tedy iest y powinny
znać / trzecie głowa przy exorcizmie / ergo z czarowa-
ny. Páterzalew ná iednego káptana / o którym takze
koniecznie rozumiano że z czarowany / bo głowa porza-
sal gdy go drugi exorcisowal. A ono nie czary byly / ale
wierutny frásunek zbytni y nagły / iż go drugi podszedł
w pewnym beneficium, o którym był upewiony

Święte sa tedy exorcizmy / bo od samego Chrystu
są ustawione / gdy mowi. Marc: 16. In nomine meo da-
nia eiicient: abo iako drudzy rozumiecia od Apostołow
ustawione / ná wstomienie mocy sátanstkiey. Co rzecz
idźna z Concilium Cartagin. 4. c. 7. Et ex Cypriano
Epist. 2. 55. & 76. y zinnych oycow ss. byle porzadnie /
iako opisane od Kościoła s odprawowane byly. Ina-
czej / iako wino by nał-pse / kiedy w niem iest trucizna
zle iest y zanie nieśkor. Szoste lekarstwo / Woda świe-
cona / bo io ná to Kościół święci. Wywodownie po-
trzebuie to lekarstwo doświadczone / znaia moc iey / y

Marc.
16.

rozney religii ludzic. Szlyśmy pośi P.P. Societ. mie-
 szkali w Rydze w Inflancich: co raz do fortey Collegia-
 dziey niesiono garce wina rozmaitego / od roznych oby-
 watelows miast one / chocia S. Kcy Luteranſkiey / pro-
 szac w zaie o troche wody ſwieconey. Wznawiaac
 to że niezym innym dzieł swoich malych nie leczą zcho-
 rzalych / ledno woda ſwiecona / one napawaiać / abo w-
 niey dzieł chore kapiac y kropiac. A to maia nauki y
 podania Niatel swoich ieſze w wierze Katolickiey kwi-
 tniacych. Rowieſem tamże y lud wieſki / gdy moze do
 domu / Biedza Katolickiego zwabić / tedy beczki y kadzi-
 one napelnioſſy poſwiecone / chowa ſobie bez żadney
 ſkazy / iaſo ſkarb na wiele lat / to ſiebie żone / dzieł / by-
 dełko / ſchorzale leczą y odzywiaia to ogrady / role / za-
 krapiaia przeciw rozmaitym ſkazom / y zarazom / gładom
 ić. y bronia od czar y czarownikow / ktorych tam wie-
 cei niżeli czarownice / y ſzkodliwych. Siodme lekarſtwo
 Reliquia Swietych / y inne rzeczy na to w Koſciele
 ſwiecone / iaſo Agnus Dei, kadzidło / ziola / ſol / chleb /
 zboża rozmaite / ile za przyczyna pewnych przypaſci
 Bożych wedni ich ſwiat dorocznych poſwiecone. Bo te
 rzeczy bärzo czärcom y czarownicom na przeſzkodzie / y
 na to ie omyslnie Koſciol ſ. ſwieci. y poſtanowił / y ſame
 ſłowa ktorych przy poſwiacaniu zażywaia iaſnie weza-
 na co te rzeczy ſwieco. Potwierdzam iednym przy-
 kładem ſtuleci tych rzeczy ſwietych abo ſwieconych /
 prawie domowym / y w domu Wielkiego Senatora do-
 tod żywego. Miały czarownice na ieden dom y ſami-
 lia zäcna chrap / że iem bärzo nie chętny był / a nie było też
 komu. W tym domu goſpodyni gotowała ſie do kupa /

za zgodna instancja czarownic / iedną swoiemu czáro-
 wi przyfazała pod iasto / aby iakiem sposobem struła ono
 w niey potomstwo / iuż na czasie badacęy. Xobit co
 mogli bies / ale niemiał przystępu / bo iako mówił / na
 wieściła była na sobie plotek y wymysłów. Pilnował
 iednak aż raz ona Páni zażywaiać wanny / złożyła z
 siebie Relikwiarz / y wyszedłszy zwanny z siolimi świeco-
 nem narządzeniu / nie pominiała go znouu na noc wolo-
 żyć na śpie. Okolo pulnocy iakoby iakto w żywot ode-
 rzyl / zaczęł zaczął zawała na małżonka powie o ode-
 rzemiu / y że iuż wiecęy dziecięcia nie czuie w sobie. Na-
 śapia bole / wyda potomka ale świeżo zmarłego. Co
 potym nie długo też czarownica na sie wyznala do-
 browolnie / o co innego w krotce poimana. Wsmie-
 katstwo / znał krzyż s. bo zawiera w sobie wyzwanie
 Troycy przenaświeceny / y zasługi drogę mek. Chry-
 stusowey. Zawiera y wyznanie wiary naśey. Nadto / że
 iest krzyż instrumentem / y mieczem / Którym Chrystus
 diabła / iako nie kiedy Dawid Goliata poraził. Czyta o
 Julianie Cesarzu / Apostacie historis Kościelna ako choć
 poganin przeleżył sie przy ośiarach pogańskich czar-
 tow / wsiyście oraz rozpedził. Tak o żydzie o Grzego-
 rza s. l. 3. dial. 7. Przetoż gdy grzmoty y piorany słyszymy
 zegnány sie / bo y bies iemi za Bożym dopuszczeniem wła-
 dnie. Niewadzi y Polści przykład miasto obcych przyp-
 roczyć. W Przemyślekiej ziemi / Krawcy o ślachcica wy-
 zbie / szolowey robili okolo bary / a iż pání haretęczyła
 była / gdy wsiła do rzemieślników przypatrzyć sie robo-
 cie / grzmoty y błyskawia powstano / Krawcy iako Káro-
 licy pocžno sie zegnac / pání uczyni sobie śmiech znabo-

I Reg:
 17.

żeństwa ich/ siedząc między dwiema okny/ tymczasem
oderzyp piorun na ono miejsce i pania porwie wypu-
lżby stolowey oderzyp o ziemie; przyszedşy ksobie pod-
niosła pania na posy zmarła/ tyło iey piorun krzypz nie-
maly wypalił na grzbiecie/ ktory aß do śmierci nosił/
bá y katoliczka niemieszkała zostála. A tak czego na-
czelenie chciála wyrażać. wyrażił iey piorun na grzbie-
cie. Dziewiate lekarstwo. Wzywanie imienia I E-
S V S przenaświetszego/ także y Marci iego/ Anioła
strożá/ y innych swietych Patronow.

Dziesiąte lekarstwo. Modlitwa gorocá złączona
z postem. Maf v Mat. 17. c. 33. Maf v Grzegorza s.
lib. 3. ci. 1. c. 33. Pallad. l. 2. hist. c. 28. A przy modli-
twie rozumiecia się ofiary swiete / y inne nabożeństwa
Chrześcianańskie złączone ziałmużno/ iako Raphal An-
yol powiedział Tobiaşowi c. 12. Dobra jest modlitwa
z postem y ziałmużno/ bo iiałmużna wybawia od śmier-
ci/ y sprawuje/ że kto znajdzie miłosierdzie y żywot wie-
czny. Trzeci sposob pozbywania czár/ przez zwozżanie
oderzucanie/ palenie/ psowanie / wykopywanie tych rze-
czy/ ktore są hasłem abo umowa iako szatanśko/ aby na-
nie gdzieby były położone szkodził / y złość ludzioro wy-
rzadzał. Jednak zis kondicia nieprzez długie czary abo
diabelstwo/bo się to niegodzi y jest grzech śmiertelnym.

Może y to na koniec ostatnie y nie poslednie bydz
lekarstwo na czary / nie bydz lekkomyślnym y nieba-
wić się plockami ani ludzimi plockowymi/ daleko mniej
ich plocki słuchać/ abo iem wiara dawać/ ale wśnoć za-
pelnio pokładać w Panu Bogu swoim / bez ktorego wo-
lei włos zgłowy naszy nie spadnie. Zemu część y chwa-
ła na wieki.

CON.

Tob:
12.

CONCLVZIA.



Tych tedy rzeczy wzywyś przelo-
żonych / Czytelniku łaska wyia-
śnie obaczyć moześ / iako to ma-
teria sadowa o czarach y czaro-
wnicach zawikłana iest / y iako
sedzia w niey by po brzytwach
ostrożnie ma postępować / by niezarażił y nie
zawiodł nierozmyslną ciekawością sumnienia
swego / bez wważney a zdrowey porady / w
tak trudney sprawie łada iako poczynając.
Gdyś tu nie o barana ale o drogie kupno Chry-
stusowe / o sławę ludzką / o zdrowie tak dużne
iako y cielesne / tak twoie y iako tych / ktorzy lek-
komyślnie z toba y nieporządnie posadzają.
Idzie y o samego Boga / abyś nie był
przeciwniłem iego / on ożywia a ty od niego
ożywione / nie rozsądnie zabijasz / pragnąc ne-
dźnei garsci krwi bliźniego twego. Coś ci
sie ztei porwzney ciekawości y nie rozsądniei
zawiaże ? iedno przeklectwo wieczne tobie y
domowi twemu / tu y na całym świecie wie-
czne. Gdyś potym twoim sędzie czekaćie sad-

1. Reg.
16.

Boży nieodwołczny. A nie mów/ od czego po-
kuta w omyłkach/ y wstyrkach ludzkich? po-
mniac że y Sámuel zá Saulá nie vtulenie plá-
kał/ á nie niewypłakał. Snadniei znaleść
niewinnego y bez grzechu/ mówi święty Au-
gustin / ániżeli tych coby prawdziwie zgrze-
szywszy pokutowali: y zá przešle wyštes-
pki Bogu vrázonemu dosyć uczynili.

Ten sam nas zmiłosierdzia
swoiego niechaj rza-

dzi y spráwuie
do końca do
ktorego
nas

stworzył y odkupił/ żywota wiecznego.

K O N I E C.



DO CZY-

D O
CZYTELNIKA.

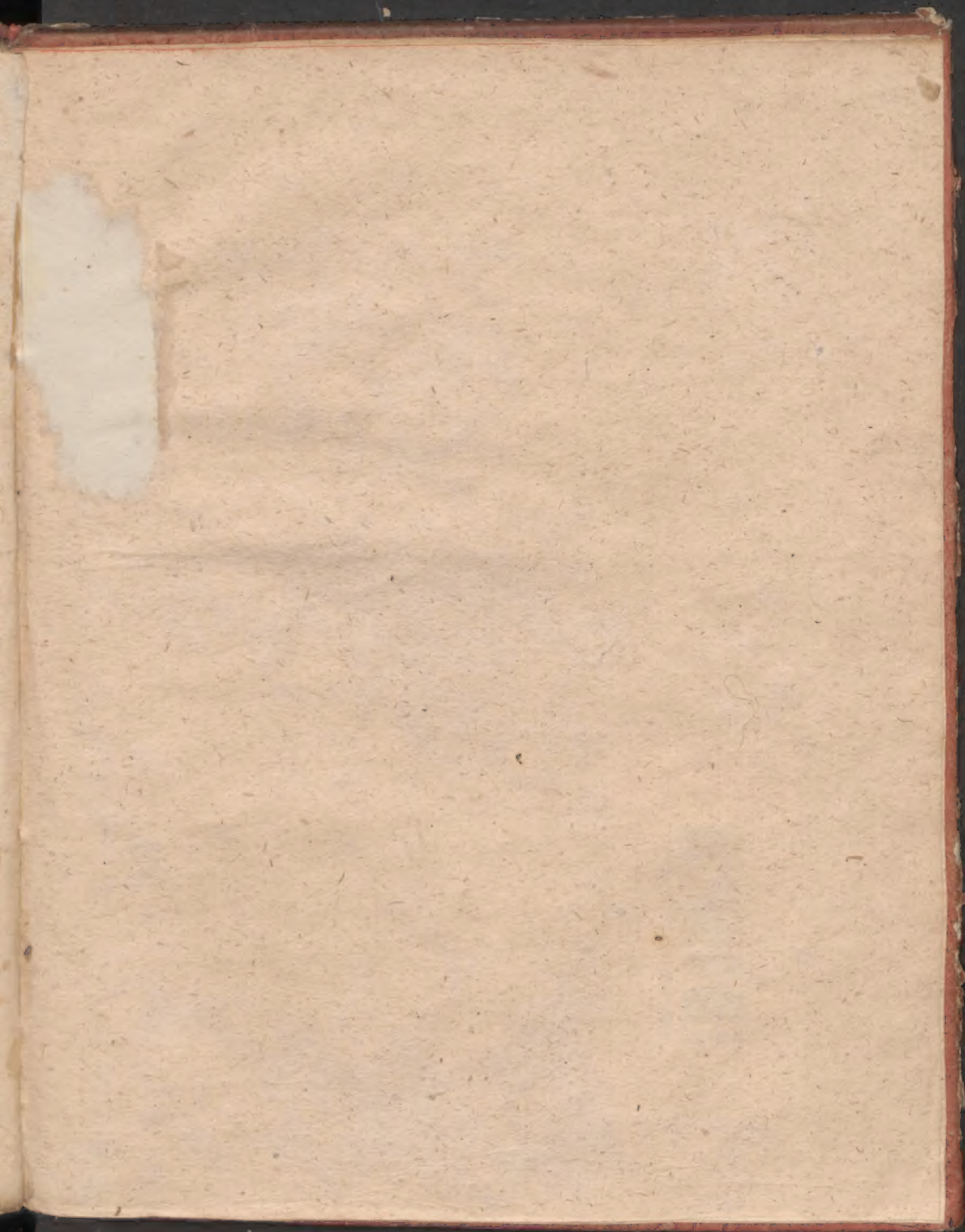
Ato chce radzić o Czarach z rozsądku zdrowo
I nie speścić człowieka sławy bez winnego.
Lecił je przecci wraźnie co ta Księga radzi/
Gdy z zdanie Doktorów wiedzieć nie zawadzi
Ato się bowié na własny swym zdaniu funduje.
Tak po ledzie snadnie na sumnieniu swantuje.



112

==

Dipl. Jag.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0026726

